

Senat  
Rzeczypospolitej Polskiej  
IX kadencja



# Odpowiedzi

na oświadczenia złożone przez senatorów  
na 24. posiedzeniu Senatu

Warszawa  
2017 r.



## SPIS TREŚCI

### ODPOWIEDZI NA OŚWIADCZENIA

złożone na 24. posiedzeniu Senatu:

senatora Bogdana Borusewicza .....	7
senatora Leszka Czarnobaja .....	12
senatora Jerzego Czerwińskiego.....	16
senatora Roberta Dowhana.....	22
senatora Roberta Gawła.....	30
senatora Jana Marii Jackowskiego .....	34
senatora Andrzeja Kamińskiego .....	36
senatorów Macieja Łuczaka, Andrzeja Wojtyły, Przemysława Błaszczyka, Michała Seweryńskiego, Małgorzaty Kopiczko, Andrzeja Kamińskiego, Rafała Ambrozika, Rafała Ślusarza, Jerzego Czerwińskiego, Tadeusza Romańczuka, Jana Hamerskiego, Czesława Ryszki oraz Zdzisława Pupy .....	46
senatora Andrzeja Pajaka .....	54
senatora Leszka Piechoty .....	56
senatora Michała Potocznego .....	61
senatora Krystiana Probiezra .....	62
senatora Czesława Ryszki .....	66
senatora Waldemara Sługockiego.....	76
senatorów Antoniego Szymańskiego, Rafała Ślusarza, Artura Warzochy, Jerzego Czerwińskiego, Doroty Czudowskiej, Janiny Sagatowskiej, Anny Marii Anders, Zbigniewa Cichonia, Aleksandra Szweda oraz Marii Koc .....	86
senatora Rafała Ślusarza .....	89



## 24. POSIEDZENIE SENATU

(4 sierpnia 2016 r.)



**Oświadczenie senatora Bogdana Borusewicza***skierowane do prezes Rady Ministrów Beaty Szydło*

*Szanowna Pani Premier!*

*Nasilają się pogłoski o przeniesieniu siedziby Polskiej Agencji Kosmicznej z Gdańska do Warszawy. Decyzja o ustanowieniu siedziby agencji w Gdańsku została podjęta i odpowiednio uzasadniona przez parlament RP, a uzasadnienie to jest nadal w pełni aktualne. Przypominam, że m.in. chodziło o zrównoważony rozwój regionów i decentralizację prowadzoną w taki sposób, aby nie wszystkie agendy rządowe były zlokalizowane w Warszawie.*

*Trzy pomorskie uczelnie (Politechnika Gdańska, Akademia Morska i Akademia Marynarki Wojennej w Gdyni) podjęły odpowiednie działania, tworząc nowy unikatowy kierunek studiów o nazwie „Technologie kosmiczne i satelitarne” z czterema interdyscyplinarnymi specjalnościami. Ponadto pozostałe uczelnie Trójmiasta również wpisują się w Krajowe Inteligentne Specjalizacje (KIS), a na Politechnice Gdańskiej uruchomiony został nowy superkomputer Tryton, który może być wykorzystywany na potrzeby branży kosmicznej. Istnieje też odpowiednie zaplecze gospodarcze i przemysłowe z dwoma parkami naukowo-technologicznymi – w Gdańsku i Gdyni – oraz m.in. Krajowy Klaster Kluczowy zrzeszający 25 firm działających w sektorze technologii kosmicznych, a wsparcie projektów sektora kosmicznego oferują również trójmiejscy inwestorzy.*

*Proszę w związku z tym o informację, czy trwają jakiekolwiek prace nad przeniesieniem siedziby agencji z Gdańska do Warszawy?*

*Bogdan Borusewicz*

**Odpowiedź  
MINISTRA ROZWOJU**

Warszawa, 31 sierpnia 2016 r.

Pan  
Stanisław Karczewski  
Marszałek Senatu  
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w nawiązaniu do pisma, znak: SPRM.INT.4813.14.2016, z dnia 16 sierpnia 2016 r. dotyczącego oświadczenia złożonego przez Senatora Bogdana Borusewicza podczas 24. posiedzenia Senatu RP w dniu 4 sierpnia 2016 r. w sprawie *przeniesienia siedziby Polskiej Agencji Kosmicznej z Gdańska do Warszawy*, uprzejmie informuję, jak poniżej:

1. Agencja została utworzona na mocy ustawy z dnia 26 września 2014 r. o Polskiej Agencji Kosmicznej i zgodnie z art. 1 ust. 3 ustawy siedzibą Agencji jest miasto Gdańsk, a zgodnie z art. 2, tej ustawy działalność Agencji nadzoruje Prezes Rady Ministrów. W obecnym stanie organizacyjnym Agencja posiada siedzibę w Gdańsku oraz dwa oddziały terenowe: w Warszawie i Rzeszowie.
2. W związku z ustawowym uregulowaniem spraw siedziby i nadzoru nad Agencją, wszelkie inicjatywy w powyższej sprawie powinny być zgłaszane, we właściwym trybie, Prezesowi Rady Ministrów RP. Uprzejmie informuję, że Minister Rozwoju nie zgłaszał takiej inicjatywy.

Z poważaniem

MINISTER  
z up. Podsekretarz Stanu  
Jadwiga Emilewicz

**Oświadczenie senatora Bogdana Borusewicza**

skierowane do prezes Rady Ministrów Beaty Szydło

Szanowna Pani Premier!

Kieruję to oświadczenie do Pani jako osoby, która odpowiada za funkcjonowanie całego rządu, także za to, że nie przywrócono małego ruchu granicznego z obwodem kaliningradzkim.

Umowa o zasadach małego ruchu granicznego funkcjonowała od 2012 r. Została ona zawieszona na okres szczytu NATO oraz Światowych Dni Młodzieży. Ku mojemu zaskoczeniu, a także ku zaskoczeniu wielu mieszkańców terenów objętych małym ruchem granicznym, wczoraj okazało się, że ta umowa nie zostaje odwieszona.

Ta umowa niesie poważne korzyści ekonomiczne dla regionów przygranicznych. Według szacunków GUS w 2015 r. z Kaliningradu przyjechało 1 milion 318 tysięcy osób, które zostawiły w polskich sklepach, restauracjach, muzeach 286 milionów zł.

Propaganda rosyjska, która oddziałuje bardzo mocno i kompleksowo na obywateli Rosji, wmawia im, że Polacy odnoszą się do Rosjan wrogo, że ta wrogość jest wręcz wpisana w nasz genetyczny. W rzeczywistości jednak nie było żadnych ekscesów w stosunku do przyjezdnych Rosjan – Rosjanie, którzy przyjeżdżają z Kaliningradu, spotykają się z otwartością, widzą, że propaganda kremlowska jest nieprawdziwa, jest kłamliwa.

W tej sytuacji kompletnie niezrozumiałe są dla mnie powody, dla których rząd polski czy minister spraw wewnętrznych podjął decyzję *de facto* o zlikwidowaniu małego ruchu granicznego z Kaliningradem – bo to właśnie oznacza decyzja o zawieszeniu małego ruchu granicznego i nieodwieszenie tego ruchu po zakończeniu Światowych Dni Młodzieży.

Chciałbym zatem zapytać – w związku z tym, że minister spraw wewnętrznych stwierdził, iż nie odwiesił tego ruchu ze względów bezpieczeństwa – ile incydentów w Polsce spowodowali przyjezdni mieszkańcy Kaliningradu? Ile było incydentów kryminalnych, czyli naruszeń kodeksu karnego? Ile było incydentów naruszenia kodeksu drogowego? Ile było incydentów naruszenia zasad małego ruchu granicznego, czyli przypadków wyjazdu poza teren objęty małym ruchem granicznym?

Proszę o konkretne odpowiedzi na te pytania. O ile mi wiadomo, w roku 2013, 2014, a także 2015 te incydenty można było policzyć na palcach obu rąk.

Uważam, że tego typu decyzja nie tylko nie jest zgodna z polską racją stanu, ale nie jest także zgodna z tym, co wydawało się bardzo ważne dla polskich obywateli – nie jest zgodna z ich interesami ekonomicznymi.

Bogdan Borusewicz



**Odpowiedź  
MINISTRA  
SPRAW WEWNĘTRZNYCH  
I ADMINISTRACJI**

Warszawa, 24 sierpnia 2016 r.

Pan  
Stanisław Karczewski  
Marszałek Senatu RP

Szanowny Panie Marszałku,

w nawiązaniu do pisma z dnia 10 sierpnia 2016 roku (sygn. BPS/043-24-493/16) dotyczącego oświadczenia złożonego przez Senatora RP Pana Bogdana Borusewicza podczas 24. posiedzenia Senatu RP w dniu 4 sierpnia 2016 roku w sprawie *nieprzywrócenia małego ruchu granicznego z Obwodem Kaliningradzkim po zakończeniu Światowych Dni Młodzieży*, przekazanego przy piśmie z dnia 16 sierpnia 2016 roku (sygn. SPRM.INT.4813.15.2016) Sekretarza Stanu Sekretarza do Spraw Parlamentarnych w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów Pana Adama Lipińskiego uprzejmie przedstawiam, co następuje.

Decyzja Polskiego Rządu o zawieszeniu stosowania art. 5 ust. 1 polsko-rosyjskiej umowy o zasadach małego ruchu granicznego oraz art. 3 ust. 1 polsko-ukraińskiej umowy o zasadach małego ruchu granicznego została podjęta w okresie przygotowań do dwóch kluczowych wydarzeń o charakterze międzynarodowym – Szczytu Organizacji Traktatu Północnoatlantyckiego i Światowych Dni Młodzieży oraz stanowiła wyraz starań o zapewnienie najwyższego poziomu bezpieczeństwa w trakcie ww. wydarzeń. Podjęte działania ograniczyły zagrożenia związane z ewentualnym przybyciem do Polski osób z kategorii objętych ryzykiem. Nastąpiło skuteczniejsze monitorowanie przepływu osób, co uniemożliwiło napływ osób niepożądanych, nie utrudniając jednocześnie przemieszczania się osobom podróżującym w dobrych intencjach na podstawie ruchu wizowego.

Źródłem podjętych decyzji o zawieszeniu umów dotyczących zasad małego ruchu granicznego były przede wszystkim względy bezpieczeństwa i obowiązek jaki spoczywa na organach polskiej administracji w tym zakresie. Bezpieczeństwo obywateli stanowi bowiem dla Rządu Rzeczypospolitej Polskiej (RP) najwyższy priorytet.

Podkreślenia w tym miejscu wymaga, iż informacje zgromadzone przez polskie służby wskazują na zagrożenia bezpieczeństwa oraz działania, których skutkiem może być destabilizacja w Polsce, podobnie jak miało to miejsce w innych krajach regionu. Przykładem powyższego mogą być działania podejmowane przez Rosję na Ukrainie przed aneksją Krymu oraz próba destabilizacji sytuacji w państwach bałtyckich. Należy również zauważyć, że dostępne informacje wskazują na intensyfikowanie się takiego zagrożenia. Zjawiska te nie mogą zostać zbagatelizowane, w związku z czym jedyną decyzją, jaka mogła zostać podjęta, było podtrzymanie czasowego zawieszenia stosowania umowy o małym ruchu granicznym z Federacją Rosyjską.

Należy także zauważyć, że mając na uwadze stopień zmilitaryzowania obwodu kaliningradzkiego, Rząd RP będzie podejmował wszystkie niezbędne działania w obszarze zabezpieczenia granic państwowych uwzględniając wszelkie uwarunkowania w zakresie bezpieczeństwa. Trzeba w tym miejscu podkreślić, że Prawo i Sprawiedliwość już w momencie ustanowienia małego ruchu granicznego z Federacją Rosyjską wyrażało obawy dotyczące aspektów szeroko rozumianego bezpieczeństwa państwa, co obecnie się zmaterializowało.

Decyzje o zawieszeniu stosowania umów o zasadach małego ruchu granicznego mają charakter czasowy. Mały ruch graniczny na granicy z Ukrainą został już przywrócony. W odniesieniu do granicy z Rosją, mały ruch graniczny zostanie przywrócony wówczas, gdy ustaną przesłanki, które stały u podstaw decyzji o jego zawieszeniu.

Omawiając kwestię dotyczącą nieprzywrócenia małego ruchu granicznego z Federacją Rosyjską należy jednocześnie odnotować sposób i formę reakcji Rosji na zawieszenie stosowania umowy o zasadach małego ruchu granicznego. O ile administracja ukraińska, przyjęła z pełnym zrozumieniem działania podjęte przez polski rząd, admi-

nistracja rosyjska w trybie natychmiastowym podjęła działania odwetowe. Zawiesiła stosowanie umowy o zasadach małego ruchu granicznego również w odniesieniu do polskich obywateli oraz komunikowała w mediach negatywne oceny podejmowanych przez Polskę działań. Taka aktywność Federacji Rosyjskiej wpisuje się w wielomiesięczny, a nawet wieloletni trend działań w odniesieniu do Polski nie tylko w wymiarze politycznym, ale także dotyczy całokształtu relacji z naszym krajem.

Warto również podkreślić, że napotykalna znaczne trudności współpraca z partnerem rosyjskim znajduje odzwierciedlenie nie tylko w działaniach podejmowanych przez Polskę. Litwa, sąsiadująca podobnie jak Polska z obwodem kaliningradzkim, do dziś nie zdecydowała się na podpisanie umowy z Rosją o małym ruchu granicznym. O braku stabilizacji w zakresie bezpieczeństwa w regionie świadczą również decyzje podjęte na niedawno zakończonym szczycie NATO dotyczące zwiększenia obecności sił sojuszu w Polsce oraz innych państwach regionu, a także utrzymania sankcji wobec Rosji, spowodowane m.in. postępującym dozbajaniem w obwodzie kaliningradzkim.

Odnosząc się z kolei do zastrzeżeń o charakterze ekonomicznym związanych z zawieszeniem umowy o małym ruchu granicznym pomiędzy Rzeczpospolitą Polską a Federacją Rosyjską należy skonfrontować dane z Głównego Urzędu Statystycznego (GUS), Służby Celnej oraz Straży Granicznej z 2015 roku i z I kwartału 2016 roku z danymi dotyczącymi lipca 2016 roku, kiedy mały ruch graniczny z Federacją Rosyjską został zawieszony.

W 2015 roku ogółem granicę polsko-rosyjską przekroczyło 2,8 mln cudzoziemców, z czego 1,3 mln na zasadach małego ruchu granicznego, jednocześnie przekroczyło tę granicę 3,3 mln Polaków, w tym 3,1 mln w ramach małego ruchu granicznego.

Wydatki cudzoziemców, którzy przekroczyli granicę polsko-rosyjską w 2015 roku, wyniosły 582,3 mln zł, z czego 285,9 mln zł (tj. 49,1%) to była kwota wydana w Polsce przez obywateli Federacji Rosyjskiej w ramach małego ruchu granicznego. Polacy w analogicznym okresie wydali w obwodzie kaliningradzkim 443,1 mln zł, z tego zdecydowana większość tej kwoty (399,7 mln zł, tj. 90,2%) wydana została przez obywateli RP poruszających się w ramach małego ruchu granicznego. Oznacza to, że Polacy wydali w obwodzie kaliningradzkim w ramach małego ruchu granicznego w 2015 roku o 114 mln zł więcej niż Rosjanie w Polsce.

W 2015 roku kwota podatku VAT podlegająca zwrotowi z tytułu wywozu towarów przez obywateli Rosjan (zarówno w ramach ruchu wizowego, jak i małego ruchu granicznego) w ramach Tax Free wyniosła około 28 mln zł.

W I kwartale 2016 roku granicę polsko-rosyjską przekroczyło 533 tys. cudzoziemców, z czego 251,1 tys. na zasadach małego ruchu granicznego (tj. 47,1% ogółu przekraczających tę granicę cudzoziemców), jednocześnie przekroczyło granicę 728 tys. Polaków, w tym 651 tys. w ramach małego ruchu granicznego (tj. 89,4% ogółu przekraczających tę granicę Polaków).

Wydatki cudzoziemców, którzy przekroczyli granicę polsko-rosyjską w I kwartale 2016 roku, wyniosły 105,6 mln zł, z czego jedynie 47,7 mln zł to była kwota wydana w Polsce przez obywateli Federacji Rosyjskiej w ramach małego ruchu granicznego. To oznacza, że ponad połowa (54,8%) wydatków była w tym okresie poniesiona przez cudzoziemców przekraczających granicę polsko-rosyjską na podstawie wiz krajowych lub Schengen. Według danych GUS Rosjanie kupowali w Polsce przede wszystkim żywność i napoje bezalkoholowe, odzież i obuwie, sprzęt oraz pozostałe towary nieżywnościowe, co łącznie stanowi 81% wydatków Rosjan w Polsce.

Polacy w analogicznym okresie wydali w obwodzie kaliningradzkim 93,9 mln zł, z tego zdecydowana większość tej kwoty (82,1 mln zł, tj. 87%) wydana została przez obywateli RP poruszających się w ramach małego ruchu granicznego. Dane wskazują, że 91% kwoty 93,9 mln zł (tj. 85,4 mln zł), jaką wydali Polacy w obwodzie kaliningradzkim, to wyroby akcyzowe (paliwo, alkohol i tytoń). Charakter zakupów towarów i usług przez Rosjan na terenie Polski oraz Polaków w obwodzie kaliningradzkim jest zatem strukturalnie różny.

Należy zauważyć, że w I kwartale 2016 roku kwota podatku VAT podlegająca zwrotowi z tytułu wywozu towarów przez obywateli Rosjan (zarówno w ramach ruchu wizowego, jak i małego ruchu granicznego) w ramach Tax Free wynosi 5,3 mln zł.

Dla dokonania oceny finansowych skutków dla budżetu państwa ruchu osobowego między Polską a obwodem kaliningradzkim należy ponadto wskazać na kwotę podatku i akcyzy, które nie wpłynęły do budżetu państwa ze względu na zakup tych towarów w Federacji Rosyjskiej. Dokonane obliczenia wskazują, że zakup tych towarów w podobnej ilości w Polsce, a nie w Federacji Rosyjskiej, przyniósłby w I kwartale 2016 roku dla budżetu kwotę w wysokości około 74 mln zł.

Dane dotyczące ruchu granicznego między Polską a obwodem kaliningradzkim za lipiec 2016 roku wskazują, że spadek liczby Rosjan przekraczających granicę z RP wyniósł ponad 20%, z kolei liczba Polaków przekraczających granicę z Federacją Rosyjską spadła o ponad 80%. Wynika z tego, że przekraczanie granicy przez Rosjan na podstawie karty małego ruchu granicznego zostało w znacznej mierze zastąpione przez przekraczanie granicy na podstawie wizy Schengen i krajowej.

Liczba rachunków zarejestrowanych na przejściach granicznych z obwodem kaliningradzkim w ramach tzw. Systemu Tax Free w lipcu 2016 roku utrzymała się na poziomie z czerwca 2016 roku, czyli miesiąca, w którym obowiązywał jeszcze mały ruch graniczny (porównując lipiec do stycznia i lutego 2016 roku liczba dokumentów Tax Free wzrosła). Wartość tych rachunków kształtowała się na podobnym poziomie w maju, czerwcu i lipcu 2016 roku (ponad 12 mln zł). Powyższe wskazuje, że tymczasowe zawieszenie umowy o małym ruchu granicznym nie przełożyło się w ogóle na spadek wartości towarów zakupionych przez Rosjan, o czym świadczy poziom zwrotu VAT z tytułu zakupu towarów przez Rosjan w Polsce pozostający na zbliżonym poziomie do poprzednich miesięcy. Możliwy był jedynie ograniczony spadek wydatków Rosjan w sektorze usługowym, który stanowi około 18% w strukturze wydatków Rosjan w Polsce. Z kolei udział wydatków w sektorze usług Polaków w obwodzie kaliningradzkim był dwukrotnie mniejszy i wyniósł około 9%.

Niemożliwe jest mówienie o negatywnych skutkach zawieszenia małego ruchu granicznego na przychody przedsiębiorstw i punktów handlu detalicznego i hurtowego. Relatywne zmniejszenie przychodu z tytułu usług zostało bowiem całkowicie zrekomensowane popytem ze strony turystów krajowych oraz z innych państw przybywających do województw pomorskiego i warmińsko-mazurskiego w obecnym, rekordowym pod tym względem sezonie turystycznym.

Przedmiotowe dane wskazują, że utrzymanie tymczasowego zawieszenia umowy o małym ruchu granicznym z obwodem kaliningradzkim nie stanowi poważniejszego utrudnienia dla obywateli Rosji chcących przyjechać do RP, ponieważ zaczęli oni częściej przekraczać granicę na podstawie wiz.

Dane wskazują, że przedsiębiorcy z rejonu objętego małym ruchem granicznym w większości nie odnotowują negatywnych skutków tymczasowego zawieszenia małego ruchu granicznego. Negatywne skutki mogą dotyczyć jedynie osób wykorzystujących mały ruch graniczny do zakupu w Rosji paliwa i używek po niskich cenach. Obniżenie ruchu zmniejszyło nabywanie towarów akcyzowych w Federacji Rosyjskiej, a w konsekwencji wzrosło nabywanie tych towarów w Polsce, co niewątpliwie spowodowało wzrost wpływów z tytułu VAT i akcyzy, który będzie zauważalny w danych opublikowanych w bliskiej przyszłości.

Analizując dane dotyczące liczby wszczętych spraw karnych skarbowych i mandatów z okresu poprzedzającego zawieszenie umowy o małym ruchu granicznym, wynika jednocześnie, że ich liczba spadła blisko trzykrotnie (np. w maju 2016 roku było takich spraw 2190, w lipcu 2016 roku 885). Oznacza to, że po zawieszeniu umowy o małym ruchu granicznym nastąpił znaczny spadek zabronionej prawem działalności związanej z przemytem paliwa, papierosów oraz alkoholu.

Z poważaniem

MINISTER  
SPRAW WEWNĘTRZNYCH  
I ADMINISTRACJI  
z up. Jakub Skiba  
Sekretarz Stanu

**Oświadczenie senatora Leszka Czarnobaja**

skierowane do ministra spraw wewnętrznych i administracji Mariusza Błaszczaka

*Szanowny Panie Ministrze!*

*Zwracam się do Pana Ministra z prośbą o przedstawienie stanu faktycznego oraz szczegółowych informacji dotyczących podjętej przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji decyzji o nieprzywróceniu małego ruchu granicznego z Rosją.*

*W związku ze szczytem NATO i Światowymi Dniami Młodzieży Rzeczpospolita Polska podjęła decyzję o zawieszeniu od 4 lipca 2016 r. przepisów międzyrządowych umów o małym ruchu granicznym, w części dotyczącej wjazdu i pobytu na terytorium RP mieszkańców stref przygranicznych Ukrainy oraz Federacji Rosyjskiej. 2 sierpnia 2016 r. Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji poinformowało, iż z dniem 3 sierpnia bieżącego roku przywrócony zostaje mały ruch graniczny z Ukrainą. Z przyczyn związanych z „naszym bezpieczeństwem” taka decyzja nie zapadła w stosunku do Rosji, z którą od lipca 2012 r. Polska związana jest umową o małym ruchu granicznym, który obejmuje cały obwód kaliningradzki oraz część województwa pomorskiego i warmińsko-mazurskiego.*

*Bardzo proszę Pana Ministra o zajęcie stanowiska w przedmiotowej sprawie oraz udzielenie informacji na temat okresu wstrzymania i rzeczywistych przesłanek odpowiedzialnych za decyzję o wstrzymaniu małego ruchu granicznego z Rosją.*

*Z poważaniem  
Leszek Czarnobaj*

**Odpowiedź**

Warszawa, 24 sierpnia 2016 r.

Pan  
Stanisław Karczewski  
Marszałek Senatu RP

Szanowny Panie Marszałku,

w nawiązaniu do pisma z dnia 10 sierpnia 2016 roku (sygn. BPS/043-24-494/16) dotyczącego oświadczenia złożonego przez Senatora RP Pana Leszka Czarnobaja podczas 24. posiedzenia Senatu RP w dniu 4 sierpnia 2016 roku w sprawie *zawieszenia małego ruchu granicznego* uprzejmie przedstawiam, co następuje.

Decyzja Polskiego Rządu o zawieszeniu stosowania art. 5 ust. 1 polsko-rosyjskiej umowy o zasadach małego ruchu granicznego oraz art. 3 ust. 1 polsko-ukraińskiej umowy o zasadach małego ruchu granicznego została podjęta w okresie przygotowań do dwóch kluczowych wydarzeń o charakterze międzynarodowym – Szczytu Organizacji Traktatu Północnoatlantyckiego i Światowych Dni Młodzieży oraz stanowiła wyraz starań o zapewnienie najwyższego poziomu bezpieczeństwa w trakcie ww. wydarzeń. Podjęte działania ograniczyły zagrożenia związane z ewentualnym przybyciem do Polski osób z kategorii objętych ryzykiem. Nastąpiło skuteczniejsze monitorowanie przepływu osób, co uniemożliwiło napływ osób niepożądanych, nie utrudniając jednocześnie przemieszczania się osobom podróżującym w dobrych intencjach na podstawie ruchu wizowego.



Źródłem podjętych decyzji o zawieszeniu umów dotyczących zasad małego ruchu granicznego były przede wszystkim względy bezpieczeństwa i obowiązek jaki spoczywa na organach polskiej administracji w tym zakresie. Bezpieczeństwo obywateli stanowi bowiem dla Rządu Rzeczypospolitej Polskiej (RP) najwyższy priorytet.

Podkreślenia w tym miejscu wymaga, iż informacje zgromadzone przez polskie służby wskazują na zagrożenia bezpieczeństwa oraz działania, których skutkiem może być destabilizacja w Polsce, podobnie jak miało to miejsce w innych krajach regionu. Przykładem powyższego mogą być działania podejmowane przez Rosję na Ukrainie przed aneksją Krymu oraz próba destabilizacji sytuacji w państwach bałtyckich. Należy również zauważyć, że dostępne informacje wskazują na intensyfikowanie się takiego zagrożenia. Zjawiska te nie mogą zostać zbagatelizowane, w związku z czym jedyną decyzją, jaka mogła zostać podjęta, było podtrzymanie czasowego zawieszenia stosowania umowy o małym ruchu granicznym z Federacją Rosyjską.

Należy także zauważyć, że mając na uwadze stopień zmilitaryzowania obwodu kaliningradzkiego, Rząd RP będzie podejmował wszystkie niezbędne działania w obszarze zabezpieczenia granic państwowych uwzględniając wszelkie uwarunkowania w zakresie bezpieczeństwa. Trzeba w tym miejscu podkreślić, że Prawo i Sprawiedliwość już w momencie ustanowienia małego ruchu granicznego z Federacją Rosyjską wyrażało obawy dotyczące aspektów szeroko rozumianego bezpieczeństwa państwa, co obecnie się zmaterializowało.

Decyzje o zawieszeniu stosowania umów o zasadach małego ruchu granicznego mają charakter czasowy. Mały ruch graniczny na granicy z Ukrainą został już przywrócony. W odniesieniu do granicy z Rosją, mały ruch graniczny zostanie przywrócony wówczas, gdy ustaną przesłanki, które stały u podstaw decyzji o jego zawieszeniu.

Omawiając kwestię dotyczącą nieprzywrócenia małego ruchu granicznego z Federacją Rosyjską należy jednocześnie odnotować sposób i formę reakcji Rosji na zawieszenie stosowania umowy o zasadach małego ruchu granicznego. O ile administracja ukraińska, przyjęła z pełnym zrozumieniem działania podjęte przez polski rząd, administracja rosyjska w trybie natychmiastowym podjęła działania odwetowe. Zawiesiła stosowanie umowy o zasadach małego ruchu granicznego również w odniesieniu do polskich obywateli oraz komunikowała w mediach negatywne oceny podejmowanych przez Polskę działań. Taka aktywność Federacji Rosyjskiej wpisuje się w wielomiesięczny, a nawet wieloletni trend działań w odniesieniu do Polski nie tylko w wymiarze politycznym, ale także dotyczy całokształtu relacji z naszym krajem.

Warto również podkreślić, że napotykalna znaczne trudności współpraca z partnerem rosyjskim znajduje odzwierciedlenie nie tylko w działaniach podejmowanych przez Polskę. Litwa, sąsiadująca podobnie jak Polska z obwodem kaliningradzkim, do dziś nie zdecydowała się na podpisanie umowy z Rosją o małym ruchu granicznym. O braku stabilizacji w zakresie bezpieczeństwa w regionie świadczą również decyzje podjęte na niedawno zakończonym szczycie NATO dotyczące zwiększenia obecności sił sojuszu w Polsce oraz innych państwach regionu, a także utrzymania sankcji wobec Rosji, spowodowane m.in. postępującym dozbrajaniem w obwodzie kaliningradzkim.

Odnosząc się z kolei do zastrzeżeń o charakterze ekonomicznym związanych z zawieszeniem umowy o małym ruchu granicznym pomiędzy Rzeczpospolitą Polską a Federacją Rosyjską należy skonfrontować dane z Głównego Urzędu Statystycznego (GUS), Służby Celnej oraz Straży Granicznej z 2015 roku i z I kwartału 2016 roku z danymi dotyczącymi lipca 2016 roku, kiedy mały ruch graniczny z Federacją Rosyjską został zawieszony.

W 2015 roku ogółem granicę polsko-rosyjską przekroczyło 2,8 mln cudzoziemców, z czego 1,3 mln na zasadach małego ruchu granicznego, jednocześnie przekroczyło tę granicę 3,3 mln Polaków, w tym 3,1 mln w ramach małego ruchu granicznego.

Wydatki cudzoziemców, którzy przekroczyli granicę polsko-rosyjską w 2015 roku, wyniosły 582,3 mln zł, z czego 285,9 mln zł (tj. 49,1%) to była kwota wydana w Polsce przez obywateli Federacji Rosyjskiej w ramach małego ruchu granicznego. Polacy w analogicznym okresie wydali w obwodzie kaliningradzkim 443,1 mln zł, z tego zdecydowana większość tej kwoty (399,7 mln zł, tj. 90,2%) wydana została przez obywa-

teli RP poruszających się w ramach małego ruchu granicznego. Oznacza to, że Polacy wydali w obwodzie kaliningradzkim w ramach małego ruchu granicznego w 2015 roku o 114 mln zł więcej niż Rosjanie w Polsce.

W 2015 roku kwota podatku VAT podlegająca zwrotowi z tytułu wywozu towarów przez obywateli Rosjan (zarówno w ramach ruchu wizowego, jak i małego ruchu granicznego) w ramach Tax Free wyniosła około 28 mln zł.

W I kwartale 2016 roku granicę polsko-rosyjską przekroczyło 533 tys. cudzoziemców, z czego 251,1 tys. na zasadach małego ruchu granicznego (tj. 47,1% ogółu przekraczających tę granicę cudzoziemców), jednocześnie przekroczyło granicę 728 tys. Polaków, w tym 651 tys. w ramach małego ruchu granicznego (tj. 89,4% ogółu przekraczających tę granicę Polaków).

Wydatki cudzoziemców, którzy przekroczyli granicę polsko-rosyjską w I kwartale 2016 roku, wyniosły 105,6 mln zł, z czego jedynie 47,7 mln zł to była kwota wydana w Polsce przez obywateli Federacji Rosyjskiej w ramach małego ruchu granicznego. To oznacza, że ponad połowa (54,8%) wydatków była w tym okresie poniesiona przez cudzoziemców przekraczających granicę polsko-rosyjską na podstawie wiz krajowych lub Schengen. Według danych GUS Rosjanie kupowali w Polsce przede wszystkim żywność i napoje bezalkoholowe, odzież i obuwie, sprzęt oraz pozostałe towary nieżywnościowe, co łącznie stanowi 81% wydatków Rosjan w Polsce.

Polacy w analogicznym okresie wydali w obwodzie kaliningradzkim 93,9 mln zł, z tego zdecydowana większość tej kwoty (82,1 mln zł, tj. 87%) wydana została przez obywateli RP poruszających się w ramach małego ruchu granicznego. Dane wskazują, że 91% kwoty 93,9 mln zł (tj. 85,4 mln zł), jaką wydali Polacy w obwodzie kaliningradzkim, to wyroby akcyzowe (paliwo, alkohol i tytoń). Charakter zakupów towarów i usług przez Rosjan na terenie Polski oraz Polaków w obwodzie kaliningradzkim jest zatem strukturalnie różny.

Należy zauważyć, że w I kwartale 2016 roku kwota podatku VAT podlegająca zwrotowi z tytułu wywozu towarów przez obywateli Rosjan (zarówno w ramach ruchu wizowego, jak i małego ruchu granicznego) w ramach Tax Free wynosi 5,3 mln zł.

Dla dokonania oceny finansowych skutków dla budżetu państwa ruchu osobowego między Polską a obwodem kaliningradzkim należy ponadto wskazać na kwotę podatku i akcyzy, które nie wpłynęły do budżetu państwa ze względu na zakup tych towarów w Federacji Rosyjskiej. Dokonane obliczenia wskazują, że zakup tych towarów w podobnej ilości w Polsce, a nie w Federacji Rosyjskiej, przyniósłby w I kwartale 2016 roku dla budżetu kwotę w wysokości około 74 mln zł.

Dane dotyczące ruchu granicznego między Polską a obwodem kaliningradzkim za lipiec 2016 roku wskazują, że spadek liczby Rosjan przekraczających granicę z RP wyniósł ponad 20%, z kolei liczba Polaków przekraczających granicę z Federacją Rosyjską spadła o ponad 80%. Wynika z tego, że przekraczanie granicy przez Rosjan na podstawie karty małego ruchu granicznego zostało w znacznej mierze zastąpione przez przekraczanie granicy na podstawie wize Schengen i krajowej.

Liczba rachunków zarejestrowanych na przejściach granicznych z obwodem kaliningradzkim w ramach tzw. Systemu Tax Free w lipcu 2016 roku utrzymała się na poziomie z czerwca 2016 roku, czyli miesiąca, w którym obowiązywał jeszcze mały ruch graniczny (porównując lipiec do stycznia i lutego 2016 roku liczba dokumentów Tax Free wzrosła). Wartość tych rachunków kształtowała się na podobnym poziomie w maju, czerwcu i lipcu 2016 roku (ponad 12 mln zł). Powyższe wskazuje, że tymczasowe zawieszenie umowy o małym ruchu granicznym nie przełożyło się w ogóle na spadek wartości towarów zakupionych przez Rosjan, o czym świadczy poziom zwrotu VAT z tytułu zakupu towarów przez Rosjan w Polsce pozostający na zbliżonym poziomie do poprzednich miesięcy. Możliwy był jedynie ograniczony spadek wydatków Rosjan w sektorze usługowym, który stanowi około 18% w strukturze wydatków Rosjan w Polsce. Z kolei udział wydatków w sektorze usług Polaków w obwodzie kaliningradzkim był dwukrotnie mniejszy i wyniósł około 9%.

Niemożliwe jest mówienie o negatywnych skutkach zawieszenia małego ruchu granicznego na przychody przedsiębiorstw i punktów handlu detalicznego i hurtowego. Relatywne zmniejszenie przychodu z tytułu usług zostało bowiem całkowicie zrekom-

pensowane popytem ze strony turystów krajowych oraz z innych państw przybywających do województw pomorskiego i warmińsko-mazurskiego w obecnym, rekordowym pod tym względem sezonie turystycznym.

Przedmiotowe dane wskazują, że utrzymanie tymczasowego zawieszenia umowy o małym ruchu granicznym z obwodem kaliningradzkim nie stanowi poważniejszego utrudnienia dla obywateli Rosji chcących przyjechać do RP, ponieważ zaczęli oni częściej przekraczać granicę na podstawie wiz.

Dane wskazują, że przedsiębiorcy z rejonu objętego małym ruchem granicznym w większości nie odnotowują negatywnych skutków tymczasowego zawieszenia małego ruchu granicznego. Negatywne skutki mogą dotyczyć jedynie osób wykorzystujących mały ruch graniczny do zakupu w Rosji paliwa i używek po niskich cenach. Obniżenie ruchu zmniejszyło nabywanie towarów akcyzowych w Federacji Rosyjskiej, a w konsekwencji wzrosło nabywanie tych towarów w Polsce, co niewątpliwie spowodowało wzrost wpływów z tytułu VAT i akcyzy, który będzie zauważalny w danych opublikowanych w bliskiej przyszłości.

Analizując dane dotyczące liczby wszczętych spraw karnych skarbowych i mandatów z okresu poprzedzającego zawieszenie umowy o małym ruchu granicznym, wynika jednocześnie, że ich liczba spadła blisko trzykrotnie (np. w maju 2016 roku było takich spraw 2190, w lipcu 2016 roku 885). Oznacza to, że po zawieszeniu umowy o małym ruchu granicznym nastąpił znaczny spadek zabronionej prawem działalności związanej z przemytem paliwa, papierosów oraz alkoholu.

Z poważaniem

MINISTER  
SPRAW WEWNĘTRZNYCH  
I ADMINISTRACJI  
z up. Jakub Skiba  
Sekretarz Stanu

### **Oświadczenie senatora Jerzego Czerwińskiego**

skierowane do ministra spraw wewnętrznych i administracji Mariusza Błaszczaka oraz do pełniącej obowiązki głównej geodety kraju Aleksandry Jabłonowskiej

*Szanowni Państwo Ministrowie!*

*Proszę o podsumowanie sposobu realizacji zapisów ustawy z dnia 7 września 2007 r. o ujawnieniu w księgach wieczystych prawa własności nieruchomości Skarbu Państwa oraz jednostek samorządu terytorialnego, szczególnie po jej nowelizacji z dnia 28 czerwca 2012 r.*

*Celem pierwotnej ustawy, a także nowych zadań wprowadzanych wspomnianą zmianą, była maksymalizacja liczby nieruchomości sektora publicznego ujawnionych w zbiorze ksiąg wieczystych. Liczba tych nieruchomości miała stanowić miernik określający stopień realizacji wspomnianego celu. W związku z tym proszę o odpowiedź na następujące pytania.*

*Jaki jest w Państwa ocenie stopień realizacji wspomnianego celu? Czy inwentaryzacja nieruchomości sektora publicznego została skutecznie zakończona? W szczególności: jaka jest kompletność wykazów, o których mowa w art. 1 ust. 1, uzupełnionych zgodnie z art. 1a ust. 1, 3 i 5 ustawy? Proszę o dane uśrednione na poziomie województw.*

*Proszę o przedstawienie zestawienia zbiorczego nieruchomości, o którym mowa w art. 1 ust. 4, uzupełnionego zgodnie z art. 1a ust. 6 ustawy. Proszę o dane uśrednione na poziomie województw.*

*Jaki jest stopień realizacji przez starostów, jednostki organizacyjne oraz jednostki samorządu terytorialnego obowiązków nałożonych na nich w art. 2, 2a, 3 oraz 3a ustawy? W jakim zakresie zostało zrealizowane ujawnienie w księgach wieczystych prawa własności nieruchomości Skarbu Państwa albo jednostek samorządu terytorialnego nakazane przez ustawę? Także proszę o dane uśrednione na poziomie województw.*

*Proszę również o dostarczenie ostatniej, tj. z końca drugiego kwartału 2015 r., informacji, o której mowa w art. 4a ust. 4 ustawy, oraz uogólnionego wykazu, o którym mowa w art. 4a ust. 5.*

*W związku z oceną realizacji zapisów ustawy i stopniem osiągnięcia jej celów proszę o określenie, czy konieczna jest jej następna nowelizacja, np. przesunięcie terminów, zaostrzenie rygorów, zwiększenie limitu wydatków, wprowadzenie realnych sankcji za niewykonanie obowiązków nałożonych przez ustawę, przedłużenie działania przepisów określonych w art. 6.*

*Czy są jeszcze prowadzone postępowania administracyjne i sądowe – proszę o określenie ich liczby i krótki opis – mające na celu odzyskanie pozostawionych w Polsce nieruchomości przez osoby, także ich następców prawnych, przesiedlone po wojnie do Niemiec, też tzw. późnych przesiedleńców, z lat siedemdziesiątych i osiemdziesiątych XX wieku, lub osoby narodowości żydowskiej, także ich następców prawnych, które opuściły Polskę na skutek II wojny światowej albo wydarzeń marcowych 1968 r.? Chodzi przy tym o postępowania o zwrot nieruchomości lub odszkodowania za nie, u których podłoża leży m.in. niezgodnienie zapisów w księgach wieczystych ze stanem rzeczywistym tych nieruchomości czy też brak tych ksiąg wieczystych.*

Z wyrazami szacunku  
Jerzy Czerwiński



**Odpowiedź  
MINISTRA  
SPRAW WEWNĘTRZNYCH  
I ADMINISTRACJI**

Warszawa, 8 września 2016 r.

Pan  
Stanisław Karczewski  
Marszałek Senatu RP

Szanowny Panie Marszałku,

w nawiązaniu do pisma z dnia 10 sierpnia 2016 roku (sygn. BPS/043-24-495-MSWA/16) dotyczącego oświadczenia złożonego przez Senatora RP Pana Jerzego Czerwińskiego podczas 24. posiedzenia Senatu RP w dniu 4 sierpnia 2016 roku w sprawie *podsumowania realizacji ustawy z dnia 7 września 2007 r. o ujawnieniu w księgach wieczystych prawa własności nieruchomości Skarbu Państwa oraz jednostek samorządu terytorialnego (t.j.: Dz. U. z 2012 r., poz. 1460), zwanej dalej „ustawą”*, uprzejmie przedstawiam, co następuje.

Na wstępie warto nadmienić, że przywołana przez Pana Senatora *ustawa* została przygotowana w odpowiedzi na potrzebę wyeliminowania braków w zakresie ujawniania w księgach wieczystych prawa własności nieruchomości sektora publicznego. Należy przy tym wskazać, że ww. regulacja miała charakter porządkujący, bowiem obok wymienionego aktu w polskim systemie prawnym funkcjonuje szereg rozwiązań regulujących problematykę prowadzenia właściwej gospodarki nieruchomościami Skarbu Państwa oraz jednostek samorządu terytorialnego. Niemniej – oceniając rezultaty realizacji omawianej ustawy – należy uznać jej uchwalenie za korzystne.

Ukierunkowanie działań właściwych podmiotów na ujawnianie w księgach wieczystych prawa własności nieruchomości sektora publicznego pozwoliło na bardziej precyzyjne uregulowanie ich stanu prawnego, a tym samym poprawę ochrony praw właścicieli. Ponadto, wzrost liczby zinwentaryzowanych nieruchomości<sup>1</sup>, a także zmniejszenie się różnicy pomiędzy liczbą nieruchomości sektora publicznego według ewidencji gruntów i budynków (EGiB) oraz według ksiąg wieczystych (KW)<sup>2</sup>, potwierdziło potrzebę specjalnej interwencji ustawodawcy w omawianym obszarze. Malejąca różnica pomiędzy liczbą nieruchomości sektora publicznego według EGiB oraz KW wskazuje ponadto na wzrost udziału nieruchomości ujawnionych w systemie ksiąg wieczystych. Jednocześnie, odnosząc się do wnioskowanych przez Pana Senatora danych uprzejmie informuję, że średni w skali całego kraju stopień nieujawnienia w księgach wieczystych prawa własności w odniesieniu do działek wchodzących w skład nieruchomości sektora publicznego w 2015 roku wynosił 15,9%.

Równocześnie pragnę poinformować, że decyzją ówczesnej Rady Ministrów na posiedzeniu w dniu 11 sierpnia 2015 roku przyjęto ostateczną informację dotyczącą realizacji *ustawy*. W ww. dokumencie przedstawione zostały cele regulacji, jej realizacja, zasadnicze problemy, a przede wszystkim efekty uwidocznione w spadku liczby nieujawnionych w księgach wieczystych nieruchomości sektora publicznego. W kontekście wnioskowanych przez Pana Senatora danych uprzejmie przekazuję, w załączeniu, ww. *Informację dla Rady Ministrów* (wraz z załącznikiem – wykazem nieruchomości, dla których nie złożono wniosków o ujawnienie w księgach wieczystych prawa własności, sporządzonym na podstawie art. 4a ust. 5 *ustawy*). Jednocześnie pragnę wskazać, że w ww. dokumencie zawarto zestawienia liczbowe wskazujące na stopień

<sup>1</sup> Według stanu na dzień 5 marca 2013 roku – 2 023 681, według stanu na dzień 7 lutego 2014 roku – 2 039 975, według stanu na dzień 25 maja 2015 roku (w wyniku korekty danych) – 2 042 583.

<sup>2</sup> Według stanu na dzień 5 marca 2013 roku – 794 992, według stanu na dzień 7 lutego 2014 roku – 638 733, według stanu na dzień 23 marca 2015 roku – 546 711, według stanu na dzień 25 maja 2015 roku – 520 793.

realizacji *ustawy*, w tym np. zestawienie zbiorcze nieruchomości dla obszaru całego kraju w ujęciu sumarycznym (str. 15 *Informacji dla Rady Ministrów*), czy zestawienie działek wchodzących w skład nieruchomości ujawnionych/nieujawnionych w systemie ksiąg wieczystych (str. 16 *Informacji dla Rady Ministrów*).

Odnosząc się do zagadnienia kompletności wykazów nieruchomości sektora publicznego należy wyjaśnić, że od czasu nowelizacji *ustawy* dokonanej w 2012 roku<sup>3</sup> poprawiono lub uzupełniono szereg pozycji wykazu. Dzięki zintensyfikowaniu działań inwentaryzacyjnych nastąpiło znaczne urealnienie danych obrazujących stan nieruchomości sektora publicznego. Dokonywane przez Głównego Geodetę Kraju w toku realizacji *ustawy* częste analizy zestawienia zbiorczego dla obszaru całego kraju pozwalały na stwierdzenie występowania w wykazach określonych nieprawidłowości bądź ewidentnych braków i wzywaniem do działań mających na celu uzupełnienie i korektę danych. W efekcie końcowym wszyscy starostowie sporządzili wykazy nieruchomości. W tym miejscu należy wyjaśnić, że ustawa nałożyła odpowiedzialność za kompletność wykazów na starostę. Mając wiedzę o tym, czy wszystkie nieruchomości objęte przedmiotową ustawą zostały zawarte w sporządzonym i przekazanym wykazie, starosta był odpowiedzialny za jego weryfikację pod kątem uzupełnienia bądź pozostawienia w niezmienionym kształcie (art. 1a ust. 1 *ustawy*). Powyższe oznacza, że starostowie zostali zobowiązani do przekazania kompletnych już wykazów nieruchomości.

W nawiązaniu do podniesionego w wystąpieniu zagadnienia ewentualnej potrzeby kolejnej nowelizacji *ustawy* warto podkreślić, że przedmiotowa regulacja wyznaczała na wypełnienie określonych zadań terminy, których upływ nie oznacza wygaśnięcia obowiązków wynikających z innych ustaw dotyczących prawidłowego gospodarowania nieruchomościami sektora publicznego. W dalszym ciągu, zgodnie z art. 23 ust. 1 pkt 1 *ustawy* z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (t.j.: Dz. U. z 2015 r., poz. 1774 z późn. zm.), dla poszczególnych zasobów nieruchomości należy prowadzić ewidencję nieruchomości zgodnie z katastrzem nieruchomości. Właściwe podmioty, również w zakresie swoich ustawowych obowiązków [art. 35 ust. 1 *ustawy* z dnia 6 lipca 1982 r. o księgach wieczystych i hipotece (t.j.: Dz. U. z 2016 r., poz. 790 z późn. zm.)] składają wnioski o ujawnienie swojego prawa w księdze wieczystej. Z powyższego względu uznano, że dokonanie kolejnej nowelizacji *ustawy* nie przyniesie wymiernych korzyści.

Niezależnie od powyższego należy zauważyć, że ze względu na istniejący wciąż udział nieruchomości sektora publicznego, których prawo własności nie zostało ujawnione, a także wieloaspektowość problematyki gospodarki nieruchomościami, w tym regulowania ich stanu prawnego, w przywołanej wyżej *Informacji dla Rady Ministrów* zarekomendowano poddanie analizie wyników realizacji *ustawy* przez Zespół do spraw Rządowego Programu Rozwoju Zintegrowanego Systemu Informacji o Nieruchomościach (RPR ZSIN). W związku z powyższym wykaz nieruchomości, dla których nie złożono wniosków o ujawnienie w księgach wieczystych, a także przedmiotowa *Informacja* zostały przedłożone Pełnomocnikowi Rządu do spraw RPR ZSIN ze wskazaniem na zasadność zaangażowania szerszego grona międzyresortowego – celem znalezienia rozwiązań w odniesieniu do tych nieruchomości. Ponadto pragnę poinformować, że kwestia prowadzonych postępowań administracyjnych i sądowych w sprawach, o których mowa w oświadczeniu, pozostaje poza zakresem kompetencji ministra właściwego do spraw administracji publicznej, który nie prowadzi przedmiotowych postępowań, ani nie dysponuje wiedzą na temat ich liczby.

Na marginesie pragnę wskazać, że zgodnie z art. 4 *ustawy* z dnia 7 lipca 2016 r. o zmianie *ustawy* o działach administracji rządowej oraz niektórych innych *ustaw* (t.j.: Dz. U. z 2016 r., poz. 1250). Główny Geodeta Kraju podlega obecnie ministrowi właściwemu do spraw budownictwa, planowania i zagospodarowania przestrzennego oraz budownictwa. Ponadto, na mocy rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 20 kwietnia

<sup>3</sup> Ustawa z dnia 28 czerwca 2012 r. o zmianie *ustawy* o ujawnieniu w księgach wieczystych prawa własności nieruchomości Skarbu Państwa oraz jednostek samorządu terytorialnego (Dz. U. poz. 840 – akt archiwalny).

2016 r. zmieniającego rozporządzenie w sprawie ustanowienia Pełnomocnika Rządu do Spraw Rządowego Programu Rozwoju Zintegrowanego Systemu Informacji o Nieruchomościach (Dz. U. poz. 583), Pełnomocnikiem Rządu ds. RPR ZSIN ustanowiono sekretarza stanu lub podsekretarza stanu w urzędzie obsługującym ministra właściwego do spraw budownictwa, planowania i zagospodarowania przestrzennego oraz mieszkalnictwa.

Z poważaniem

MINISTER  
SPRAW WEWNĘTRZNYCH  
I ADMINISTRACJI  
z up. Sebastian Chwałek  
Podsekretarz Stanu

**Odpowiedź  
GŁÓWNEGO GEODETY KRAJU**

Warszawa, 15 września 2016 r.

Pan Stanisław Karczewski  
Marszałek Senatu

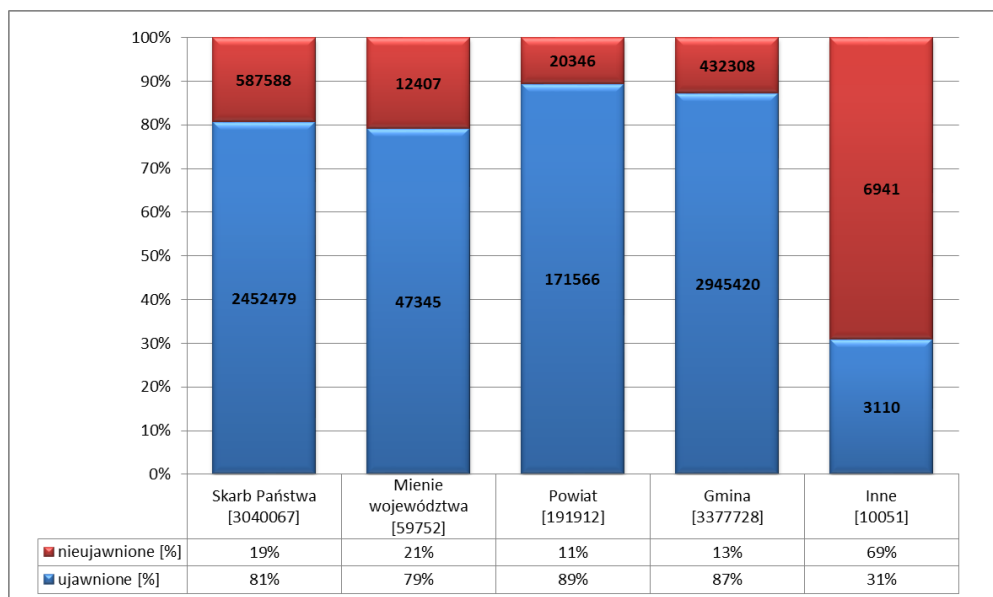
Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na Pana pismo z dnia 10 sierpnia 2016 r., znak BPS/043-24-495-GGK/16, dotyczące oświadczenia złożonego przez senatora Jerzego Czerwińskiego na 24. posiedzeniu Senatu w dniu 4 sierpnia 2016 r., w załączeniu przekazuję:

- 1) *Informację dla Rady Ministrów dotyczącą realizacji ustawy z dnia 7 września 2007 r. o ujawnieniu w księgach wieczystych prawa własności nieruchomości Skarbu Państwa oraz jednostek samorządu terytorialnego (Dz. U. z 2012 r. poz. 1460), zawierającą odpowiedzi na pytania postawione w ww. oświadczeniu;*
- 2) *kopię Krajowego zestawienia zbiorczego nieruchomości, które na mocy odrębnych przepisów przeszły na własność Skarbu Państwa i stanowią jego własność albo własność jednostek samorządu terytorialnego, a także niestanowiących własności Skarbu Państwa albo własności jednostek samorządu terytorialnego i niepozostających w posiadaniu ich właścicieli, nieruchomości zabudowanych, w których lokale zajmowane są przez osoby objęte przepisami ustawy z dnia 21 czerwca 2001 r. o ochronie praw lokatorów, mieszkaniowym zasobie gminy i o zmianie Kodeksu cywilnego (Dz. U. z 2005 r. Nr 31, poz. 266, z późn. zm.), sporządzonego na podstawie zestawień zbiorczych nieruchomości przekazanych przez wojewodów z obszaru ich właściwości, o którym mowa w art. 1 ust. 4 ustawy, uzupełnionego zgodnie z art. 1a ust. 6 ustawy o ujawnieniu w księgach wieczystych prawa własności nieruchomości Skarbu Państwa oraz jednostek samorządu terytorialnego.*

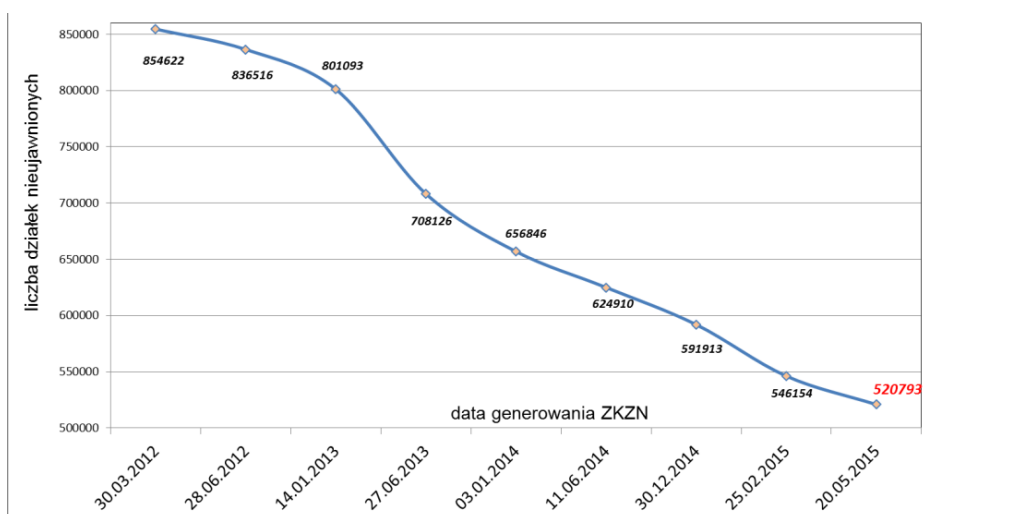
Poniżej prezentuję najistotniejsze dane w ujęciu krajowym:

Wykres 1. Stosunek liczby działek nieujawnionych do ujawnionych w podziale na typ właściciela (wg stanu na maj 2015 r.)



Źródło: Informacja dla Rady Ministrów dotycząca realizacji ustawy z dnia 7 września 2007 r. o ujawnieniu w księgach wieczystych prawa własności nieruchomości Skarbu Państwa oraz jednostek samorządu terytorialnego (Dz. U. z 2012 r. poz. 1460).

Wykres 2. Proces ujawniania działek ewidencyjnych na przestrzeni lat 2012–2015.



Źródło: Informacja dla Rady Ministrów dotycząca realizacji ustawy z dnia 7 września 2007 r. o ujawnieniu w księgach wieczystych prawa własności nieruchomości Skarbu Państwa oraz jednostek samorządu terytorialnego (Dz. U. z 2012 r. poz. 1460).

Na podstawie załączonych wykresów zaobserwować można poziom ujawnienia prawa własności nieruchomości w odniesieniu do poszczególnych właścicieli oraz sukcesywny spadek liczby nieujawnionych nieruchomości w latach 2012–2015. Jednocześnie należy zaznaczyć, że na chwilę obecną nie zostały jeszcze zakończone postępowania administracyjne i sądowe, mające na celu ujawnienie prawa własności nieruchomości Skarbu Państwa i jednostek samorządu terytorialnego. Główny Urząd Geodezji i Kartografii nie dysponuje informacją o liczbie takich postępowań oraz nie prowadzi sprawozdawczości dotyczącej liczby nieruchomości, o których zwrot ubiegają się poprzedni właściciele.

Realizacja zadań Głównego Urzędu Geodezji i Kartografii z zakresu ujawniania w księgach wieczystych prawa własności nieruchomości Skarbu Państwa oraz jednostek samorządu terytorialnego była możliwa dzięki zaangażowaniu wszystkich podmiotów biorących udział w procesie sprawozdawczym oraz udostępnieniu skutecznej infrastruktury teleinformatycznej. Główną rolę w tym zadaniu odegrał rozbudowany System Integrującej Platformy Elektronicznej (IPE) obsługiwany przez Centralny Ośrodek Dokumentacji Geodezyjnej i Kartograficznej. Szeroki dostęp do tego systemu w skali całego kraju (na poziomie powiatu i województwa) pozwolił na gromadzenie oraz analizę danych dotyczących nieruchomości stanowiących własność Skarbu Państwa i jednostek samorządu terytorialnego.

Jednocześnie należy zauważyć, iż zasady dotyczące gospodarowania nieruchomościami stanowiącymi własność Skarbu Państwa oraz własność jednostek samorządu terytorialnego zawarte są w ustawie z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2015 r., poz. 1774 z późn. zm.). Ustawa ta wskazuje, iż właściwi Starostowie prowadzą ewidencję nieruchomości zgodnie z rejestrem ewidencji gruntów i budynków w odniesieniu do poszczególnych zasobów nieruchomości. Ponadto, przepisy art. 23 ust. 1 pkt 9 tej ustawy zobowiązują Starostów do składania wniosków o założenie księgi wieczystej oraz o wpis w księdze wieczystej w odniesieniu do nieruchomości pozostających w ich zasobie, zgodnie z zestawieniami, o których mowa w art. 1 ust. 1 ustawy z dnia 7 września 2007 r. o ujawnieniu w księgach wieczystych prawa własności nieruchomości Skarbu Państwa oraz jednostek samorządu terytorialnego.

Z poważaniem

p.o. GŁÓWNY GEODETA KRAJU  
Aleksandra Jabłonowska



**Oświadczenie senatora Roberta Dowhana***skierowane do prezes Rady Ministrów Beaty Szydło*

Szanowna Pani Premier!

Jako senator Rzeczypospolitej Polskiej wnoszę o podjęcie działań zmierzających do stworzenia podstaw administracyjno-prawnych do realizacji akcji „Trzeźwy poranek” na polskich drogach.

Doświadczenie pokazuje, iż kierowcy często odmawiają badania alkohometrem z uwagi na niejasną podstawę prawną takich działań policji. Rzecznik praw obywatelskich dr Adam Bodnar wskazuje na brak jasnego wskazania, który resort jest odpowiedzialny za zmianę przepisów dotyczących tej kwestii. Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji, ale także Ministerstwo Zdrowia nie czują się w tej sprawie kompetentne.

Podstawa prawna akcji „Trzeźwy poranek” jest w tej chwili niestety niepełna. Policja ma prawo żądać od kierującego poddania się badaniu na zawartość alkoholu w organizmie (Prawo o ruchu drogowym, DzU z 2012 r., poz. 1137 ze zm.), jednak co do tego, w jakim ma się to odbyć trybie, ustawodawca odsyła do ustawy o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi (DzU z 2007 r., nr 70, poz. 473 ze zm.). Ustawa ta przewiduje badanie trzeźwości przed przyjęciem do izby wytrzeźwień oraz w razie podejrzenia, że przestępstwo zostało popełnione po użyciu alkoholu (art. 40 ust. 1 i 2 oraz art. 47). Wobec powyższego funkcjonariusze nie mają podstawy prawnej do badania trzeźwości w trakcie odbywającego się ruchu drogowego. Zatem zasadna w tym wypadku byłaby nowelizacja kodeksu drogowego.

Częstsze kontrole trzeźwości kierowców sprawiają, iż tych kierujących pod wpływem alkoholu jest coraz mniej. Nowelizacja opisanych przepisów jest wobec tego ważna i uzasadniona.

W związku z powyższym zwracam się do Pani Premier o uwzględnienie wymienionych argumentów oraz wskazanie resortu odpowiedzialnego za sferę zmiany przepisów dotyczących akcji „Trzeźwy poranek”.

Z wyrazami szacunku  
Robert Dowhan

**Odpowiedź  
MINISTRA  
SPRAW WEWNĘTRZNYCH  
I ADMINISTRACJI**

Warszawa, 8 września 2016 r.

Pan  
Stanisław Karczewski  
Marszałek Senatu RP

Szanowny Panie Marszałku,

w nawiązaniu do oświadczenia Senatora RP Pana Roberta Dowhana w sprawie stworzenia podstaw organizacyjno-prawnych do realizacji akcji „Trzeźwy poranek”, przekazanego przy piśmie Sekretarza Stanu – Sekretarza do Spraw Parlamentarnych w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów z dnia 16 sierpnia 2016 roku (sygn. SPRM.INT.4813.17.2016), z upoważnienia Prezesa Rady Ministrów, w porozumieniu z Ministrem Zdrowia, uprzejmie przedstawiam następujące informacje.

Na wstępie pragnę poinformować, że w opinii Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji (MSWiA) wyrażone w wystąpieniu twierdzenie o niedopuszczalności wykonywania przez policjantów badań na zawartość alkoholu na podstawie obecnie obowiązujących przepisów prawa, nie wydaje się w pełni uzasadnione. Należy bowiem wskazać, że rozporządzenie Ministra Zdrowia z dnia 11 grudnia 2015 r. *w sprawie badań na zawartość alkoholu w organizmie* (Dz. U. poz. 2153), wydane na podstawie art. 47 ust. 2 ustawy z dnia 26 października 1982 r. *o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi* (t.j.: Dz. U. z 2016 r., poz. 487 z późn. zm.), przewiduje warunki i sposób dokonywania badań elektronicznymi analizatorami wydechu, a zatem czyni zadość normie prawnej zawartej w art. 129i ust. 4 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. – *Prawo o ruchu drogowym* (t.j.: Dz. U. z 2012 r., poz. 1137 z późn. zm.).

Ponadto warto w tym miejscu zauważyć, w odniesieniu do badań przeprowadzanych w trybie prewencyjnym, w szczególności badań prowadzonych w ramach tzw. działań wzmożonych, że przedmiotowe rozporządzenie przewiduje możliwość ich przeprowadzania również przy użyciu analizatora wydechu niewyposażonego w cyfrową prezentację wyniku pomiaru, a także bez użycia ustnika, jeżeli producent analizatora wydechu przewiduje taki sposób jego eksploatacji (§5 ust. 1 ww. rozporządzenia). Istnieje zatem możliwość wykonywania, w oparciu o przepisy powyższego rozporządzenia, szybkich testów przesiewowych na obecność alkoholu w wydychanym powietrzu np. w celu skontrolowania maksymalnej liczby kierujących pojazdami.

Niezależnie od powyższego MSWiA podtrzymuje stanowisko (wyrażone we wcześniejszej korespondencji w przedmiotowej sprawie adresowanej do Rzecznika Praw Obywatelskich) o zasadności podjęcia prac legislacyjnych mających na celu usunięcie ewentualnych wątpliwości i poprawy kwestionowanych regulacji pod względem prawnym i legislacyjnym. Mając powyższe na względzie w dniu 23 lipca 2014 roku, ówczesny Minister Spraw Wewnętrznych przekazał Ministrowi Zdrowia *projekt zmiany ustawy o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi* w zakresie modyfikacji art. 17 i 47 ww. ustawy. W projektowanym art. 47 ust. 1 wskazano, że badanie w celu ustalenia zawartości alkoholu w organizmie można przeprowadzić w stosunku do osoby:

1. podejrzaną o popełnienie przestępstwa lub wykroczenia po spożyciu alkoholu,
2. kierującego pojazdem lub innej osoby, w stosunku do której zachodzi uzasadnione podejrzenie, że mogła kierować pojazdem,
3. pracownika, jeżeli zachodzi uzasadnione podejrzenie, że stawił się on do pracy w stanie po spożyciu alkoholu albo spożywał alkohol w czasie pracy.

Niemniej mając na względzie, że nowelizacja dotyczyłaby w większości ustawy *o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi*, w tym w szczególności upoważnienia do wydania rozporządzenia dla ministra właściwego do spraw zdrowia w art. 47 ust. 2 ww. ustawy, za wiodący w tym zakresie powinien zostać uznany resort zdrowia.

Uprzejmie informuję, że w celu przygotowania kompleksowej odpowiedzi na wystąpienie Pana Senatora, MSWiA zwróciło się do Ministra Zdrowia o zajęcie stanowiska w przedmiotowej sprawie. Uzyskane informacje pozwoliły na zidentyfikowanie rozbieżności w zakresie organu właściwego do przeprowadzenia ewentualnych prac legislacyjnych w omawianym obszarze.

W związku z powyższym, jak również z uwagi na ponowne wystąpienie Rzecznika Praw Obywatelskich do Prezesa Rady Ministrów z prośbą o zajęcie stanowiska w zakresie zasadności wprowadzenia zmian w przywołanych powyżej regulacjach pragnę poinformować, że stanowiska Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji oraz Ministra Zdrowia w omawianej sprawie zostały przekazane do Kancelarii Prezesa Rady Ministrów w celu dalszej analizy.

Z wyrazami szacunku

MINISTER  
SPRAW WEWNĘTRZNYCH  
I ADMINISTRACJI  
z up. Jarosław Zieliński  
Sekretarz Stanu

**Oświadczenie senatora Roberta Dowhana**

skierowane do wiceprezesa Rady Ministrów, ministra rozwoju Mateusza Morawieckiego

*Szanowny Panie Ministrze!*

*Jako senator Rzeczypospolitej Polskiej wnoszę o ponowną analizę zmian planowanych w nowelizacji ustawy o finansach publicznych.*

*W proponowanych zmianach ustawy o finansach publicznych resort ocenia, iż bardziej zasadna jest głębsza analiza sporów na linii urząd – firma, a także próba zawarcia ugody, niż kilkuletnie czekanie na orzeczony wyrok w sprawie. Niestety, dotychczasowe doświadczenie wskazuje, iż jednostki publiczne często uczestniczą w sporach sądowych, które z góry są przegrane. Niejednokrotnie występują sytuacje, w których podmioty publiczne, mimo pełnej świadomości przyszłej przegranej, nadal brną w proces. Wobec tego ministerstwo proponuje dodanie nowych zapisów do ustawy, które mają stanowić o tym, iż jednostka działająca w sektorze finansów publicznych może zawrzeć ugodę w sprawie spornej należności cywilnoprawnej w przypadku kiedy skutki zawarcia tejże ugody będą korzystniejsze, niż przypuszczalny wyrok postępowania sądowego. Niestety przyjęcie takiego rozwiązania może przyczynić się do obarczenia urzędników, nieposiadających wiedzy na temat prowadzenia sporów sądowych, dodatkowym obowiązkiem polegającym na dokonywaniu oceny/prognozowania, jak postępowanie się zakończy. Skutkować to będzie poniesieniem dodatkowej odpowiedzialności urzędnika – w przypadku podjęcia błędnej decyzji, może wiązać się ona z późniejszymi konsekwencjami zawodowymi.*

*W chwili obecnej istnieje wiele poważniejszych problemów dotyczących tychże urzędników, jak np. sprawa wydatkowania środków pochodzących z Unii Europejskiej, za które egzekwowane są kary umowne – wobec tego jednostka publiczna korzystająca ze wsparcia unijnego, będąc wierzycielem, nie może obniżyć roszczeń wobec przedsiębiorcy, który nie wywiązał się z obowiązku rozliczenia. Podobnym przykładem są zamówienia publiczne i sprawa możliwości zmiany umowy na korzyść wykonawcy. Wobec tego propozycja ministerstwa w moim odczuciu jest niewystarczająca. Wiele firm czekających na wyroki w sporach sądowych w trakcie procesów plajtuje. Ugody natomiast nie są rozwiązaniem takiego sporu, gdyż w wielu wypadkach trudno jest wskazać odpowiedzialność.*

*W związku z powyższym zwracam się do Pana Ministra o uwzględnienie wyżej wymienionych argumentów w toku prac nad rzeczoną ustawą.*

*Z poważaniem  
Robert Dowhan*



**Odpowiedź**

Warszawa, 12 września 2016 r.

Pan  
Stanisław Karczewski  
Marszałek Senatu  
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku!

W odpowiedzi na oświadczenie senatora Roberta Dowhana na 24. posiedzeniu Senatu w dniu 4 sierpnia 2016 r. wskazuję, że podstawowym celem nowej propozycji legislacyjnej ujętej w art. 8 projektu ustawy o zmianie niektórych ustaw w celu ułatwienia dochodzenia wierzytelności (numer w Wykazie prac legislacyjnych i programowych Rady Ministrów UD96) – projektowanego art. 54a ustawy z dnia 29 sierpnia 2009 r. o finansach publicznych jest określenie przesłanek uzasadniających zawarcie ugody przez jednostkę sektora finansów publicznych w sprawie spornej należności cywilnoprawnej, uwzględniających celowość, oszczędność i efektywność w gospodarowaniu środkami publicznymi. Na obecnym etapie prac legislacyjnych proponuje się, aby jednostka sektora finansów publicznych mogła rozważyć zawarcie ugody w sprawie spornej należności cywilnoprawnej w przypadku dokonania oceny, że jej zawarcie będzie dla sektora finansów publicznych korzystniejsze niż prawdopodobny wynik postępowania sądowego albo arbitrażowego, przy uwzględnieniu przewidywanego czasu i kosztów jego prowadzenia, możliwości zaspokojenia roszczeń. Ocena skutków ugody będzie następowała przy uwzględnieniu okoliczności danej sprawy, w szczególności zasadności spornych żądań.

W obecnym stanie prawnym jednostki sektora finansów publicznych posiadają możliwość zawarcia ugody. Z możliwości tej korzystają jednakże sporadycznie. Przykładowo, Prokuratoria Skarbu Państwa w 2014 r. zakończyła ogółem 3698 spraw – w tym przez zawarcie ugody 18 (Sprawozdanie z działalności Prokuraturii Generalnej Skarbu Państwa w okresie od dnia 1 stycznia 2014 r. do dnia 31 grudnia 2014 r., s. 13), natomiast w 2013 r. Prokuratoria Skarbu Państwa zakończyła ogółem 3982 spraw – w tym przez zawarcie ugody 22 (Sprawozdanie z działalności Prokuraturii Generalnej Skarbu Państwa w okresie od dnia 1 stycznia 2013 r. do dnia 31 grudnia 2013 r., s. 9).

Z uwagi na zasady obowiązujące przy wydatkowaniu środków publicznych Ministerstwo Rozwoju uznało za celowe uregulowanie reguł jakie powinny obowiązywać przy rozwiązywaniu sporów, w których uczestniczy administracja publiczna, w sposób polubowny.

W uzgodnieniach międzyresortowych i konsultacjach publicznych projektu ustawy na potrzebę wprowadzenia projektowanego rozwiązania wskazali m.in.: Minister Infrastruktury i Budownictwa, Prokuratoria Generalna Skarbu Państwa i Naczelna Rada Adwokacka. Dodatkowo poparcie dla tego rozwiązania wyraził Związek Przedsiębiorców i Pracodawców.

Obawy o nieuzasadnione obarczanie – na skutek wprowadzenia projektowanej regulacji – urzędników, mających nie posiadać wystarczającej wiedzy w zakresie prowadzenia sporów sądowych, dodatkowymi obowiązkami dokonywania oceny prawdopodobnego sposobu zakończenia sporu oraz ponoszenia przez nich z tego tytułu odpowiedzialności, wydają się być niezasadne.

W projektowanym przepisie mają bowiem zostać wprost wskazane przesłanki, jakimi należy się kierować przy ocenie zasadności zawarcia ugody przez jednostkę sektora finansów publicznych. Projektowany przepis nie zmienia przy tym zasad jakie obowiązują w finansach publicznych.

Warto też nadmienić, że jednostki, które są uczestnikami sporów o należności cywilnoprawne, w tym sporów sądowych, mają obowiązek zapewnić profesjonalną obsługę prawną.

Odnosząc się do sygnalizowanego problemu wydatkowania środków unijnych oraz zmian umowy na korzyść wykonawcy zawartej w ramach zamówienia publicznego, wyjaśnienia wymaga, że projektowany przepis będzie miał charakter ogólny i w przypadku regulacji szczegółowych (*lex specialis*), za jakie należy uznać reguły wydatkowania, rozliczania oraz odzyskiwania środków unijnych, a także zakresu zmian umowy z wykonawcą będą miały pierwszeństwo i tym samym będą wyznaczały granicę możliwości i warunków zawierania ugód w tym zakresie. W sprawach zamówień publicznych na etapie wykonywania zamówienia wydaje się, że zawarcie ugody z pominięciem art. 144 z dnia 29 stycznia 2004 r. – Prawo zamówień publicznych (Dz. U. z 2015 r. poz. 2164, z późn. zm.) nie byłoby dopuszczalne.

Jednocześnie, mając na względzie, że prace nad nową regulacją są w toku, chciałbym zapewnić, że wprowadzane zmiany są uzgadniane i konsultowane z przedstawicielami administracji publicznej oraz partnerów społecznych, w sposób zmierzający do wypracowania najlepszych rozwiązań. Celem jest racjonalizacja działań podmiotów publicznych poprzez umożliwienie faktycznego wyboru sposobu zakończenia sporu (rozstrzygnięcie sądu, ugoda) po kompleksowym rozważeniu skutków prawnych i ekonomicznych poszczególnych, możliwych scenariuszy.

Z wyrazami szacunku

MINISTER  
z up. Mariusz Haładyj  
Podsekretarz Stanu

**Oświadczenie senatora Roberta Dowhana**

skierowane do minister rodziny, pracy i polityki społecznej Elżbiety Rafalskiej

Szanowna Pani Minister!

Jako senator Rzeczypospolitej Polskiej wnoszę o podjęcie działań zmierzających do włączenia dzieci, które przebywają w domach dziecka, do programu „Rodzina 500+”.

Jak wskazują rzecznik praw dziecka oraz rzecznik praw obywatelskich, dzieci z domów dziecka od piątego roku życia mogą dostawać 10–80 zł tzw. kieszonkowego miesięcznie. Rzecznik praw dziecka mówi o tym, iż „kwota taka jest nie tylko niewystarczająca do zaspokojenia podstawowych potrzeb. Jest wręcz uwłaczająca godności człowieka”. Ważne w tym aspekcie są nie tylko potrzeby wychowanków, lecz także kwestie wychowawcze. Kieszonkowe przyczynia się do kształtowania w dziecku szacunku do pieniądza, uczy jego wartości, zarządzania nim, a także stanowi ważny aspekt procesu usamodzielniania się.

Jak zauważa rzecznik praw dziecka, obecna kwota przyznawana dzieciom „może budować zaniżone poczucie wartości dziecka w odniesieniu do grupy rówieśniczej”.

Adam Bodnar, rzecznik praw obywatelskich, zwraca uwagę na problem pominięcia w programie „Rodzina 500+” dzieci z domów dziecka. Ten dodatek mogą one otrzymać tylko wtedy, gdy trafią do rodzin zastępczych albo rodzinnych domów dziecka. Dodatkowe 500 zł dla każdego wychowanka pozwoliłoby na realizację np. dodatkowych zajęć, dodatkowego kształcenia czy zapewnienie dostępu do kultury. Ominięcie niektórych form pieczy zastępczej w programie „Rodzina 500+” jest wobec tego krzywdzące. Może rozwiązaniem tego problemu byłoby wykreowanie funduszu zabezpieczającego przyszłość dorosłych podopiecznych domów dziecka?

Co więcej, podopieczni domów dziecka nie mogą zdecydować, którą formą pieczy zastępczej zostaną objęci – rodzinną czy instytucjonalną – bo o tym decyduje sąd. W związku z tym proszę o wyjaśnienie, dlaczego podopieczni domów dziecka zostali w programie pominięci. Czy ministerstwo nie widzi tej olbrzymiej luki i wyrastającego z niej problemu?

Reasumując, uważam, że zwiększenie tzw. kieszonkowego oraz włączenie dzieci z domów dziecka do programu „Rodzina 500+” to działania ważne i uzasadnione. Wnoszę więc o ustosunkowanie się Pani Minister do przedstawionych argumentów.

Z poważaniem  
Robert Dowhan

**Odpowiedź**

Warszawa, 9 września 2016 r.

Pan  
Stanisław Karczewski  
Marszałek Senatu RP

Szanowny Panie Marszałku,

odpowiadając na oświadczenie Pana Senatora Roberta Dowhana złożone podczas 24. posiedzenia Senatu RP ws. podjęcia działań zmierzających do włączenia dzieci, które przebywają w domach dziecka, do programu „Rodzina 500+” oraz zwiększenia wysokości kieszonkowego dla wychowanków pieczy instytucjonalnej, uprzejmie informuję.

W obowiązującym stanie prawnym rozporządzenie Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 11 grudnia 2011 r. (Dz.U. z 2011 r. Nr 292, poz. 1720) stanowi, iż dziecku od 5 roku życia, umieszczonemu w placówce opiekuńczo-wychowawczej albo w regionalnej placówce opiekuńczo-terapeutycznej, zapewnia się kwotę pieniężną do własnego dysponowania, której wysokość, nie niższą niż 1% i nie wyższą niż 8% kwoty odpowiadającej kwocie, o której mowa w art. 80 ust. 1 pkt 2 ustawy o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej (1000 zł), ustala co miesiąc dyrektor placówki opiekuńczo-wychowawczej albo regionalnej placówki opiekuńczo-terapeutycznej. Kwota do dyspozycji wychowanka powinna zatem uwzględniać jego indywidualną sytuację i potrzeby, stąd też ustawodawca zaproponował przedział od 1 do 8% kwoty, o której mowa w art. 80 ust. 1 pkt 2 wyżej wymienionej ustawy.

Sygnalizowana przez Pana Senatora kwestia jest znana resortowi rodziny. W roku 2015 prowadzone były prace nad stosownymi zmianami, ale nie zostały one zakończone przed upływem kadencji poprzedniego rządu. Aktualnie w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej dokonywany jest przegląd ustawy o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej i aktów wykonawczych pod kątem dokonania ewentualnych zmian legislacyjnych. Sprawa wysokości środków przeznaczonych na tzw. kieszonkowe niewątpliwie wymaga analizy i oceny kosztów zmian.

Ponadto odnosząc się do kwestii dodatku wychowawczego dla dzieci umieszczonych w placówkach opiekuńczo-wychowawczych uprzejmie informuję, iż w związku z wejściem w życie z dniem 1 kwietnia 2016 r. ustawy z dnia 11 lutego 2016 r. o pomocy państwa w wychowywaniu dzieci (Dz.U. z 2016 r. poz. 195) wprowadzającej zmiany w ustawie z dnia 9 czerwca 2011 r. o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej (Dz. U. z 2016 r. poz. 575), na każde dziecko w wieku do ukończenia 18 roku życia, umieszczone w rodzinie zastępczej, rodzinnym domu dziecka oraz placówce opiekuńczo-wychowawczej typu rodzinnego, przysługuje dodatek w wysokości świadczenia wychowawczego określonego w przepisach o pomocy państwa w wychowywaniu dzieci, przy czym ustawodawca rozróżnia dodatek wychowawczy i dodatek do zryczałtowanej kwoty, o którym mowa w art. 115 ust. 2a ustawy o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej.

Dodatek wychowawczy, zgodnie z intencją ustawodawcy, przysługuje rodzinom biologicznym dzieci na wsparcie wydatków bieżących związanych z ich wychowaniem. Analogicznie został on wprowadzony również dla osób wychowujących dzieci w rodzinnych formach pieczy zastępczej, tj. w rodzinach zastępczych, rodzinnych domach dziecka oraz w placówkach opiekuńczo-wychowawczych typu rodzinnego, które są zbliżone w swojej organizacji do rodzin zastępczych i rodzinnych domów dziecka. Celem dodatku jest pokrycie wydatków związanych z zaspokojeniem podstawowych potrzeb życiowych dzieci przebywających w rodzinach zastępczych, rodzinnych domach dziecka i placówkach opiekuńczo-wychowawczych typu rodzinnego, gdyż to oni zgodnie z art. 112<sup>1</sup> §1 ustawy Kodeks rodzinny i opiekuńczy mają obowiązek wykonywania bieżącej pieczy nad dzieckiem.

Dodatkowo, wyjaśniając powody wsparcia Programem 500+ jedynie dzieci umieszczonych w rodzinnych formach pieczy zastępczej, z pominięciem dzieci umieszczonych w pieczy instytucjonalnej, pragnę zwrócić uwagę na istotny element, tj. na ponoszone koszty umieszczenia dzieci w rodzinnej i instytucjonalnej pieczy zastępczej. Średni miesięczny koszt utrzymania dziecka w rodzinnej pieczy zastępczej w 2015 r. wyniósł ok. 1 030 zł, w rodzinie zastępczej zawodowej i rodzinnym domu dziecka – 2 042 zł, natomiast średni miesięczny koszt utrzymania dziecka w placówce opiekuńczo-wychowawczej wynosił w 2015 r. ok. 3 932 zł.

Zatem jak można zauważyć, średnie koszty umieszczenia dzieci w rodzinnej pieczy zastępczej, są jedynie kosztami wypłaty świadczeń i wynagrodzeń, i nie zawsze pokrywają realne potrzeby dzieci. Natomiast w odniesieniu do instytucjonalnej pieczy zastępczej średnie koszty są wyliczone na podstawie katalogu kosztów wskazanych w ustawie i pokrywają pełne koszty utrzymania dziecka w placówce, tj. są składową rocznych wydatków przeznaczonych na działalność tej placówki lub ośrodka wynikającą z utrzymania dzieci z poprzedniego roku kalendarzowego, bez wydatków inwestycyjnych, powiększoną o prognozowany średnioroczny wskaźnik cen towarów i usług

konsumpcyjnych ogółem, przyjęty w ustawie budżetowej na dany rok kalendarzowy, podzieloną przez liczbę miejsc w placówce lub ośrodku, ustaloną jako sumę rzeczywistej liczby dzieci w poszczególnych miesiącach poprzedniego roku kalendarzowego.

Reasumując, wypłata dodatku wychowawczego dla rodzin zastępczych, rodzinnych domów dziecka oraz placówek opiekuńczo-wychowawczych typu rodzinnego jest – obok przysługujących im obligatoryjnych i fakultatywnych świadczeń na utrzymanie dziecka – pomocą w zabezpieczeniu realnych potrzeb związanych z codzienną opieką i ich wychowaniem w ramach pełnienia bieżącej pieczy zastępczej.

W świetle powyższego pragnę poinformować Pana Senatora, że w obecnej chwili nie planuje się zmian legislacyjnych dotyczących rozszerzenia katalogu osób, którym przysługuje dodatek wychowawczy.

Z poważaniem

MINISTER  
z up. Bartosz Marczuk  
Podsekretarz Stanu

**Oświadczenie senatora Roberta Gawła**

skierowane do ministra obrony narodowej Antoniego Macierewicza

*Szanowny Panie Ministrze!*

*Otrzymałem pismo od pana T.T., który poruszył problem nienależytej rekompensaty za prace w batalionie budowlanym przy odbudowie Warszawy.*

*Pan T.T. napisał, że został powołany do wojska w latach 1950–1952 i jako żołnierz wraz z innymi był kierowany do najcięższych oraz najmniej płatnych prac przy odbudowie Warszawy. Za pracę żołnierze otrzymywali suchy chleb, czarną kawę i 6 zł żołdu miesięcznie. Autor pisma poinformował, że kilka lat temu zwrócił się do MON o zapłatę, ale rzecznik MON odmówił zapłaty i stwierdził, że było to szkolenie wojskowe inżynieryjno-budowlane. Ponadto rzecznik MON wskazał, że sprawa uległa przedawnieniu. Tymczasem pan T.T. podnosi, że prokuratorzy IPN stwierdzili, iż bataliony budowlane były zbrodnią przeciw ludzkości, a art. 43 Konstytucji RP mówi, że zbrodnia przeciw ludzkości nie podlega przedawnieniu. W piśmie przeczytałem, że Sejm RP uchwalił dodatek do emerytury, jednak wyłącznie dla osób, które nie otrzymują zadośćuczynienia za pobyt w obozie hitlerowskim. Ten stan rzeczy wyklucza pana T.T. z możliwości otrzymania zadośćuczynienia za pracę w batalionach budowlanych.*

*Uważam, że problem ten ma szerszy wymiar, nie dotyczy wyłącznie autora pisma. W związku z tym proszę o udzielenie odpowiedzi, czy Ministerstwo Obrony Narodowej planuje podjąć działania mające na celu wypłatę rekompensaty finansowej za pracę w batalionie budowlanym, która będzie adekwatna do rodzaju wykonywanych zadań i nie będzie uzależniona od przyznanego prawa do zadośćuczynienia za utracone zdrowie w obozie hitlerowskim.*

*Z wyrazami szacunku  
Robert Gawł*

**Odpowiedź  
SEKRETARZA STANU  
w MINISTERSTWIE  
OBRONY NARODOWEJ**

Warszawa, 2016.08.26

Pan Stanisław Karczewski  
Marszałek Senatu  
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

odpowiadając, z upoważnienia Ministra Obrony Narodowej, na oświadczenie złożone przez Pana Senatora Roberta Gawła podczas 24. posiedzenia Senatu RP w dniu 4 sierpnia br. w sprawie rekompensaty za prace w batalionie budowlanym przy odbudowie Warszawy (BPS/043-24-500/16), uprzejmie proszę o przyjęcie następujących informacji.

Ustawą z dnia 2 września 1994 r. o świadczeniu pieniężnym i uprawnieniach przysługujących żołnierzom zastępczej służby wojskowej przymusowo zatrudnianym w kopalniach węgla, kamieniołomach, zakładach rud uranu i batalionach budowlanych (Dz. U. z 2014 r. poz. 1373) przymusowe zatrudnianie żołnierzy zastępczej służby



wojskowej w kopalniach węgla, kamieniołomach, zakładach wydobywania rud uranu i batalionach budowlanych zostało uznane za szczególny rodzaj represji z przyczyn politycznych.

Zgodnie z art. 1 ust. 1 przedmiotowej ustawy żołnierzom zastępczej służby wojskowej, którzy w latach 1949–1959 byli przymusowo zatrudniani w kopalniach węgla, kamieniołomach oraz zakładach pozyskiwania i wzbogacania rud uranowych, żołnierzom z poboru w 1949 r., którzy byli wcieleni do ponadkontyngentowych brygad „Służby Polsce” i przymusowo zatrudniani w kopalniach węgla i kamieniołomach oraz żołnierzom przymusowo zatrudnionym w batalionach budowlanych w latach 1949–1959 przysługuje świadczenie pieniężne.

Przedmiotowe świadczenie przyznaje i wypłaca właściwy ze względu na miejsce zamieszkania osoby uprawnionej organ emerytalno-rentowy (oddział ZUS) na jej wniosek złożony w tym organie wraz z zaświadczeniem organu wojskowego (wojskowego komendanta uzupełnień właściwego ze względu na miejsce zamieszkania wnioskodawcy) potwierdzającego rodzaj i okres wykonywania przymusowego zatrudnienia w ramach zastępczej służby wojskowej.

Jednocześnie informuję, że Ministerstwo Obrony Narodowej nie prowadzi prac zmierzających do zmiany przepisów ww. ustawy.

Z poważaniem

Bartosz Kownacki

**Oświadczenie senatora Roberta Gawła**

skierowane do ministra rolnictwa i rozwoju wsi Krzysztofa Jurgiewicza

*Szanowny Panie Ministrze!*

*Otrzymałem pismo od pana T.T., który poruszył następujący problem.*

*W czasie okupacji pan T.T. był więźniem obozu hitlerowskiego, doznał uszczerbku na zdrowiu i posiada orzeczenie komisji lekarskiej. Za utratę zdrowia otrzymuje zadośćuczynienie. Po wojnie prowadził gospodarstwo rolne, pracując od świtu do nocy, i płacił pełną składkę na emeryturę. Pan T.T. napisał, że pełna emerytura wynosi 964 zł, on otrzymuje natomiast 482 zł i czuje się z tego powodu oszukany, ponieważ otrzymał połowę emerytury przy opłacaniu pełnej składki. Zwrócił się do KRUS o wyrównanie do pełnej emerytury, jednak KRUS odmówiła, twierdząc, że skoro otrzymuje on wyrównanie za obóz hitlerowski, dodatek pielęgnacyjny za wiek, dodatek kombatancki i energetyczny, to zgodnie z przepisami pełna emerytura mu nie przysługuje.*

*Pan T.T. czuje się pokrzywdzony przez państwo i podnosi, że wypłacanie zadośćuczynienia za zdrowie utracone w obozie hitlerowskim nie może być powodem wstrzymania wypłaty połowy emerytury.*

*Zwracam się z prośbą o przedstawienie skali opisanego zjawiska, jak również o udzielenie informacji, czy ministerstwo zamierza podjąć działania zmierzające do zmiany przepisów w tym zakresie.*

*Z wyrazami szacunku  
Robert Gawł*

**Odpowiedź**

Warszawa, 29 sierpnia 2016 r.

Pan  
Stanisław Karczewski  
Marszałek Senatu  
Rzeczypospolitej Polskiej

W związku z oświadczeniem Senatora Roberta Gawła złożonym podczas 24. posiedzenia Senatu RP w dniu 4 sierpnia 2016 r., w sprawie prawa do emerytury rolniczej Pana T.T., uprzejmie wyjaśniam, co następuje.

Zgodnie z art. 33 ust. 4 pkt 1 ustawy z dnia 20 grudnia 1990 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników (Dz. U. z 2016 r., poz. 277), w razie zbiegu u jednej osoby prawa do emerytury lub renty z ubezpieczenia, z prawem do renty inwalidy wojennego i wojskowego, którego niezdolność do pracy pozostaje w związku ze służbą wojskową, zasady wypłaty świadczeń określają odrębne przepisy. W myśl art. 54 ust. 1 ustawy z dnia 29 maja 1974 r. o zaopatrzeniu inwalidów wojennych i wojskowych oraz ich rodzin (Dz. U. z 2016 r. poz. 871), inwalidzie wojennemu i wojskowemu, którego inwalidztwo powstało w związku ze służbą wojskową, pobierającemu rentę inwalidzką, który nabył prawo do emerytury, wypłaca się w zależności od jego wyboru rentę inwalidzką powiększoną o połowę emerytury albo emeryturę powiększoną o połowę renty inwalidzkiej. Zgodnie z ust. 2 ww. artykułu, przepis ust. 1 stosuje się odpowiednio do inwalidy wojennego, który nabył prawo do renty inwalidzkiej za gospodarstwo rolne przekazane następcy lub państwu.



Wobec faktu, że wysokość świadczeń rolniczych jest niższa od rent inwalidzkich inwalidy wojennego, generalną zasadą jest wypłata emerytury/renty rolnej w 50% plus 100% renty inwalidzkiej inwalidy wojennego lub wojskowego.

Z wyjaśnień uzyskanych z Centrali Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego wynika, że Pan T.T. ma ustalone prawo do świadczenia rolnego od 2 września 1983 r. Początkowo była to renta inwalidzka za gospodarstwo rolne przekazane następcy, a od 1 listopada 2004 r. emerytura rolna.

Decyzją z dnia 26 września 1994 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych przyznał zainteresowanemu prawo do renty inwalidy wojennego od dnia 1 maja 1994 r. i od tej daty podjęta została wypłata świadczeń w zbiegu.

Wobec powyższego, od dnia nabycia prawa do renty inwalidy wojennego, Pan T. pobierał 50% renty rolnej, a od 1 listopada 2004 r. emerytury rolnej (jako świadczenie mniej korzystne) i 100% renty inwalidy wojennego wraz z przysługującymi dodatkami.

Dodatki wypłacane przy świadczeniu:

- kombatancki,
- kompensacyjny,
- ryczałt energetyczny,
- dodatek pielęgnacyjny dla inwalidy wojennego.

Obecnie – po waloryzacji świadczeń – od 1 marca 2016 r, świadczenie Pana T. wynosi 3 608,30 zł brutto, tj.:

- 485,41 zł – emerytura rolna (50%),
- 2 403,86 zł – renta inwalidy wojennego (100%),
- 208,67 zł – dodatek kombatancki,
- 31,30 zł – dodatek kompensacyjny,
- 166,05 zł – ryczałt energetyczny,
- 313,01 zł – dodatek pielęgnacyjny dla inwalidy wojennego.

Tylko z przysługującej kwoty emerytury rolnej – na ogólnych zasadach – potrącana jest zaliczka na podatek dochodowy oraz składka na ubezpieczenie zdrowotne – 44 zł, a więc do wypłaty zainteresowany otrzymuje 3 564,30 zł (tj. 3 608,30 zł – 44,00 zł = 3 564,30 zł).

Obecnie wypłaca się około 6 400 osobom emerytury rolne w zbiegu z rentami inwalidy wojennego i wojskowego.

W związku z powyższym, świadczenie Pana T.T. jest wypłacane zgodnie z obowiązującymi przepisami prawa.

MINISTER ROLNICTWA  
I ROZWOJU WSI  
Krzysztof Jurgiel

**Oświadczenie senatora Jana Marii Jackowskiego**

*skierowane do ministra zdrowia Konstantego Radziwiłła*

*Do mojego biura senatorskiego zwrócili się przedstawiciele grupy zawodowej diagnostów laboratoryjnych, wskazując na zbyt niski poziom wynagrodzeń w tym zawodzie. Moi rozmówcy podkreślali wagę wykonywanej pracy w normalnym funkcjonowaniu służby zdrowia. Diagnosty laboratoryjni, podobnie jak lekarze, muszą mieć specjalizacje i spełniać odpowiednie wymogi, co wiąże się z potrzebą ciągłego kształcenia.*

*W związku z toczącą się dyskusją o wynagrodzeniach w służbie zdrowia proszę o informacje, czy tej grupie pracowników służby zdrowia należy się podwyżka.*

*Jan Maria Jackowski*

**Odpowiedź**

Warszawa, 2016.09.05

Pan  
Stanisław Karczewski  
Marszałek Senatu RP

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na oświadczenie Senatora Pana Jana Marii Jackowskiego złożone podczas 24. posiedzenia Senatu w dniu 4 sierpnia 2016 r. w sprawie podwyżki dla grupy zawodowej diagnostów laboratoryjnych, niniejszym uprzejmie informuję co następuje.

Celem określenia ustawowo gwarantowanych kwot najniższych wynagrodzeń zasadniczych przysługujących poszczególnym grupom zawodowym pracowników medycznych zatrudnionych w podmiotach leczniczych, jak również wprowadzenia gwarancji stopniowego podwyższania wynagrodzeń pracownikom najmniej zarabiającym, w Ministerstwie Zdrowia przygotowany został projekt *ustawy w sprawie sposobu ustalania najniższego wynagrodzenia zasadniczego pracowników wykonujących zawody medyczne zatrudnionych w podmiotach leczniczych*.

Zgodnie z projektowaną ustawą najniższe wynagrodzenie zasadnicze pracowników wykonujących zawody medyczne zatrudnionych w podmiotach leczniczych będzie stanowiło iloczyn przeciętnego wynagrodzenia w rozumieniu art. 1 pkt 3a ustawy z dnia 10 października 2002 r. o minimalnym wynagrodzeniu za pracę w roku poprzedzającym ustalenie i współczynnika pracy określonego w załączniku do ustawy, wynagrodzenia w gospodarce narodowej w 2015 r. ogłoszonego w komunikacie Prezesa Głównego Urzędu Statystycznego z dnia 9 lutego 2016 r.

Zgodnie z projektem ustawy wysokość najniższego miesięcznego wynagrodzenia zasadniczego przysługującego pracownikom wykonującym zawód medyczny zatrudnionym na poszczególnych kategoriach stanowisk pracy będzie uzależniona od rodzaju wykonywanej pracy oraz kwalifikacji wymaganych przy jej wykonywaniu. Projekt ustawy zakłada podział pracowników medycznych zatrudnionych w podmiotach leczniczych na 10 grup zawodowych, które określone zostały w oparciu o kryterium poziomu wykształcenia wymaganego od danego pracownika oraz dodatkowo posiadanej przez niego specjalizacji.

Diagności laboratoryjni zostali wymienieni w czwartym wierszu załącznika w grupie zawodowej farmaceutów, fizjoterapeutów, diagnostów laboratoryjnych albo innych pracowników wykonujących zawody medyczne (poza lekarzami, lekarzami dentykami, pielęgniarkami i położnymi), wymagających wyższego wykształcenia i specjalizacji – przy czym współczynnik pracy dla tej grupy zawodowej wynosi 1,05. Docelowe najniższe wynagrodzenia zasadnicze diagnostów laboratoryjnych posiadających specjalizację, przy założeniu ww. współczynnika pracy, wynosiłoby zatem 4 095 zł brutto. Dla diagnostów laboratoryjnych nieposiadających specjalizacji kwota ta wynosiłaby 2 847 zł brutto (współczynnik pracy dla tej grupy zawodowej to 0,73).

Projekt ustawy zakłada, że docelowa wysokość najniższego wynagrodzenia zasadniczego miałyby zostać osiągnięta dopiero po upływie wskazanego w ustawie okresu przejściowego. W okresie przejściowym (tj. do dnia 31 grudnia 2021 r.) podmioty lecznicze (pracodawcy) w wyniku corocznych rozmów będą ustalać ze związkami zawodowymi wysokość wzrostu wynagrodzeń, z uwzględnieniem sytuacji i możliwości finansowych placówki oraz w sposób zapewniający proporcjonalny dla każdej grupy zawodowej średni wzrost wynagrodzeń.

Celem wprowadzanych regulacji jest między innymi spowodowanie wzrostu zainteresowania kształceniem w zawodach medycznych, promowanie podejmowania zatrudnienia na terenie kraju oraz zachęcenie już zatrudnionej kadry do podwyższania kwalifikacji zawodowych w drodze specjalizacji. W efekcie proces ten ma mieć przełożenie na liczbę i profesjonalność zatrudnionej w podmiotach leczniczych kadry medycznej, a tym samym wyższy poziom bezpieczeństwa zdrowotnego.

Ponadto projektowana ustawa ma stanowić systemowe rozwiązanie prawne zmierzające do stopniowego niwelowania dysproporcji w zakresie poziomu wynagrodzeń zasadniczych grup pracowników zatrudnionych w podmiotach leczniczych.

W najbliższym czasie wspomniany projekt będzie przedmiotem szerokich konsultacji publicznych. Dotychczas na wcześniejszych etapach prac koncepcyjnych i legislacyjnych projekt był tematem dialogu z przedstawicielami reprezentatywnych central związkowych oraz organizacji pracodawców reprezentowanych w działającym przy Ministerstwie Zdrowia branżowym Trójstronnym Zespole do Spraw Ochrony Zdrowia.

Co istotne, przepisy wspomnianego projektu ustawy nie będą wyłączały stosowania przepisów ogólnych ustawy z dnia 26 czerwca 1974 r. – Kodeks pracy (Dz. U. z 2014 r. poz. 1502, z późn. zm.), zwanej dalej „Kodeksem pracy”, dotyczących zasad ustalania wynagrodzenia. Ustawa określa najniższe wynagrodzenie, zatem ustalone przez strony stosunku pracy konkretne wynagrodzenie przysługujące pracownikowi może być wyższe niż regulowane najniższe wynagrodzenie. Powinno ono bowiem odpowiadać w szczególności rodzajowi wykonywanej pracy i kwalifikacjom wymaganym przy jej wykonywaniu, a także uwzględniać ilość i jakość świadczonej pracy (zgodnie z art. 78 §1 Kodeksu pracy). Zauważenia wymaga, że wedle art. 18<sup>3c</sup> Kodeksu pracy, pracownicy mają prawo do jednakowego wynagrodzenia za jednakową pracę lub za pracę o jednakowej wartości. Pracami o jednakowej wartości są prace, których wykonywanie wymaga od pracowników porównywalnych kwalifikacji zawodowych, potwierdzonych dokumentami przewidzianymi w odrębnych przepisach lub praktyką i doświadczeniem zawodowym, a także porównywalnej odpowiedzialności i wysiłku (art. 18<sup>3c</sup> §3 Kodeksu pracy).

Z poważaniem

z upoważnienia  
MINISTRA ZDROWIA  
Podsekretarz Stanu  
Piotr Warczyński

### **Oświadczenie senatora Andrzeja Kamińskiego**

skierowane do prezes Rady Ministrów Beaty Szydło  
oraz do ministra finansów Pawła Szałamachy

W lipcu bieżącego roku rząd przyjął stanowisko (w sprawie projektu obywatelskiego) przewidujące możliwość przejścia funkcjonariuszy celnych na wcześniejszą emeryturę na następujących warunkach:

— osiągnięcie wieku co najmniej 55 lat i stażu służby co najmniej 15 lat, a także udowodnienie co najmniej 5 lat pracy przy wykonywaniu zadań określonych w art. 2 ust. 1 pkt 4–6 ustawy o Służbie Celnej (dotyczy funkcjonariuszy, którzy podjęli służbę przed dniem 1 stycznia 2013 r.),

— osiągnięcie wieku co najmniej 55 lat i stażu służby co najmniej 25 lat przy wykonywaniu zadań określonych w art. 2 ust. 1 pkt 4–6 ustawy o Służbie Celnej, dalej określanych jako zadania policyjne (dotyczy funkcjonariuszy, którzy podjęli służbę po dniu 31 grudnia 2012 r.).

Ponadto na wysokość emerytury policyjnej funkcjonariuszy celnych wpływ ma mieć staż służby w Służbie Celnej liczony od dnia 15 września 1999 r., za okresy zaś (składkowe i nieskładkowe) w systemie powszechnym przed dniem 15 września 1999 r. funkcjonariusz miałby prawo do emerytury wypłacanej przez ZUS po osiągnięciu powszechnego wieku emerytalnego.

Należy tu poddać pod rozważę, czy zasadne jest skupienie się *de facto* wyłącznie na rodzaju wykonywanych zadań funkcjonariuszy, z pominięciem szerokiego aspektu dyspozycyjności funkcjonariuszy celnych – co wynika z obowiązujących od lat regulacji – którzy w ciągu swej kariery zawodowej wielokrotnie wykonywali wiele różnego rodzaju zadań w poszczególnych komórkach organizacyjnych, podlegając nierzadko odległym alokacjom, nie mając wpływu na miejsce pełnienia służby i rodzaj wykonywanych zadań.

Trzeba sobie zatem postawić pytanie, czy tak istotna kwestia jak nabycie uprawnień emerytalnych powinna być uzależniona wyłącznie od losu danego funkcjonariusza związanego z zadaniami, które zostały mu wyznaczone do wykonania, lub od polityki personalnej prowadzonej przez poszczególne kierowników urzędów.

W związku z powyższym proszę o udzielenie odpowiedzi na pytania:

1. Czy próba powiązania uprawnień emerytalnych z kryterium rodzaju wykonywanych zadań nie powinna być podjęta w odniesieniu do przestępstw wynikających z ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy Policji, tj. wykorzystania tu kryteriów ustalonych w ustawie o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy Policji?

2. Czy planowane jest podjęcie odpowiednich kroków prawnych zmierzających do odstąpienia od wspomnianego podziału, powodującego konieczność podziału funkcjonariuszy w zależności od rodzaju wykonywanych zadań, tj. odstąpienie od 5-letniego minimalnego okresu wykonywania zadań policyjnych jako przesłanki nabycia uprawnień emerytalnych?

3. W jaki sposób miałyby być ustalana liczba funkcjonariuszy celnych wykonujących zadania policyjne i w oparciu o jakie kryteria? Nadmienić bowiem należy, iż z udostępnionych informacji przekazanych przez dyrektorów izb celnych wynika, że nie ma możliwości wskazania liczby funkcjonariuszy wykonujących tzw. zadania policyjne, tj. nie jest możliwe stworzenie zamkniętego katalogu funkcjonariuszy, którzy wykonują bądź wykonywali zadania policyjne.

4. Czy analizowano kwestię ewentualnej rekompensaty dla tych funkcjonariuszy, którzy wykonywali zadania policyjne przez okres krótszy niż 5 lat bądź nawet nigdy – nie z własnej winy, ale w związku z określoną (nawet wadliwą) polityką kadrową – ich nie wykonywali, lecz pozostawali w stałej gotowości do ich natychmiastowej realizacji, rezygnując z licznych praw konstytucyjnych, np. możliwości prowadzenia działalności gospodarczej i udziału w życiu publicznym?

Nie można też *a priori* odmówić racji reprezentantom funkcjonariuszy celnych, prezentującym opinię, zgodnie z którą wdrożenie wspomnianego stanowiska może skutecznie zablokować możliwość przepływu doświadczonych funkcjonariuszy innych służb, w szczególności Policji oraz Straży

Granicznej, do Służby Celnej. Osoby te nie będą bowiem zainteresowane przejściem do Służby Celnej z powodu niejednorodnych zasad emerytalnych obowiązujących funkcjonariuszy poszczególnych formacji, zwłaszcza z powodu ustalenia przez rząd granicy wieku uprawniającego do otrzymania emerytury w Służbie Celnej na poziomie 55 lat.

Kolejna kwestia, jaką należałoby poddać pod dyskusję, wynika z projektowanych postanowień wprowadzających ustawę o Krajowej Administracji Skarbowej, przewidujących, iż osoby pełniące służbę w urzędzie celnym bądź w izbie celnej staną się od dnia 1 stycznia 2017 r., jednakże nie dłużej niż do dnia 30 czerwca 2017 r., funkcjonariuszami Służby Celno-Skarbowej, zachowując ciągłość służby, przy czym będą mogli oni otrzymać od dyrektora izby administracji skarbowej pisemną propozycję określającą nowe warunki zatrudnienia albo pełnienia służby. Jeżeli jednak dana osoba nie otrzyma w terminie do dnia 31 maja 2017 r. pisemnej propozycji określającej nowe warunki zatrudnienia albo pełnienia służby bądź odmówi przyjęcia tej propozycji, to jej – odpowiednio – stosunek pracy bądź stosunek służbowy wygaśnie z dniem 30 czerwca 2017 r.

Z dużą dozą prawdopodobieństwa zbliżoną do pewności można powiedzieć, że przyczyni się to do wielu zwolnień bądź odejść ze służby, zwłaszcza w przypadku doświadczonych funkcjonariuszy celnych.

Proszę zatem o wskazanie, czy są brane pod uwagę modyfikacje wspomnianych projektów aktów normatywnych, polegające na daniu funkcjonariuszom celnym pewnej możliwości kontynuowania służby w Służbie Celno-Skarbowej, którzy z kolei byłiby zapewne zainteresowani wypracowaniem jak najwyższej emerytury w kolejnych latach kariery zawodowej.

W ostatnim punkcie mojego oświadczenia proszę o wskazanie, czy rozważane jest (lub będzie) wprowadzenie bazujących na regułach dotyczących funkcjonariuszy innych służb mundurowych jednolitych zasad (biorąc pod uwagę, iż datą początkową ustalenia uprawnień emerytalnych jest przyjęty przez rząd dzień 15 września 1999 r.), z których konsekwentnie będzie wynikało, iż każda osoba, która posiadała ten status po tym dniu, będzie posiadała uprawnienia emerytalne (niezależnie od tego, czy wykonywała zadania policyjne przez okres 5 lat, czy nie)?

Andrzej Kamiński

## **Odpowiedź MINISTRA FINANSÓW**

Warszawa, 9 września 2016 r.

Pan  
Stanisław Karczewski  
Marszałek Senatu  
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na pisma z dnia 10 sierpnia (nr BPS/043-24-503-MF/16 i BPS/043-24-503-PRM/16) dotyczące oświadczenia złożonego przez senatora Andrzeja Kamińskiego podczas 24. posiedzenia Senatu RP w dniu 4 sierpnia 2016 r., skierowanego do Prezes Rady Ministrów Beaty Szydło oraz do ministra finansów, w sprawie stanowiska Rządu wobec obywatelskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy Policji, Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Agencji Wywiadu, Służby Kontrwywiadu Wojskowego, Służby Wywiadu Wojskowego, Central-



*nego Biura Antykorupcyjnego, Straży Granicznej, Biura Ochrony Rządu, Państwowej Straży Pożarnej i Służby Więziennej oraz ich rodzin oraz niektórych innych ustaw* (druk nr 30), przedstawiam, co następuje.

Prezes Rady Ministrów zobowiązała Ministra Finansów do ustosunkowania się do wniosków zawartych w oświadczeniu.

Uprzejmie proszę zatem o przyjęcie poniższych wyjaśnień.

Zgodnie z obecnie obowiązującymi przepisami funkcjonariusze Służby Celnej są objęci powszechnym systemem emerytalnym, a więc mogą przechodzić na emeryturę po osiągnięciu wieku emerytalnego przewidzianego w przepisach ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych.

Trybunał Konstytucyjny w wyroku z dnia 3 marca 2015 r. sygn. akt K 39/13, orzekł, że niektóre przepisy ustawy z dnia 18 lutego 1994 r. o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy Policji, Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Agencji Wywiadu, Służby Kontrwywiadu Wojskowego, Służby Wywiadu Wojskowego, Centralnego Biura Antykorupcyjnego, Straży Granicznej, Biura Ochrony Rządu, Państwowej Straży Pożarnej i Służby Więziennej oraz ich rodzin, tj. art. 1, art. 18a ust. 1 i art. 18b ust. 1, w zakresie, w jakim wśród osób uprawnionych do świadczeń emerytalnych pomijają funkcjonariuszy Służby Celnej, którzy wykonują zadania określone w art. 2 ust. 1 pkt 4–6 ustawy z dnia 27 sierpnia 2009 r. o Służbie Celnej, są niezgodne z art. 32 Konstytucji RP.

Po wydaniu przez Trybunał Konstytucyjny ww. wyroku do Sejmu RP został wniesiony obywatelski projekt ustawy o zmianie ustawy z dnia 18 lutego 1994 r. (druk sejmowy nr 30), w którym zaproponowano sposób realizacji tego wyroku.

Rada Ministrów zajęła stanowisko wobec obywatelskiego projektu ustawy na posiedzeniu w dniu 12 lipca 2016 r., w którym poparła dążenia do wypracowania rozwiązań legislacyjnych zmierzających do objęcia funkcjonariuszy celnych zaopatrzeniowym systemem emerytalnym służb mundurowych. W przyjętym stanowisku Rząd zaproponował, aby uprawnienia do policyjnych świadczeń emerytalnych w systemie zaopatrzenia emerytalnego, otrzymali nie tylko funkcjonariusze celni wykonujący zadania określone w wyroku Trybunału Konstytucyjnego, ale także funkcjonariusze celni pełniący służbę w oddziałach celnych i komórkach dozoru. Rada Ministrów zaproponowała rozszerzenie, w stosunku do sentencji wyroku TK, kręgu uprawnionych do policyjnych świadczeń emerytalnych i rekomenduje przyznanie emerytur policyjnych funkcjonariuszom celnym pełniącym służbę w komórkach zwalczania przestępczości, komórkach dochodzeniowo-śledczych, w oddziałach celnych i komórkach dozoru. Jednak postulaty środowisk celnych są dalej idące i zmierzają do rozszerzenia kręgu osób uprawnionych poprzez objęcie zaopatrzeniowym systemem emerytalnym służb mundurowych całej formacji Służby Celnej.

Odnosząc się do pytania zawartego w oświadczeniu o powiązaniu uprawnień emerytalnych funkcjonariuszy celnych przy wykorzystaniu kryteriów ustalonych w ustawie o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy Policji, wymaga zauważenia, iż Trybunał Konstytucyjny rozstrzygając w zawieszanej sprawie problem konstytucyjny, aprobując, co do zasady różnicowanie systemów ubezpieczenia społecznego, podkreślił, że „system zaopatrzenia emerytalnego funkcjonariuszy służb mundurowych stanowi szczególny rodzaj ustawowego przywileju z punktu widzenia osób objętych powszechnym systemem emerytalnym. Korzystniejsze zasady nabywania przez funkcjonariuszy służb mundurowych uprawnień emerytalnych, ustalania podstawy wymiaru emerytury oraz tzw. wysługi emerytalnej są uzasadniane szczególnymi warunkami pełnienia przez nich służby. Nie wynika z tego jednak obowiązek ustawodawcy – po wyważeniu konkurujących ze sobą wartości konstytucyjnych – do zapewnienia takiego samego świadczenia emerytalnego każdemu funkcjonariuszowi i każdej służbie mundurowej, bez względu na cechy i okoliczności charakteryzujące beneficjentów”.

Biorąc zatem pod uwagę sentencję wyroku TK w przyjętym stanowisku Rząd zaproponował model emerytalny dla funkcjonariuszy Służby Celnej, który przewiduje rozszerzenie uprawnień emerytalnych do policyjnej emerytury na funkcjonariuszy celnych pełniących służbę w oddziałach celnych i komórkach dozoru. Model emerytalny rekomendowany przez Rząd dla funkcjonariuszy Służby Celnej nie odwzorowuje modelu emerytalnego wynikającego wprost z ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym funk-

cjonariuszy Policji. Trzeba także zauważyć, że obowiązujące obecnie modele/zasady emerytalne dla formacji mundurowych nie są jednolite dla całej tej formacji. Warto wspomnieć, że odmienne przesłanki i warunki ustawowe dotyczą funkcjonariuszy Policji i innych służb, przyjętych do służby przed 1 stycznia 1999 r., inne dla przyjętych do służby po dniu 1 stycznia 1999 r., a przed dniem 1 stycznia 2013 r., a jeszcze inne dla funkcjonariuszy wstępujących do służby od 2013 r.

Pozwolę sobie także zauważyć, że funkcjonariusze celni nie posiadają praw nabytych, ta formacja pozostaje obecnie w powszechnym systemie emerytalnym i nie korzysta z preferencyjnych warunków przechodzenia na emeryturę wcześniejszą – warunki do przechodzenia na wcześniejszą emeryturę przez tę formację zostały określone w stanowisku przyjętym przez Rząd.

Mając na uwadze przytoczoną w uzasadnieniu wyroku TK doktrynę orzecniczą o braku obowiązku ustawodawcy do zapewnienia takiego samego świadczenia emerytalnego każdemu funkcjonariuszowi i każdej służbie mundurowej – dla funkcjonariuszy Służby Celnej, których proponuje się objąć zaopatrzeniem emerytalnym służb mundurowych, zostały sformułowane przez Rząd dodatkowe/odmienne kryteria, od istniejących w obowiązujących przepisach o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy Policji.

Odnosnie do pytania zawartego w oświadczeniu Pana senatora, czy planowane jest podjęcie odpowiednich kroków prawnych zmierzających do odstąpienia od 5-letniego minimalnego okresu wykonywania zadań policyjnych jako przesłanki nabycia uprawnień emerytalnych, informuję, że nadal aktualne jest stanowisko Rządu skierowane do Marszałka Sejmu w dniu 20 lipca 2016 r. przez Prezes Rady Ministrów. Obecnie nie ma planów co do zmiany tego stanowiska.

W odniesieniu do pytania dotyczącego ustalenia kryteriów, w oparciu o które funkcjonariusze celni nabywaliby uprawnienia do emerytury policyjnej pragnę zauważyć, że ogólne zasady kwalifikowania funkcjonariuszy do zaopatrzenia emerytalnego służb mundurowych zostały przedstawione w stanowisku Rządu (str. 11–12), w rozdziale pt. *Zasady kwalifikowania funkcjonariuszy Służby Celnej do zaopatrzenia emerytalnego służb mundurowych*.

Zgodnie z propozycją Rządu, w przypadku funkcjonariuszy celnych, którzy służbę podjęli przed dniem 1 stycznia 2013 r. uprawnienia do emerytury policyjnej otrzymają ci funkcjonariusze Służby Celnej, którzy udowodnią, iż co najmniej przez okres 5 lat realizowali zadania polegające na wykrywaniu przestępstw i wykroczeń oraz ściganiu ich sprawców oraz którzy inicjowali i organizowali działania mające na celu zapobieganie popełnianiu przestępstw i wykroczeń oraz zjawiskom kryminogennym, czyli z komórek zwalczania przestępczości, dozoru, oddziałów celnych i dochodzeniowo-śledczych, w tym ich przełożeni oraz spełnią warunki: osiągną wiek 55 lat oraz łączny staż służby wynoszący 15 lat. Zgodnie z propozycją Rządu wymagany staż służby ogółem 15 lat liczony byłby od 15.09.1999 r.

W zakresie dokumentów potwierdzających nabycie uprawnień zaproponowano, iż w związku z wymogiem przepisu art. 222 ustawy z dnia 27 sierpnia 2009 r. o Służbie Celnej został wprowadzony obowiązek przedstawienia funkcjonariuszom celnym pisemnej propozycji określającej miejsce pełnienia służby, stanowisko i uposażenie. A zatem konieczność udokumentowania przez funkcjonariusza celnego pełnienia służby przez okres co najmniej 5 lat przy wykonywaniu zadań policyjnych polegających na wykrywaniu przestępstw i wykroczeń oraz ściganiu ich sprawców oraz inicjowaniu i organizowaniu działań mających na celu zapobieganie popełnianiu przestępstw i wykroczeń oraz zjawiskom kryminogennym, nastąpi na podstawie karty opisu stanowiska służbowego lub dokumentu potwierdzającego pełnienie służby w danej komórce organizacyjnej. Karta opisu stanowiska służbowego lub dokument potwierdzający pełnienie służby w danej komórce organizacyjnej będą stanowiły podstawę dla komórek kadrowych Służby Celnej do wystawienia „Zaświadczenia o przebiegu służby dla celów emerytalnych”, w którym jednoznacznie będą wskazane wyłącznie okresy służby uprawniające do emerytury policyjnej.

Jeśli zaś chodzi o funkcjonariuszy Służby Celnej, którzy podjęli służbę po dniu 31 grudnia 2012 r. oraz po wejściu w życie nowelizacji ustawy wykonującej wyrok TK to – zgodnie z propozycją Rządu – uprawnienia emerytalne z systemu zaopatrzenia

emerytalnego służb mundurowych otrzymają funkcjonariusze, którzy udowodnią wykonywanie przez okres 25 lat zadań policyjnych (zadania polegające na wykrywaniu przestępstw i wykroczenia oraz ściganiu ich sprawców oraz inicjowanie i organizowanie działań mających na celu zapobieganie popełnianiu przestępstw i wykroczeń oraz zjawiskom kryminogennym, czyli z komórek zwalczania przestępczości, dozoru, oddziałów celnych i dochodzeniowo-śledczych, w tym ich przełożeni) oraz osiągną wiek 55 lat. Udowodnienie wykonywania tych zadań przez wymagany okres służby nastąpi, analogicznie jak podano wyżej, na podstawie karty opisu stanowiska służbowego lub dokumentu potwierdzającego pełnienie służby w danej komórce organizacyjnej.

Kolejnym zagadnieniem, które zostało podniesione w oświadczeniu, jest kwestia ewentualnej rekompensaty dla tych funkcjonariuszy, którzy wykonywali tzw. zadania policyjne przez okres krótszy niż 5 lat, bądź nigdy takich zadań nie realizowali i nie zostaną objęci systemem zaopatrzeniowym. W dotychczasowej dyskusji na temat objęcia funkcjonariuszy celnych zaopatrzeniowym systemem emerytalnym w toku prac nad realizacją wyroku Trybunału Konstytucyjnego możliwość ewentualnej rekompensaty nie była brana pod uwagę.

Odnosząc się do podniesionych w oświadczeniu projektowanych rozwiązań organizacyjnych dotyczących Krajowej Administracji Skarbowej, uprzejmie wyjaśniam, iż projektowana ustawa – Przepisy wprowadzające ustawę o Krajowej Administracji Skarbowej zawiera regulacje stanowiące, że izby celne zostaną połączone z izbami administracji skarbowej, natomiast urzędy celne zostaną zniesione. Projekt ten przewiduje jednocześnie utworzenie urzędów celno-skarbowych. Z projektowanych uregulowań wynika, że Służba Celna będzie objęta konsolidacją, której celem jest utworzenie, łącznie z administracją podatkową oraz kontrolą skarbową, wyspecjalizowanej administracji rządowej wykonującej zadania z zakresu realizacji dochodów z tytułu podatków, należności celnych, opłat oraz niepodatkowych należności budżetowych, tj. Krajowej Administracji Skarbowej (dalej „KAS”). Z kolei projekt ustawy o KAS zakłada wyodrębnienie w ramach KAS Służby Celno-Skarbowej, stanowiącej jednolitą i umundurowaną formację, którą będą tworzyć funkcjonariusze Służby Celno-Skarbowej.

Odnosząc się do kwestii dotyczących sytuacji funkcjonariuszy celnych w KAS, w tym stabilności zatrudnienia, należy wskazać na nietrafność obaw zawartych w oświadczeniu, a dotyczących zwolnienia bądź odejścia ze służby wielu doświadczonych funkcjonariuszy. Ministerstwo Finansów wielokrotnie podkreślało, że celem reformy jest zbudowanie KAS na silnej, merytorycznej kadrze, która wykorzysta swoje dotychczasowe doświadczenia. Zakłada się, że w jednostkach organizacyjnych KAS zadania będą powierzone osobom obecnie pełniącym służbę albo zatrudnionym w Służbie Celnej, zatrudnionym w urzędach kontroli skarbowej oraz w administracji podatkowej. Optymalizacja zatrudnienia może zostać w całości zrealizowana w sposób naturalny – poprzez odejście na emeryturę większej niż dotychczas liczby funkcjonariuszy. Jest to związane z opisanymi powyżej planowanymi zmianami zasad nabywania uprawnień emerytalnych przez funkcjonariuszy Służby Celnej.

Zaakcentować należy, że zatrudnienie osób w KAS będzie następowało w oparciu o potrzeby jednostek organizacyjnych oraz przebieg dotychczasowego zatrudnienia tych osób tak, aby uzyskać nowoczesną, jednolitą, a przede wszystkim skuteczną służbę. Funkcjonariuszom oraz pracownikom będą przedstawiane propozycje określające nowe warunki zatrudnienia albo pełnienia służby, z uwzględnieniem posiadanych kwalifikacji i przebiegu dotychczasowej pracy lub służby, a także dotychczasowego miejsca zamieszkania. Wyodrębnienie grupy pracowników cywilnych i funkcjonariuszy będzie wiązało się głównie z rodzajem wykonywanych przez nich zadań. I tak, zadania „policyjne” będą realizowane przez funkcjonariuszy, a typowo urzędnicze przez pracowników cywilnych. Ministerstwo Finansów jest zainteresowane najefektywniejszym wykorzystaniem istniejących kadr. Oznacza to oparcie działalności powstającej służby na wiedzy, zaangażowaniu i doświadczeniu osób obecnie już pracujących w strukturach podległych Ministrowi Finansów.

Odpowiadając na pytanie dotyczące modyfikacji projektów aktów normatywnych dotyczących KAS, w kontekście zaopatrzenia emerytalnego funkcjonariuszy podkreślić należy, że są to projekty poselskie. Nie bez znaczenia pozostaje również to, że złożony



w Sejmie obywatelski projekt ustawy o zmianie ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy Policji, Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Agencji Wywiadu, Służby Kontrwywiadu Wojskowego, Służby Wywiadu Wojskowego, Centralnego Biura Antykorupcyjnego, Straży Granicznej, Biura Ochrony Rządu, Państwowej Straży Pożarnej i Służby Więziennej oraz ich rodzin oraz niektórych innych ustaw (druk nr 30) jest przedmiotem prac specjalnej podkomisji sejmowej.

Mając powyższe na względzie, a w szczególności brak ostatecznego kształtu rozwiązań prawnych dotyczących uprawnień emerytalnych funkcjonariuszy celnych, niemożliwe jest zaprojektowanie konwenujących z nimi regulacji dotyczących KAS.

Przedstawiając powyższe wyjaśnienia pragnę jednocześnie wyrazić nadzieję, że okażą się one wystarczające.

Z poważaniem

z upoważnienia  
MINISTRA FINANSÓW  
Podsekretarz Stanu  
Leszek Skiba

**Oświadczenie senatora Andrzeja Kamińskiego***skierowane do ministra finansów Pawła Szałamachy*

*Podatek od dochodów kapitałowych to rodzaj zryczałtowanego podatku dochodowego od osób fizycznych i jest regulowany art. 30a i 30b ustawy z dnia 26 lipca 1991 r. o podatku dochodowym od osób fizycznych. Podatek ten został wprowadzony w 2002 r. przez ministra finansów Marka Belkę w wysokości obowiązującej ówczesnej najniższej stawki podatku od osób fizycznych, tj. 19%. Obecnie najniższa stawka podatku od osób fizycznych wynosi 18%, co sprawia, iż podatek od dochodów kapitałowych jest aktualnie wyższy od podstawowej stawki podatkowej obowiązującej na gruncie regulacji ww. ustawy.*

*Ze względu na opisane powyżej okoliczności towarzyszące ustaleniu wysokości podatku od dochodów kapitałowych na poziomie 19%, a także mając świadomość, iż podatek ten stanowi nierzadko bardzo duże obciążenie dla osób o niewielkich oszczędnościach, zwracam się do Szanownego Pana Ministra z prośbą o odpowiedź na pytanie, czy zdaniem Ministerstwa Finansów nie byłoby zasadnym obniżenie wysokości podatku od odsetek z lokat i oszczędności z obecnych 19% do 18%, a więc do wysokości odpowiadającej najniższej obowiązującej stawce podatkowej od osób fizycznych. Ponadto proszę o informację, czy Ministerstwo Finansów planuje podjąć jakiegokolwiek działania zmierzające do urzeczywistnienia ww. postulatu.*

*Andrzej Kamiński*

**Odpowiedź**

Warszawa, 26 sierpnia 2016 r.

Pan  
Stanisław Karczewski  
Marszałek Senatu  
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,  
odpowiadając na oświadczenie złożone przez senatora Andrzeja Kamińskiego na 24. posiedzeniu Senatu w dniu 4 sierpnia 2016 r. w sprawie stawki zryczałtowanego podatku dochodowego od dochodów (przychodów) z kapitałów pieniężnych, uprzejmie informuję.

Ustawa z dnia 26 lipca 1991 r. o podatku dochodowym od osób fizycznych (Dz. U. z 2012 r. poz. 361, z późn. zm.), zwana dalej „ustawą PIT”, przewiduje dwie formy opodatkowania dochodów z kapitałów pieniężnych w zależności od ich rodzaju, określone w art. 30a oraz w art. 30b ustawy PIT.

Od uzyskanych przychodów z odsetek lub innych przychodów od środków pieniężnych zgromadzonych na rachunku podatnika lub w innych formach oszczędzania, przechowywania lub inwestowania, prowadzonych przez podmiot uprawniony na podstawie odrębnych przepisów, pobiera się zryczałtowany 19% podatek dochodowy (art. 30a ust. 1 pkt 3 ustawy PIT). Zryczałtowanym 19% podatkiem dochodowym opodatkowane są także dochody (przychody): z odsetek od pożyczek (z wyjątkiem gdy udzielanie pożyczek jest przedmiotem działalności gospodarczej), z odsetek i dyskonta od papierów wartościowych (np. obligacji), z dywidend i innych przychodów z tytułu

udziału w zyskach osób prawnych, których podstawą uzyskania są udziały (akcje) w spółce mającej osobowość prawną, oraz z tytułu udziału w funduszach inwestycyjnych (art. 30a ust. 1 pkt 1, 2, 4, 5 ustawy PIT).

Z kolei, na podstawie art. 30b ust. 1 ustawy PIT, według jednolitej 19% stawki podatku dochodowego opodatkowane są m.in. dochody z odpłatnego zbycia: papierów wartościowych (akcji, obligacji, certyfikatów inwestycyjnych, itp.), w tym z realizacji wynikających z nich praw, pochodnych instrumentów finansowych (kontraktów terminowych, opcji, itp.), w tym z realizacji praw wynikających z tych instrumentów oraz udziałów w spółkach mających osobowość prawną.

W świetle powyższego należy zauważyć, że zmiana stawki opodatkowania tylko dla jednej grupy przychodów kapitałowych z 19% do 18% stworzyłaby preferencje podatkowe, które miałyby wpływ na zróżnicowanie rentowności inwestycji kapitałowych. Mogłoby to spowodować odejście inwestorów indywidualnych od bezpośredniego inwestowania na giełdzie papierów wartościowych oraz inwestowania w fundusze kapitałowe. Dochody bowiem z tego rodzaju inwestycji pozostawałyby opodatkowane na dotychczasowych zasadach. Konsekwencją tego byłoby stworzenie uprzywilejowanego podatkowo segmentu rynku inwestycji kapitałowych, tym samym nadając podatkowi funkcję instrumentu kreującego ten rynek.

Jednocześnie podniesiona przez Pana Senatora kwestia, że „podatek ten stanowi nierzadko bardzo duże obciążenie dla osób o niewielkich oszczędnościach”, nie znajduje uzasadnienia. Zauważyć należy, że podatek ten jest płacony od odsetek z lokat i oszczędności, czyli od przyrostu majątku oszczędzającego. Wprowadzenie niższej stawki podatkowej dotyczącej opodatkowania odsetek z lokat i oszczędności spowodowałoby, iż z takiej obniżki największe korzyści ekonomiczne uzyskiwałyby osoby, które mają wysoki status majątkowy a swoje nadwyżki finansowe inwestują w lokatach.

Niemniej jednak pragnę zauważyć, że obecnie opracowywany jest przez Rząd *Program Budowy Kapitału*, który ma na celu wzmocnienie fundamentów rozwoju społeczno-gospodarczego Polski, będąc odpowiedzią na kluczowe wyzwania rozwojowe. Program ten obejmuje 8 filarów, wśród których jest m.in. *rozwój kredytowania i bezpiecznego oszczędzania długoterminowego – niższy podatek od dochodów z inwestycji długoterminowych powyżej 1 roku*.

Z poważaniem

z upoważnienia  
MINISTRA FINANSÓW  
Podsekretarz Stanu  
Leszek Skiba

**Oświadczenie senatora Andrzeja Kamińskiego**

skierowane do minister rodziny, pracy i polityki społecznej Elżbiety Rafalskiej

*Przyznawanie ulgowych usług i świadczeń oraz wysokość dopłat z zakładowego funduszu świadczeń socjalnych zależy od sytuacji życiowej, rodzinnej i materialnej osoby uprawnionej do korzystania ze wspomnianego funduszu, o czym stanowi art. 8 ust. 1 ustawy z 4 marca 1994 r. o zakładowym funduszu świadczeń socjalnych (tekst jednolity DzU z 2015 r., poz. 111 ze zm.). Na tle tego przepisu pojawiają się wątpliwości, czy świadczenia wychowawcze uzyskiwane w ramach programu „Rodzina 500+” należy wliczać do dochodu przy ustalaniu prawa do świadczeń z zakładowego funduszu świadczeń socjalnych.*

*Mając to na uwadze, proszę o przedstawienie stanowiska w tej sprawie.*

Andrzej Kamiński

**Odpowiedź  
SEKRETARZA STANU  
w MINISTERSTWIE  
RODZINY, PRACY  
I POLITYKI SPOŁECZNEJ**

Warszawa, 31 sierpnia 2016 r.

Pan  
Stanisław Karczewski  
Marszałek Senatu RP

Szanowny Panie Marszałku,

w związku z oświadczeniem złożonym przez senatora Andrzeja Kamińskiego podczas 24. posiedzenia Senatu RP w dniu 4 sierpnia br. w sprawie wliczania do dochodu świadczeń wychowawczych uzyskiwanych w ramach programu „Rodzina 500+” przy ustalaniu prawa do świadczeń z zakładowego funduszu świadczeń socjalnych, przekazany przy piśmie z dnia 10 sierpnia br., znak – BPS/043-24-505/16, uprzejmie przekazuję następującą informację.

Ustawa z dnia 4 marca 1994 r. o zakładowym funduszu świadczeń socjalnych (Dz.U. z 2016 r., poz. 800, dalej – ustawa o zfśś) zawiera generalną zasadę, zgodnie z którą przyznawanie oraz wysokość ulgowych usług i świadczeń oraz wysokość dopłat z funduszu uzależnia się od sytuacji życiowej, rodzinnej i materialnej osoby uprawnionej, przy czym ustawa nie określa zasad ustalania sytuacji socjalnej osoby uprawnionej do korzystania z funduszu (art. 8 ust. 1 ustawy o zfśś).

Na podstawie art. 8 ust. 2 ustawy o zfśś, zasady i warunki korzystania z funduszu, z uwzględnieniem ww. kryteriów socjalnych oraz zasady przeznaczania funduszu na poszczególne cele i rodzaje działalności socjalnej określa pracodawca w regulaminie uzgodnionym z zakładowymi organizacjami związkowymi, a gdy one nie działają – z pracownikiem wybranym przez załogę do reprezentowania jej interesów. Oznacza to, że ustalenie szczegółowych zasad wydatkowania funduszu, w tym sposób ustalania sytuacji socjalnej osoby uprawnionej w oparciu o ocenę jej sytuacji życiowej, rodzinnej i materialnej są przedmiotem regulacji zakładowych. Dotyczy to także uwzględniania bądź nieuwzględniania świadczenia wychowawczego 500+ w dochodzie rodziny pracownika ubiegającego się o świadczenia socjalne. Mając na uwadze socjalny

charakter pomocy przyznawanej z funduszu oraz ustawowe przesłanki jej ustalania, moim zdaniem, regulacje zakładowe definiujące sytuację materialną osoby uprawnionej powinny umożliwić w miarę faktyczne jej ustalenie. Dodać należy, iż interpretacji postanowień regulaminowych, także w części dotyczącej składników przyjmowanych do ustalenia sytuacji materialnej osoby uprawnionej, dokonują strony uzgadniające treść regulaminu, tzn. pracodawca i związki zawodowe lub reprezentant załogi.

Uprzejmie informuję, że w myśl art. 10 ust. 1 pkt 1 oraz pkt 7 lit. e ustawy z dnia 13 kwietnia 2007 r. o Państwowej Inspekcji Pracy (Dz.U. z 2015 r., poz. 640, ze zm.), nadzór i kontrola nad przestrzeganiem przepisów prawa pracy, w tym przepisów o zakładowym funduszu świadczeń socjalnych (art. 12a ustawy o zfsś), należy do zadań właściwych miejscowo organów tej instytucji, która ustawowo podlega Sejmowi RP.

Z poważaniem

Stanisław Szwed

**Oświadczenie senatorów Macieja Łuczaka,  
Andrzeja Wojtyły, Przemysława Błaszczyka,  
Michała Seweryńskiego, Małgorzaty Kopiczko,  
Andrzeja Kamińskiego, Rafała Ambrozika,  
Rafała Ślusarza, Jerzego Czerwińskiego,  
Tadeusza Romańczuka, Jana Hamerskiego,  
Czesława Ryszki oraz Zdzisława Pupy**

*skierowane do ministra zdrowia Konstantego Radziwiłła  
oraz do ministra sprawiedliwości, prokuratora generalnego Zbigniewa Ziobry*

*Jako senatorowie RP pragniemy zwrócić uwagę na niską skuteczność służb publicznych w walce z procederem zażywania substancji psychoaktywnych zwanych dopalaczami. Dopalaczami nazywane są różnego rodzaju produkty zawierające substancje psychoaktywne, które nie znajdują się na liście środków kontrolowanych przez ustawę o przeciwdziałaniu narkomanii. Spożycie ich ma na celu wywołanie w organizmie jak najwierniejszego efektu narkotycznego substancji zdelegalizowanych. Dotychczas w większości przypadków w walce z obrotem i używaniem tych substancji stosuje się zapisy kodeksu postępowania administracyjnego, nie zaś przepisy kodeksu karnego, chyba że substancja chemiczna wchodząca w skład dopalaczy znajduje się w wykazie stanowiącym załącznik do ustawy. Dopiero po umieszczeniu danej substancji psychoaktywnej w wykazie stanowiącym załącznik do ustawy dopalacz uzyskuje status narkotyku.*

*Dopalacze wprowadza się w Polsce do obrotu najczęściej jako „produkty kolekcjonerskie nienadające się do spożycia”. Substancje w nich zawarte nie znajdują się na liście środków zakazanych ustawą o przeciwdziałaniu narkomanii, więc dopalacze mogą być sprzedawane w legalnie działających sklepach. Zjawiskiem powszechnym jest szybka reakcja producentów tych środków, mająca na celu ominięcie zakazów wynikających z wymienionego wyżej załącznika do ustawy. Taki przepis prawny jest łatwy do ominięcia przez wprowadzanie na rynek prostych analogów już zakazanych substancji psychoaktywnych.*

*W 2010 r. w październiku podjęto zmasowaną walkę z dopalaczami, co doprowadziło do zamknięcia ponad 1300 sklepów handlujących tymi substancjami. Wówczas naprędce przyjęto zasadę o każdorazowym wpisywaniu dodatkowych substancji do załącznika do ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii. Było to rozwiązanie tymczasowe, mające na celu doraźne rozwiązanie problemu zażywania tych substancji zwłaszcza przez młodzież i nieletnich.*

*Przez okres 5 lat, do 2015 r., Ministerstwo Zdrowia nie wystąpiło z inicjatywą skutecznego prawnie rozwiązania tego problemu, co doprowadziło do masowych zatruc kilkusset nastolatków na terenie całego kraju oraz kilku przypadków śmierci po ich zażyciu. Wówczas to rozszerzono listę środków zakazanych i umieszczono w załączniku do wspomnianej ustawy. Sytuacja obecnie się powtarza. W większości rejonów Polski nadal funkcjonują sklepy z tzw. dopalaczami, rozprowadzające te substancje. Tak się dzieje na przykład w mieście Pabianice, co nagłośniły w ostatnim czasie mass media.*

*Do naszych biur senatorskich docierają coraz częściej skargi na nieskuteczność walki z tym procederem. Ściganie obrotu dopalaczami, ich produkcji i zażywania na podstawie przepisów kodeksu postępowania administracyjnego prowadzi do tego, że kary nakładane przez uprawnione do tego organy Państwowej Inspekcji Sanitarnej na właścicieli placówek handlowych są w niskim stopniu egzekwowane, ze względu na to, że podstawieni właściciele tych placówek są bezrobotnymi lub nieposiadającymi żadnego majątku. Uważamy, że wyrób i wprowadzenie dopalaczy do obrotu należałoby ścigać z art. 165 §1 pkt 2 k.k. poprzez odpowiednią nowelizację tego przepisu, umożliwiającą precyzyjnie i jasno w skali całej Polski stosowanie sankcji za produkcję, obrót i zażywanie tych substancji.*



*Prosimy Panów Ministrów o inicjatywę mającą na celu skuteczne zwalczanie tego problemu w Polsce.*

<i>Maciej Łuczak</i>	<i>Rafał Ślusarz</i>
<i>Andrzej Wojtyła</i>	<i>Jerzy Czerwiński</i>
<i>Przemysław Błaszczak</i>	<i>Tadeusz Romańczuk</i>
<i>Michał Seweryński</i>	<i>Jan Hamerski</i>
<i>Małgorzata Kopiczko</i>	<i>Czesław Ryszka</i>
<i>Andrzej Kamiński</i>	<i>Zdzisław Pupa</i>
<i>Rafał Ambrozik</i>	

**Odpowiedź  
MINISTRA ZDROWIA**

Warszawa, 2016.08.26

Pan  
Stanisław Karczewski  
Marszałek Senatu  
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

odpowiadając na pismo z dnia 10 sierpnia 2016 r., znak: BPS/043-24-506-MZ/16, zawierające oświadczenie złożone przez Pana Senatora Macieja Łuczaka wspólnie z innymi Senatorami podczas 24. posiedzenia Senatu RP w dniu 4 sierpnia 2016 r., w sprawie skuteczności przepisów mających na celu przeciwdziałanie zażywaniu środków zastępczych i nowych substancji psychoaktywnych, tzw. „dopalaczy”, zwracam się z uprzejmą prośbą o przyjęcie poniższych informacji.

Na wstępie należy zauważyć, że pojawienie się środków zastępczych oraz nowych substancji psychoaktywnych spowodowało duże zmiany na scenie narkotykowej. Substancje te, ze względu na szybką i łatwą modyfikację składu chemicznego nie są ujęte w załącznikach do ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii (Dz. U. z 2016 r. poz. 224, z późn. zm.), a ich specyfika związana z nieznanym bądź często modyfikowanym składem chemicznym, dużą rozpiętością oddziaływań na użytkownika, tempem w jakim pojawiają się na rynku oraz sposobem ich dystrybucji sprawiły, że regulacje prawne przewidziane do przeciwdziałania rozpowszechnienia środków odurzających i substancji narkotykowych, czyli narkotyków, nie mają do nich zastosowania. Kwestie związane z nowymi substancjami psychoaktywnymi stanowią obecnie jedno z większych wyzwań w zakresie zdrowia publicznego, w kontekście których bardzo ważne jest zachowanie podejścia zrównoważonego, skierowanego zarówno przeciwko podaży substancji psychoaktywnych jak i popytowi.

Zgodnie z art. 44b ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii (Dz. U. z 2016 r. poz. 224, z późn. zm.) zakazane jest wytwarzanie, przywóz i wprowadzanie do obrotu środków zastępczych i nowych substancji psychoaktywnych, a wobec wprowadzonego zakazu, w art. 52a tej ustawy, została ustanowiona sankcja o charakterze administracyjnym. W związku z powyższym, prowadzenie działalności polegającej na wprowadzaniu do obrotu ww. substancji powoduje naruszenie przepisu art. 44b i 52a ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii, a zatem wiąże się z nałożeniem odpowiedniej sankcji na każdego kto wytwarza lub wprowadza do obrotu

„dopalacze” i jest obligatoryjne, niepozostawiające uznania właściwemu organowi, przy uwzględnieniu ustawowo określonych przesłanek. Należy zauważyć, że wskazane wyżej przepisy stanowią podstawę licznych działań podejmowanych przez organy Państwowej Inspekcji Sanitarnej. Ponadto, odnosząc się do poruszanego przez Senatorów problemu sprzedaży „dopalaczy” jako „produktów kolekcjonerskich”, należy zauważyć, że osoby wprowadzające do obrotu środki zastępcze podlegają odpowiednim sankcjom administracyjnym, niezależnie od oznaczenia tych środków jako substancji nienadających się do spożycia, ponieważ zgodnie z obowiązującą definicją zawartą w art. 4 pkt 27 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii – do środków zastępczych nie mają zastosowania przepisy o ogólnym bezpieczeństwie produktów. W związku z tym również wobec osób, które wprowadzają do obrotu „dopalacze” oznaczając je jako produkty nieprzeznaczone do spożycia możliwe jest wyciągnięcie odpowiednich konsekwencji.

Jednocześnie, pomimo iż wytwarzanie lub wprowadzanie do obrotu „dopalaczy” podlega karom pieniężnym na mocy art. 52a ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii, istnieją regulacje pozwalające na ponoszenie przez osoby odpowiedzialne za handel tymi substancjami konsekwencji karnych na podstawie art. 165 §1 pkt 2 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny (Dz. U. z 1997 r. Nr 88, poz. 553, z późn. zm.), zgodnie z którym kto sprowadza niebezpieczeństwo dla życia lub zdrowia wielu osób albo dla mienia w wielkich rozmiarach wyrabiając lub wprowadzając do obrotu szkodliwe dla zdrowia substancje, środki spożywcze lub inne artykuły powszechnego użytku lub też środki farmaceutyczne nieodpowiadające obowiązującym warunkom jakości, podlega karze pozbawienia wolności od 6 miesięcy do lat 8. Ponadto, zgodnie z art. 165 §3, jeżeli następstwem czynu jest śmierć człowieka lub ciężki uszczerbek na zdrowiu wielu osób, sprawca podlega karze pozbawienia wolności od lat 2 do 12.

Niespełna rok temu, z dniem 1 lipca 2015 r., weszły w życie przepisy ustawy z dnia 24 kwietnia 2015 r. o zmianie ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. poz. 875), której celem było doprecyzowanie i zmiana obowiązujących w zakresie przeciwdziałania „dopalaczom” przepisów. Najważniejsze kwestie wprowadzone przez ww. ustawę to m.in. usprawnienie procedury wycofywania z obrotu niebezpiecznych dla życia i zdrowia substancji, umożliwienie organom służby celnej egzekwowania zakazu ich przywozu na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej, objęcie kontrolą ustawową 114 nowych substancji, które oferowane były w sklepach z „dopalaczami” oraz powołanie Zespołu do spraw oceny ryzyka zagrożeń dla zdrowia lub życia ludzi związanych z używaniem nowych substancji psychoaktywnych. Skład ww. Zespołu stanowią eksperci z różnych dziedzin nauki, w wyniku pracy których Minister Zdrowia może podejmować decyzję o podjęciu stosownych prac legislacyjnych odnośnie do nowych substancji wykazujących działanie na ośrodkowy układ nerwowy, co przyczynia się do prowadzenia racjonalnej polityki narkotykowej.

Dodatkowo w celu zwiększenia skuteczności kontroli obiektów, w których odbywa się handel „dopalaczami”, ww. ustawa wprowadziła również odpowiednią zmianę w ustawie z dnia 2 lipca 2004 r. o swobodzie działalności gospodarczej (Dz. U. z 2013 r. poz. 672, z późn. zm.).

Ponadto, uprzejmie informuję, że wyniku nowelizacji przyjętej 1 lipca 2015 r. stosowane są dwie definicje do określenia „dopalaczy” – środka zastępczego oraz nowej substancji psychoaktywnej. Środek zastępczy jest produktem, natomiast nowa substancja psychoaktywna to substancja pochodzenia naturalnego lub syntetycznego w każdym stanie fizycznym, o działaniu na ośrodkowy układ nerwowy, określona w wykazie wydanym w drodze rozporządzenia. Powyższe rozgraniczenie a także definicyjne zależności obu pojęć pozwalają na pozostawienie otwartego charakteru definicji środka zastępczego, która uwzględnia jego specyfikę, możliwość modyfikacji składu chemicznego oraz tempo w jakim substancje te pojawiają się na rynku, przy jednoczesnym zastrzeżeniu, że w jego skład może wchodzić co najmniej jedna nowa substancja psychoaktywna, określona już w wykazie, której wytwarzanie i wprowadzanie do obrotu objęte jest sankcją administracyjną. Wykaz nowych substancji psychoaktywnych zawarty w rozporządzeniu Ministra Zdrowia z dnia 27 listopada 2015 r.

w sprawie określenia wykazu nowych substancji psychoaktywnych (Dz. U. z 2015 r. poz. 2017) zawiera 3 substancje, jednak aktualnie procedowany jest projekt zmiany tego rozporządzenia, który zakłada umieszczenie w wykazie kolejnych 13 substancji. Warto zaznaczyć, że czas niezbędny do prowadzenia prac legislacyjnych w przypadku rozporządzenia jest krótszy niż w przypadku zmiany regulacji ustawowych. Powyższe regulacje sprawiają, że niebezpieczne substancje są szybciej eliminowane z obrotu. Wykrycie w „dopalaczu” substancji, która znajduje się w wykazie jest niezaprzeczalnym dowodem na jej psychoaktywny charakter, co znacznie skraca i ułatwia procedurę prowadzoną przez Państwową Inspekcję Sanitarną. Jednocześnie, w przypadku, gdy w zarekwizowanym produkcie w wyniku badań stwierdzono obecność substancji, która wykazuje działanie na ośrodkowy układ nerwowy, a której nie ma w wykazie nowych substancji psychoaktywnych, należy zauważyć, że taka substancja wciąż spełnia definicję środka zastępczego.

Jednocześnie, analizując skuteczność wprowadzonych w 2015 r. przepisów, należy zwrócić uwagę na działania Państwowej Inspekcji Sanitarnej w przedmiotowym zakresie. Uprzejmie informuję, że w 2015 r. zostało przeprowadzonych łącznie 1 425 kontroli związanych z przeciwdziałaniem zakazowi wytwarzania i wprowadzania do obrotu „dopalaczy”, z czego 918 kontroli zostało przeprowadzonych w okresie do lipca do grudnia 2015 r. Ponadto, w okresie od stycznia do lipca 2016 r. zostało przeprowadzonych 549 kontroli. Liczba podmiotów oferujących ww. substancje ograniczyła się z 224 w 2015 r. do 71 wykazanych w 2016 r. W 2015 r. zostało skierowanych 135 zawiadomień do organów ścigania, natomiast w 2016 r. skierowano ich 57.

Jednocześnie, uprzejmie informuję, że z perspektywy zdrowia publicznego, jedną z najniebezpieczniejszych konsekwencji wynikających z używania środków zastępczych i nowych substancji psychoaktywnych są zatrucia oraz zgony mogące mieć związek przyczynowo-skutkowy z ww. substancjami. Pomimo że przedmiotowego zjawiska nie udało się w pełni wyeliminować, to jednak należy zauważyć, że po wzroście zatruc zaobserwowanym w 2015 r., w którym odnotowano w lipcu 1 966 zatruc, ich liczba uległa ograniczeniu do 300–400 zatruc miesięcznie. W lipcu 2016 r. odnotowano 310 przypadków podejrzeń zatruc „dopalaczami”.

Uprzejmie informuję, że aktualnie w Ministerstwie Zdrowia podejmowane są wstępne prace mające na celu opracowanie możliwych do podjęcia działań i rozwiązań oraz dokonanie ich szczegółowej analizy, która następnie pozwoli na wdrożenie wybranych strategii. Ponadto, aktualnie bardzo istotnym jest zintensyfikowanie działań opierających się na obowiązujących rozwiązaniach prawnych, monitorowanie ich skuteczności oraz weryfikacja na ile przepisy te pozwalają osiągnąć założone cele, czyli ograniczenie liczby zatruc „dopalaczami” oraz zlikwidowanie i zmniejszenie rynku tych substancji. Istotne jest również monitorowanie rynku „dopalaczy”, zarówno krajowego jak również w ramach Systemu Wczesnego Ostrzegania o Nowych Narkotykach (SWO), który pozwala na prowadzenie wymiany informacji pomiędzy Europejskim Centrum Monitorowania Narkotyków i Narkomanii i jednostkami krajowymi. Ponadto, z perspektywy ochrony zdrowia bardzo istotnym jest usprawnienie systemu zbierania danych dotyczących zatruc „dopalaczami”, który przede wszystkim powinien zawierać uniwersalne standardy postępowania z pacjentem po zażyciu tych środków oraz ujawniać konkretne substancje powodujące zatrucie.

Zasadnym może się okazać ujednoczenie podejścia do wszystkich środków psychoaktywnych i objęcie reżimem prawnym „dopalaczy” w sposób analogiczny jak środków odurzających i substancji psychotropowych. Jednak podjęcie kolejnej inicjatywy ustawodawczej wymaga międzyresortowej współpracy, dyskusji i zaangażowania wielu ekspertów.

W celu skutecznego przeciwdziałania przedmiotowemu zjawisku konieczna jest współpraca i koordynacja działań podejmowanych we współpracy z Ministerstwem Spraw Wewnętrznych i Administracji, pozostających w jego właściwości służb jak Policja i Straż Graniczna, Służby Celnej, Ministerstwa Sprawiedliwości oraz Prokuratury.

W związku z powyższym pragnę podkreślić, że podjęcie działań w celu zwiększenia skuteczności walki z „dopalaczami” wymaga przede wszystkim dokładnie zaplanowanej strategii, i w tym kierunku są planowane prace.

Niniejszym pozostaję w przekonaniu, iż przedmiotowe wyjaśnienia w nawiązaniu do oświadczenia złożonego Pana Senatora Macieja Łuczaka wspólnie z innymi zostaną przyjęte.

Z wyrazami szacunku

z upoważnienia  
MINISTRA ZDROWIA  
Sekretarz Stanu  
Jarosław Pinkas

**Odpowiedź  
PODSEKRETARZA STANU  
w MINISTERSTWIE SPRAWIEDLIWOŚCI**

Warszawa, 16 września 2016 r.

Pan  
Stanisław Karczewski  
Marszałek Senatu  
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

odpowiadając na oświadczenie złożone przez Państwa senatorów Macieja Łuczaka, Andrzeja Wojtyłę, Przemysława Błaszczyka, Michała Seweryńskiego, Małgorzatę Kopiczko, Andrzeja Kamińskiego, Rafała Ambrozika, Rafała Ślusarza, Jerzego Czerwińskiego, Tadeusza Romańczuka, Jana Hamerskiego, Czesława Ryszkę i Zdzisława Pupę podczas 24. posiedzenia Senatu RP w dniu 4 sierpnia 2016 r. w sprawie skuteczności służb publicznych w walce z procederem zażywania substancji psychoaktywnych zwanych dopalaczami uprzejmie wyjaśniam, co następuje.

W art. 44b ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. *o przeciwdziałaniu narkomanii* (Dz. U. z 2016 r. poz. 224, z późn. zm.) zawarty został zakaz wytwarzania i wprowadzania do obrotu na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej środków zastępczych, zwanych potocznie dopalaczami. Zgodnie z art. 4 pkt 27 tej ustawy, środkami zastępczymi są substancje pochodzenia naturalnego lub syntetycznego w każdym stanie fizycznym lub produkty, rośliny, grzyby lub ich części, zawierające taką substancję, używane zamiast środka odurzającego lub substancji psychotropowej lub w takich samych celach jak środek odurzający lub substancja psychotropowa, których wytwarzanie i wprowadzanie do obrotu nie jest regulowane na podstawie przepisów odrębnych, przy czym do środków zastępczych nie stosuje się przepisów o ogólnym bezpieczeństwie produktów. Wprowadzaniem do obrotu, stosownie do pkt 34 art. 4 wskazanej ustawy, jest natomiast udostępnienie osobom trzecim, odpłatnie lub nieodpłatnie, środków odurzających, substancji psychotropowych, prekursorów lub środków zastępczych.

Zgodnie z art. 44c ust. 1 ww. ustawy, w przypadku stwierdzenia wytwarzania lub wprowadzania do obrotu środka zastępczego lub produktu, co do którego zachodzi podejrzenie, że jest on środkiem zastępczym, właściwy państwowy inspektor sanitarny stosuje odpowiednio przepisy art. 27c ustawy z dnia 14 marca 1985 r. *o Państwowej Inspekcji Sanitarnej* (Dz. U. z 2015 r. poz. 1412, z późn. zm.). W art. 27c



ust. 1 tej ustawy przewidziano przy tym, że w przypadku uzasadnionego podejrzenia, że produkt stwarza zagrożenie życia lub zdrowia ludzi, właściwy państwowy inspektor sanitarny wstrzymuje, w drodze decyzji, jego wytwarzanie lub wprowadzanie do obrotu lub nakazuje wycofanie produktu z obrotu na czas niezbędny do przeprowadzenia oceny i badań jego bezpieczeństwa, nie dłuższy jednak niż 18 miesięcy. W przypadku wydania decyzji, o której mowa w ust. 1, właściwy państwowy inspektor sanitarny: zatrzymuje produkt i nakazuje zaprzestania prowadzenia działalności w pomieszczeniach lub obiektach służących wytwarzaniu lub wprowadzaniu produktu do obrotu na czas niezbędny do usunięcia zagrożenia, nie dłuższy niż 3 miesiące (ust. 2).

Wreszcie, zgodnie z art. 52a ust. 1 ustawy o *przeciwdziałaniu narkomanii*, osoba, która wytwarza lub wprowadza do obrotu na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej środek zastępczy, podlega karze pieniężnej w wysokości od 20.000 zł do 1.000.000 zł. Karę tę wymierza, w drodze decyzji, właściwy państwowy inspektor sanitarny, a decyzji nadaje się rygor natychmiastowej wykonalności (ust. 2).

Jak wynika z przytoczenia powyższych przepisów, i co słusznie podniesiono w senatorskim oświadczeniu, odpowiedzialność za wytwarzanie i wprowadzanie do obrotu na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej środków zastępczych podlega obecnie reżimowi karno-administracyjnemu. Reżim ten, usankcjonowany ustawą z dnia 8 października 2010 r. o *zmianie ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii oraz ustawy o Państwowej Inspekcji Sanitarnej* (Dz. U. Nr 81, poz. 529) został wprowadzony w sposób zamierzony. Głównym celem takiego osadzenia odpowiedzialności za wytwarzanie i wprowadzanie do obrotu tzw. dopalaczy była szybka realizacja nadrzędnego celu ustawy o *przeciwdziałaniu narkomanii*, tj. ochrona życia i zdrowia obywateli. Ten pryncypialny cel, w połączeniu z faktem, że składy chemiczne wytwarzanych i wprowadzanych do obrotu środków zastępczych podlegają celowym i nieustannym modyfikacjom, skutkowało, dla wypełnienia pierwszorzędnego celu jakim była i jest eliminacja środków zastępczych z polskiego rynku, wyborem reżimu administracyjno-prawnego. Za takim rozwiązaniem przemawiało kilka argumentów. Po pierwsze, największą i najpoważniejszą przeszkodą dla penalizacji wskazanych czynów na drodze postępowania karnego jest ustawowa definicja środków zastępczych, a przede wszystkim to, że katalog tych substancji jest katalogiem otwartym. Istotą uznania czynu za czyn zabroniony jako przestępstwo jest zaś jego jednoznaczność i określoność. Jako przykład mogą w tym miejscu posłużyć przepisy dotyczące ścigania produkcji i sprzedaży środków odurzających i substancji psychotropowych, tj. produktów, które ustawa o *przeciwdziałaniu narkomanii* uznała za narkotyki, zawierając ich wykaz w załącznikach do ustawy (zob. załączniki środków odurzających i substancji psychotropowych). Lista tych produktów jest jednak listą enumeratywną i stanowi, w przeciwieństwie do środków zastępczych, katalog zamknięty. Podkreślić przy tym należy, że zarówno środki odurzające jak i substancje psychotropowe są sukcesywnie dopisywane do załączników z tymi produktami. Jest to jednak proces czasochłonny i merytorycznie i legislacyjnie, gdyż każdorazowo wymaga nowelizacji ustawy o *przeciwdziałaniu narkomanii*. Tym samym, już choćby z tego powodu poddanie penalizacji czynów związanych ze środkami zastępczymi reżimowi karnemu bez głębokich zmian obejmujących przede wszystkim definicję środka zastępczego nie mogło znaleźć efektywnego zastosowania, gdyż środki te nie stanowią katalogu zamkniętego. W każdym czasie mogą się bowiem pojawiać na rynku nowe syntetyczne modyfikacje substancji wcześniej wprowadzonych do załączników ustawy, co w rezultacie uniemożliwiłoby karne ściganie wytwarzania i wprowadzania do obrotu takich zmodyfikowanych substancji. W rezultacie, z racji zasad obowiązujących w prawie karnym (m.in. zasady oznaczoności przepisu karnego) nie można by było ścigać sprawców wytwarzania i wprowadzania do obrotu środków zastępczych, gdyby nie były one zamieszczone w wykazie takich środków.

Reasumując stwierdzić należy, że obecnie wytwarzanie i wprowadzanie do obrotu środków zastępczych, bez zasadniczej zmiany ustawy o *przeciwdziałaniu narkomanii*, mogłoby być penalizowane w ramach prawa karnego, ale tylko pod warunkiem, że wykaz tych substancji wprowadzony w drodze ustawowej byłby zmieniany równocześnie

z pojawianiem się na rynku nowych produktów. To jednak, z oczywistych względów, nie jest realne. Praktyka pokazuje bowiem, że na rynek wprowadzane są coraz to nowe modyfikacje chemiczne środków zastępczych, stanowiące m.in. analogi strukturalne środków odurzających i substancji psychotropowych kontrolowanych ustawą o *przeciwdziałaniu narkomanii*. Innymi słowy, w przypadku przyjęcia odpowiedzialności karnej wobec sprawców wytwarzania i wprowadzania do obrotu środków zastępczych, organy ścigania nie mogłyby ścigać tych sprawców dopóki dany środek zastępczy nie zostałby wpisany na listę środków odurzających i substancji psychotropowych, która stanowi załącznik do ustawy o *przeciwdziałaniu narkomanii*.

Odpowiadając zaś wprost na treść oświadczenia pragnę wskazać, że dostrzegając konieczność zmian w zakresie regulacji traktujących o środkach zastępczych, w szczególności celem ochrony życia i zdrowia obywateli, w Ministerstwie Sprawiedliwości trwają wewnętrzne prace analityczne mające na celu rozstrzygnięcie, czy odpowiedzialność za posiadanie, produkcję i szeroko rozumiany obrót środkami zastępczymi poddać reżimowi prawa karnego, a tym samym zrównać odpowiedzialność w zakresie dopalaczy z odpowiedzialnością w zakresie środków odurzających i substancji psychotropowych. Obecnie są rozważane i analizowane różne warianty możliwych rozwiązań, tak by ewentualna zmiana była zgodna z naczelnymi i gwarancyjnymi zasadami prawa karnego, jednocześnie w sposób pełny penalizując wszystkie potencjalne znamiona zachowań związanych ze środkami zastępczymi uznanymi za szkodliwe społecznie w stopniu wymagającym kryminalizacji. Pragnę przy tym wskazać, że problem jest nadzwyczaj skomplikowany, zarówno na poziomie prawnym jak i medycznym, oraz rodzi wiele interdyscyplinarnych kontrowersji. Nadmieniam przy tym, że również analiza rozwiązań legislacyjnych innych krajów europejskich nie pozwala na konstatację *a priori*, że przyjęcie reżimu prawa karnego stanowi skuteczne remedium dla walki z dopalaczami. Jako przykład można tu przywołać najnowszy akt prawny wprowadzony niedawno w Wielkiej Brytanii (*Psychoactive Substances Act 2016*, obowiązujący od 26 maja 2016 r.), w którym, w opozycji do dotychczasowych regulacji, przyjęto zasadę, zgodnie z którą, zamiast listy substancji niedozwolonych, która, z podanych wyżej przyczyn, nie nadała za rzeczywistością, stworzono listę substancji dozwolonych, w skład której weszły: substancje kontrolowane, produkty medyczne, alkohol, nikotyna, kofeina i żywność. Wskazać przy tym należy, że choć rozwiązania brytyjskie są wzorowane na irlandzkiej ustawie z 2010 r. (*Criminal Justice Psychoactive Substances Act*), to z dotychczas uzyskanych informacji na temat oceny skutków tej regulacji wynika, że choć wskazana ustawa doprowadziła do częściowej likwidacji sklepów prowadzących handel dopalaczami, to handel ten przeniósł się do sklepów internetowych lub do sieci dystrybucji narkotyków. Dodatkowo, jako argument przeciw rozwiązaniu irlandzkiemu i brytyjskiemu wskazuje się raport Europolu<sup>1</sup> z 2016 r. Zgodnie z raportem, poziom używania „nowych substancji psychoaktywnych” (do których w Polsce zalicza się dopalacze) jest w Irlandii w dalszym ciągu wysoki (do ich użycia przyznało się 9% ankietowanych w wieku 15–24 lat, w porównaniu z 8% w Hiszpanii i Francji).

Wskazuję nadto, że według informacji dostępnej na stronie internetowej BBC, na której zacytowano wypowiedź policjanta irlandzkiego<sup>2</sup>, pozytywny efekt irlandzkiej regulacji został zniweczony przez wymóg prawny, który nakazuje wykazać, że dana substancja jest substancją psychoaktywną. Z uwagi na to – według BBC – w ciągu 5 lat skierowano do sądu tylko 4 akty oskarżenia zakończone sukcesem (*successful prosecutions*) o handel dopalaczami.

Na zakończenie pragnę dodać, że według Wikipedii, podczas prac nad ustawą brytyjską ciało doradcze rządu – Advisory Council on the Misuse of Drugs (ACMD) – stwierdziło, że projektowane przepisy nie będą nadawały się do zastosowania, gdyż nie można w sposób niebudzący wątpliwości dowieść „psychoaktywności” danej substancji<sup>3</sup>.

<sup>1</sup> EU Drug Markets Report, In-depth Analysis, 2016, strona 142, za stroną internetową: <https://www.europol.europa.eu/content/eu-drug-markets-report-2016>.

<sup>2</sup> <http://www.bbc.com/news/uk-33226526>.

<sup>3</sup> [http://en.wikipedia.org/wiki/Psychoactive\\_Substances\\_Act\\_2016](http://en.wikipedia.org/wiki/Psychoactive_Substances_Act_2016).



Z przedstawionych względów, wyrażając uznanie dla kierunku aktywności parlamentarnej Państwa senatorów oraz doceniając Ich zaangażowanie w działania zmierzające do ochrony zdrowia i życia uprzejmie informuję, że obecnie nie jest możliwym wskazanie daty rozpoczęcia ewentualnych prac legislacyjnych obejmujących zmianę w zakresie sposobu penalizacji produkcji, obrotu i handlu środkami zastępczymi.

Z wyrazami szacunku

Podsekretarz Stanu  
w MINISTERSTWIE SPRAWIEDLIWOŚCI  
Marcin Warchoł

**Oświadczenie senatora Andrzeja Pająka**

skierowane do prezesa Zarządu Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej Kazimierza Kujdy

Po konsultacji z samorządowcami i na podstawie stanowisk wypracowywanych przez liczne gremia samorządowe zapytuję o możliwość wsparcia najbardziej potrzebujących gmin, zwłaszcza wiejskich, w zakresie budowy infrastruktury sanitarnej i tym samym poprawy stanu środowiska naturalnego.

Moje oświadczenie do Pana Prezesa pragnę oprzeć na przykładzie mojej rodzinnej gminy Zawoja. Jest to gmina góraska, biedna, w znacznym stopniu zadłużona. Na domiar złego w chwili obecnej w bieżącej perspektywie znacząco zmniejszona została pomoc finansowa w zakresie budowy infrastruktury sanitarnej do poziomu około 64% wobec możliwości dofinansowania nawet na poziomie do 85% w perspektywie poprzedniej. Ta skrajnie niekorzystna, sięgająca 20% różnica powoduje, że po przełożeniu na realną sumę potrzebną do wykonania wspomnianego zadania gminy takie jak Zawoja są bez szans na to, żeby wygospodarować środki własne na nieosiągalnym dla nich poziomie ze względu na ich mizerną sytuację budżetową.

Dlatego uważam, że należy rozważyć podjęcie w trybie pilnym stosownych działań mających na celu udzielenie wsparcia gminom w zakresie wspomnianych zadań dotyczących infrastruktury sanitarnej. Można by w tym celu przyjąć pewne kryteria i wesprzeć te zadania podejmowane przez najbardziej potrzebujące gminy np. dotacją wyrównawczą.

W związku z pilną potrzebą przedmiotowego wsparcia biedniejszych gmin oraz licznymi sugestiami samorządowców w tym zakresie zdecydowanie popieram ich stanowisko i niniejszym apeluję do Pana Prezesa o przeanalizowanie postulowanych zmian i podjęcie pilnych działań w tym zakresie.

Andrzej Pająk

**Stanowisko**

Warszawa, 2016.08.26

Pan  
Senator Andrzej Pająk  
Senat Rzeczypospolitej Polskiej

W odpowiedzi na oświadczenie Pana Senatora skierowane do mnie za pośrednictwem Marszałka Senatu RP Pana Stanisława Karczewskiego (pismo z dnia 10.08.2016 r. znak BPS/043-24-507/16) uprzejmie informuję, że maksymalny procentowy poziom dofinansowania UE projektów wod-kan został ustalony z Komisją Europejską oraz określony w Szczegółowym Opisie Osi Priorytetowych (SzOOP) POIiŚ 2014–2020 i wynosi 85% wydatków kwalifikowanych, co przy zastosowaniu zryczałtowanej stawki procentowej dochodów dla dz. 2.3 w rezultacie daje rzeczywiste dofinansowania kosztów projektu na poziomie 63,75%.

Wynika to z przyjęcia zryczałtowanej stawki procentowej dochodu na poziomie 25% (ustalona zgodnie z pkt 16 SzOOP POIiŚ 2014–2020 i załącznikiem nr 5 do Rozporządzenia PE i Rady (UE) nr 1303/2013 w przypadku projektów generujących dochód w sektorze gospodarki wodno-ściekowej).

Podzielam stanowisko Pana Senatora, iż podejście takie, tj. odstąpienie od przeliczania luki finansowej powoduje, iż zarówno bogate jak i biedne samorzady otrzymują taki sam poziom dofinansowania, co nie jest korzystne dla ubogich gmin. Pragnę jednak podkreślić, że dla projektów zidentyfikowanych jako projekty niegenerujące

dochodu lub projektów o koszcie kwalifikowanym nieprzekraczającym 1 mln euro przyjmuje się, że zdyskontowany dochód z projektu wynosi 100%, co oznacza realne dofinansowanie na poziomie 85% kosztów kwalifikowanych projektu.

Jednocześnie informuję, że NFOŚiGW w kontaktach roboczych sygnalizował w Ministerstwie Rozwoju powrót do zastosowania metody obliczania zdyskontowanego dochodu dla każdego projektu. Pozwoliłoby to na indywidualne obliczanie dla każdego Projektu faktycznie generowanego dochodu, a w konsekwencji realnej wielkości luki finansowej, co umożliwiłoby wielu Wnioskodawcom uzyskanie większego poziomu dofinansowania ze środków UE na realizację ich projektów.

Pragniemy również podkreślić, iż NFOŚiGW jest jedynie Instytucją Wdrażającą projekty POIiŚ. Wszelkiego rodzaju zmiany do dokumentów programowych wprowadza Instytucja Zarządzająca, tj. Ministerstwo Rozwoju (w porozumieniu z Komisją Europejską, o ile wymaga tego rodzaj zmiany). W związku z powyższym NFOŚiGW nie ma możliwości zmiany ustalonego w dokumentach programowych poziomu dofinansowania dla przedmiotowego działania.

Odnosząc się natomiast do ewentualnej możliwości wsparcia „dotacją wyrównawczą” przez NFOŚiGW Projektów realizowanych przy współudziale środków europejskich, uprzejmie informujemy, iż Zarząd Narodowego Funduszu zgodnie z zaleceniem Rady Nadzorczej, został zobowiązany do zweryfikowania polityki przyznawania dofinansowania poprzez ograniczanie finansowania bezzwrotnego na rzecz wpierania Beneficjentów w formie preferencyjnego dofinansowywania pożyczkowego.

Wobec powyższego, z przykrością informuję, że NFOŚiGW obecnie nie dysponuje środkami finansowymi, które mogłyby być w formie dotacji przekazane na współfinansowanie projektów POIiŚ.

NFOŚiGW  
PREZES ZARZĄDU  
Kazimierz Kujda

### **Oświadczenie senatora Leszka Piechoty**

skierowane do wiceprezesa Rady Ministrów,  
ministra kultury i dziedzictwa narodowego Piotra Glińskiego

Szanowny Panie Ministrze!

Kontynuując moje działania nakierowane na jak najefektywniejsze wykorzystanie narzędzi ochrony zabytków, chciałbym zwrócić uwagę na kilka niezmiernie ważnych aspektów. Od 2012 r. wspieram działania zmierzające do polepszenia ochrony zabytków. Jak stwierdziłem w moich poprzednich wystąpieniach, bardzo celowe i potrzebne działania samorządów w tym obszarze są znacznie utrudnione przez obecne prawodawstwo (oświadczenia z 20 grudnia 2012 r. i z 4 grudnia 2014 r. oraz wystąpienie z 12 marca 2015 r., na które 21 lipca 2015 r. otrzymałem odpowiedź sekretarza stanu, generalnego konserwatora zabytków pana Piotra Żuchowskiego, sygnatura: DOZ.050.8.2015.JAD/4 DOZ/3117/15).

Moje starania były w pełni zgodne z postulatami wielu samorządów i znalazły również zrozumienie w resorcie kultury. Efektem naszych działań było wprowadzenie do ustawy z dnia 9 października 2015 r. o rewitalizacji zapisów umożliwiających wsparcie przez samorzady inwestycji na obiektach zabytkowych niewpisanych enumeratywnie do rejestru zabytków.

Jednocześnie generalny konserwator zabytków zgodził się (w skierowanym do mnie piśmie) z moimi propozycjami dotyczącymi zmian w ustawie o ochronie zabytków, umożliwiającymi wsparcie działań remontowych dla obiektów znajdujących się w gminnych rejestrach zabytków, a niewpisanych do rejestru państwowego. Niestety, tak bardzo potrzebne zmiany do tej pory nie zostały wprowadzone. Dlatego też chciałbym przypomnieć propozycje dotyczące tychże zmian, zaakceptowane przez generalnego konserwatora zabytków.

„Wydaje się, że najwłaściwszym rozwiązaniem byłoby wprowadzenie zmian w treści art. 81 ustawy o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami w poniższym brzmieniu:

1. W trybie określonym odrębnymi przepisami dotacja na prace konserwatorskie, restauratorskie lub roboty budowlane przy zabytku znajdującym się w gminnej ewidencji zabytków może być udzielona przez organ stanowiący gminy, powiatu lub samorządu województwa, na zasadach określonych w podjętej przez ten organ uchwale.

2. Dotacja, w zakresie określonym w art. 77, może być udzielona w wysokości do 100% nakładów koniecznych na wykonanie przez wnioskodawcę prac konserwatorskich, restauratorskich lub robót budowlanych przy zabytku znajdującym się w gminnej ewidencji zabytków”.

Jednocześnie należy zwrócić uwagę, że dziś zapisy zawarte w ustawie o rewitalizacji są głęboko niewystarczające. Praktyka ostatnich miesięcy pokazuje, że gminy, przyjmując Lokalne Programy Rewitalizacji, nie wyznaczają Specjalnych Stref Rewitalizacji (SSR), przez co możliwość zawarta w art. 35 wspomnianej ustawy jest iluzoryczna. Wyznaczenie SSR wiąże się z rozlicznymi dodatkowymi obowiązkami, a ponadto, z mocy samej ustawy, SSR może obejmować tylko wąskie, wybrane części miast, przez co najczęściej nie ma możliwości objęcia tymi zapisami większej części obiektów zabytkowych. Ponadto środki możliwe do pozyskania przez samorzady w ramach działań z zakresu rewitalizacji są najczęściej bardzo niewielkie. Wymusza to skupienie się samorządów na stworzeniu SSR wyłącznie na wybranych obiektach, najczęściej pozostających we władaniu innych podmiotów.

Reasumując, wnioskuję o jak najpilniejsze wprowadzenie zmian do ustawy o ochronie zabytków, oraz o przeprowadzenie badań ewaluacyjnych wdrażania (jakże potrzebnej i w większej części pozytywnej) ustawy o rewitalizacji, pod kątem jej rzeczywistego wpływu na możliwość wspierania substancji zabytkowej polskich miast.

Jednocześnie chciałbym zadeklarować pełną gotowość do włączenia się w prace nad poruszoną problematyką, tak abyśmy mogli wspólnie wypracować, jak najszybciej, pożądane rozwiązania.

Z poważaniem  
Leszek Piechota

**Odpowiedź**

Warszawa, 30 sierpnia 2016 r.

Pan  
Stanisław Karczewski  
Marszałek Senatu  
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w związku z oświadczeniem Pana Senatora Leszka Piechoty złożonym na 24. posiedzeniu Senatu RP w dniu 4 sierpnia 2016 r., przekazanym Ministrowi Kultury i Dziedzictwa Narodowego przy piśmie Marszałka Senatu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 10 sierpnia 2016 r. (BPS/043-24-508/16), w sprawie wsparcia działań remontowych dla obiektów znajdujących się w gminnej ewidencji zabytków a niewpisanych do rejestru zabytków, uprzejmie proszę o przyjęcie poniższego stanowiska.

Obecnie przyjęte w ustawie z dnia 23 lipca 2003 r. o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami (Dz. U. z 2014 r. poz. 1446, z późn. zm.) rozwiązanie, zgodnie z którym jednostki samorządu terytorialnego udzielają dotacji na prace konserwatorskie tylko przy zabytkach wpisanych do rejestru zabytków miało na celu wykorzystanie, w końcu niezbyt wysokich nakładów przeznaczanych na ochronę zabytków, przede wszystkim na remonty zabytków wpisanych do rejestru zabytków.

Tym niemniej zasadne wydaje się umożliwienie jednostkom samorządu terytorialnego dofinansowywania remontów zabytków niewpisanych do rejestru zabytków a ujętych w gminnej ewidencji zabytków.

Nie jest jednak możliwe szybkie wprowadzenie proponowanych zmian. W chwili obecnej trwają prace legislacyjne nad dwoma projektami ustaw nowelizujących ustawę o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami. Pierwsza ma na celu „odspolenienie” służb konserwatorskich i podporządkowanie ich bezpośrednio Ministrowi Kultury i Dziedzictwa Narodowego, druga doprowadzenie do zgodności przepisów ustawy o ochronie zabytków z przepisami ustawy o zmianie ustawy o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami oraz ustawy o muzeach, która weszła w życie ponad rok od dnia jej uchwalenia, ze względu na skierowanie jej przed podpisaniem przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej do Trybunału Konstytucyjnego. Obie te ustawy wymagają szybkiego zakończenia procesu legislacyjnego, ze względu na datę „odspolenia” wyznaczoną na dzień 1 stycznia 2017 r. oraz na konieczność dostosowania przepisów ustaw z dniem 30 listopada br., tj. dniem wejścia w życie ustawy zmieniającej ustawę o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami.

Jednak już w niedługim czasie w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego zostaną podjęte prace nad zmianą systemu ochrony zabytków. Wówczas, z całą pewnością, wykorzystane będą podnoszone przez Pana Senatora Leszka Piechotę postulaty mające na celu umożliwienie jednostkom samorządu terytorialnego dofinansowywania zabytków w szerszym zakresie.

Piotr Gliński

### **Oświadczenie senatora Leszka Piechoty**

skierowane do ministra sprawiedliwości, prokuratora generalnego Zbigniewa Ziobry

*Szanowny Panie Ministrze!*

*W związku z otrzymaniem odpowiedzi podsekretarza stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości na oświadczenie złożone w dniu 7 kwietnia 2016 r. na czternastym posiedzeniu Senatu, dotyczące uprawnień parlamentarzystów w zakresie możliwości składania zawiadomień o popełnieniu przestępstwa oraz zażaleń na odmowę wszczęcia postępowania przygotowawczego, pragnę jeszcze zwrócić uwagę na kilka istotnych kwestii.*

*W procedurze karnej w obecnym kształcie szerokie uprawnienia przyznane zostały instytucjom państwowym oraz samorządowym, które złożyły zawiadomienia o przestępstwie. Organy te uprawnione są do złożenia zażalenia na postanowienie o umorzeniu postępowania. Uprawnienie to zostało przyznane m.in. inspektorom pracy oraz inspektorom Najwyższej Izby Kontroli, a zatem obecnie organy te posiadają uprawnienia szersze niż parlamentarzyści.*

*W poprzednio złożonym oświadczeniu wskazany został konkretny problem dotyczący naruszeń w zakresie wykorzystania środków publicznych przez samorządy. W tej sytuacji, jak już podkreślano, dochodzi do sprzeczności z powodu przyznania organom samorządowym możliwości działania jako pokrzywdzona gmina, podczas gdy działanie tych organów może stanowić źródło niepożądanego przez mieszkańców gminy zachowania.*

*W tym wypadku organ samorządowy z całą pewnością nie będzie zainteresowany prowadzeniem postępowania w sprawie. Prowadzi to do absurdu, kiedy decyzja o umorzeniu postępowania nie zostanie zaskarżona, nawet jeśli wystąpią ku temu przesłanki, i właściwie mimo formalnej możliwości zaskarżenia w rzeczywistości to nie nastąpi. Mamy zatem do czynienia z sytuacją absurdalną, kiedy jednocześnie przepisy prawa przewidują obowiązek złożenia zawiadomienia do prokuratury lub policji o możliwości popełnienia przestępstwa przez każdego, kto dowiedział się o popełnieniu przestępstwa ściganego z urzędu, przy jednoczesnym znacznym ograniczeniu kręgu podmiotów, które postanowienie o umorzeniu przestępstwa lub o odmowie wszczęcia postępowania mogą zaskarżyć.*

*Wskazane w odpowiedzi na oświadczenie uprawnienia przewidziane w art. 19 ust. 1 oraz art. 20 ust. 2 ustawy z dnia 9 maja 1966 r. o wykonywaniu mandatu posła i senatora (DzU z 2015 r., poz. 1605, z późn. zm.) co prawda przewidują możliwość działań w interesie wyborców przez parlamentarzystę, jednak biorąc pod uwagę praktykę, nie są to działania, które umożliwiają osiąganie konkretnych, oczekiwanych przez społeczeństwo rezultatów. Nie bez znaczenia pozostaje odmienny od możliwości podjęcia inicjatywy na drodze postępowania karnego charakter uprawnień. Uprawnienia przewidziane w omawianej ustawie dotyczą głównie kontaktu na linii organ – parlamentarzysta, bez udziału organów postępowania karnego. Powyższe uprawnienia, choć istotne, nie pozwalają na zainicjowanie postępowania oraz ewentualne zaskarżenie postanowienia o odmowie wszczęcia postępowania oraz o umorzeniu postępowania przygotowawczego, co w konsekwencji uniemożliwia spowodowanie reakcji prawnokarnej za popełniony czyn. Istnieją sytuacje, w których podjęcie przez parlamentarzystę interwencji nie będzie wystarczające, a odmowa przyznania uprawnień w zakresie zaskarżenia postanowienia o odmowie wszczęcia postępowania w zakresie wskazanego typu spraw nie pozwala na realizację zasady praworządności. Przede wszystkim jednak uniemożliwia podjęcie działań skutecznych, mających na celu ochronę wspólnoty samorządowej przed niepożądanym zachowaniem osób decyzyjnych, zachowaniem noszącym znamiona przestępstwa.*

*Proponowane w odpowiedzi na oświadczenie sposoby postępowania nie są wystarczające do podjęcia określonych, skutecznych działań. Umożliwienie parlamentarzystom podejmowania inicjatyw oraz branie czynnego udziału w postępowaniu prawnokarnym jest rozwiązaniem korzystniejszym organizacyjnie.*



*Dodatkowo podkreślam, iż powyższe rozważania nie są oderwane od rzeczywistości, a potrzeba zwrócenia uwagi na pewne okoliczności i zaproponowanie dodatkowych, skutecznych rozwiązań proceduralnych pojawiła się w związku z zaistniałym w rzeczywistości problemem. Nadrzędnym celem powinno być przecież umożliwienie podejmowania działań skutecznych, efektywnych, o charakterze nie tylko prewencyjnym, ale pozwalających również walczyć z nieprawidłowościami, także w samorządach. Parlamentarzyści powinni dbać nie tylko o interesy swoich wyborców, ale również o prawidłowe funkcjonowanie struktur państwowych, zapobiegać niewłaściwemu wydatkowaniu środków publicznych w skali lokalnej. Jeśli posłom zostały przyznane uprawnienia do zasięgania informacji o toczącym się postępowaniu, złożenia zawiadomienia do organów ścigania, wreszcie wstępu do pomieszczeń, interwencji, to przyznanie uprawnień do zaskarżania postanowień organów ścigania w sprawach dotyczących samorządów lokalnych nie byłoby pozbawione logiki, a przeciwnie, powinno być naturalną konsekwencją dotychczas przyznanym uprawnień.*

*Podsumowując, należy uznać, że wprowadzenie zmian proceduralnych, umożliwiających czynny udział parlamentarzystów w postępowaniu w zakresie zaskarżenia decyzji o odmowie wszczęcia lub umorzenia postępowania karnego, jest niezbędne do powzięcia skutecznej reakcji na czyny zabronione popełniane ze szkodą dla wspólnoty samorządowej.*

*Leszek Piechota*

**Odpowiedź  
PODSEKRETARZA STANU  
w MINISTERSTWIE SPRAWIEDLIWOŚCI**

Warszawa, 20 września 2016 r.

Pan  
Stanisław Karczewski  
Marszałek Senatu  
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

odpowiadając na oświadczenie złożone przez Pana senatora Leszka Piechotę podczas 24. posiedzenia Senatu RP w dniu 4 sierpnia 2016 r. w sprawie uprawnień posła i senatora w postępowaniu karnym uprzejmie informuję, że podtrzymuję swoje stanowisko wyrażone w piśmie z dnia 23 maja 2016 r. (znak DL-III-071-34/16, dot. BPS/043-14-269/16) na poprzednie oświadczenie Pana senatora w tożsamej kwestii, tj. w zakresie wprowadzenia zmian legislacyjnych umożliwiających czynny udział parlamentarzystów w postępowaniu karnym w zakresie zaskarżania orzeczeń o odmowie wszczęcia lub umorzeniu postępowania karnego.

Dostrzegając konsekwentne zaangażowanie Pana senatora w działalność ukierunkowaną na usprawnienie funkcjonowania instytucji publicznych i samorządowych w pierwszej kolejności pragnę wskazać, że obecne oświadczenie nie zawiera nowych argumentów. W tej sytuacji uprzejmie informuję, że aktualne pozostają wszystkie motywy mojej poprzedniej odpowiedzi w tej materii.

Dodatkowo pozwalam sobie ponownie nadmienić, że parlament, oprócz podstawowej funkcji ustawodawczej, pełni także funkcję kontrolną, głównie wobec władzy wykonawczej. Brak jest przy tym jednak podstaw, by w kontekście obowiązujących uregulowań ustrojowych nadawać parlamentarzystom jeszcze inne, szczególne upraw-

nienia w postępowaniu karnym. Zadania z zakresu ścigania sprawców przestępstw zostały bowiem przewidziane dla innego kręgu wyspecjalizowanych podmiotów. Przypomnieć jednocześnie należy, że w stosunku do instytucji państwowych i samorządowych, które powzięły wiadomość o przestępstwie w związku ze swą działalnością istnieje prawny obowiązek zawiadomienia o przestępstwie (art. 304 §2 k.p.k.). Co przy tym bardzo istotne, funkcjonariusz publiczny, który nie dopełni tego obowiązku, może w związku z tym ponieść odpowiedzialność karną z art. 231 k.k. Ponadto należy pamiętać o tym, na co również wskazano w poprzedniej odpowiedzi, że żaden przepis nie wyłącza możliwości zawiadomienia o popełnieniu przestępstwa ściganego z urzędu także przez parlamentarzystę, który powziął odpowiednie informacje, np. podczas dyżuru w biurze poselskim. Kończąc ten wątek znów tylko wypada przypomnieć, że dodatkowe uprawnienie kontrolno-monitorujące postępowanie karne przyznaje parlamentarzystom art. 16 ust. 1 ustawy z dnia 9 maja 1996 r. o wykonywaniu mandatu posła i senatora (Dz. U. z 2015 r. poz. 1605 ze zm.). Pozwala on bowiem posłom i senatorom na uzyskiwanie, m.in. od przedstawicieli właściwych organów i instytucji państwowych i samorządowych, informacji i wyjaśnień w sprawach wynikających z wykonywania obowiązków poselskich lub senatorskich.

Reasumując, mimo że obowiązujące przepisy nie przyznają parlamentarzystom statusu strony postępowania karnego (a tym samym nie mają oni uprawnień pokrzywdzonego i w konsekwencji nie przysługuje im prawo do zaskarżania określonych decyzji procesowych) posłowie i senatorowie mogą w tym postępowaniu brać aktywny udział w sposób wyżej opisany, tj. postulując do właściwych organów (np. prokuratury) o przesłanie informacji i wyjaśnień w konkretnej sprawie. Pozytskane materiały parlamentarzysty mogą przy tym wykorzystać do dalszej działalności publicznej, informując choćby organy nadrzędne nad organami, które przekazały informacje i wyjaśnienia, o możliwościach niedopełnienia obowiązków lub innych nieprawidłowościach.

Jednocześnie uprzejmie wskazuję, że postulowane przez Pana senatora funkcje kontrolno-rewizyjne, mające w istocie zabezpieczyć interesy Skarbu Państwa lub wydatkowanie środków publicznych, w sposób pełny realizuje urząd prokuratorski. Zgodnie bowiem z art. 2 ustawy z dnia 28 stycznia 2016 r. *Prawo o prokuraturze* (Dz. U. z 2016 r. poz. 177) prokuratura wykonuje zadania w zakresie ścigania przestępstw oraz stoi na straży praworządności. W kontekście przytoczonego zapisu przyjąć więc trzeba, że urząd ten daje gwarancję rzetelnego i wszechstronnego wyjaśnienia każdego z zawiadomień o podejrzeniu popełnienia przestępstwa. Powyższą tezę wzmacniają kolejne przepisy Prawa o prokuraturze, w szczególności art. 5 ustawy dający prokuratorowi prawo uczestnictwa w każdym postępowaniu prowadzonym przez organy władzy i administracji publicznej, sądy i trybunały, art. 6, nakładający na prokuratora obowiązek podejmowania działań określonych w ustawach oraz art. 7, który statuuje niezależność prokuratora przy wykonywaniu czynności określonych w ustawach.

Z przedstawionych względów, wyrażając uznanie dla kierunku aktywności parlamentarnej Pana senatora oraz doceniając Jego zaangażowanie w działania zmierzające do poprawy wydatkowania publicznego mienia, nie wydaje się jednak zasadne wprowadzenie postulowanych zmian legislacyjnych w obszarze prawa karnego.

Z wyrazami szacunku

Podsekretarz Stanu  
w MINISTERSTWIE SPRAWIEDLIWOŚCI  
Marcin Warchoł

**Oświadczenie senatora Michała Potoczego**

skierowane do minister rodziny, pracy i polityki społecznej Elżbiety Rafalskiej

Szanowna Pani Minister!

W swoim oświadczeniu pragnę przedstawić informację o realizacji rządowego programu „Rodzina 500+” w Sosnowcu za okres trzech pierwszych miesięcy od jego wprowadzenia. Jest to liczące niespełna 200 tysięcy mieszkańców miasto na prawach powiatu, którego liczba mieszkańców w ciągu ostatnich 8 lat zmalała o ok. 10%, a stopa bezrobocia w połowie bieżącego roku wynosiła 10,6% i była wyższa od średniej krajowej.

Od 1 kwietnia do 30 czerwca br. do miejskiego ośrodka pomocy społecznej realizującego program „Rodzina 500+” na terenie gminy wpłynęło 10 tysięcy 481 wniosków o ustalenie prawa do świadczenia wychowawczego – chodziło o ponad 13 tysięcy dzieci – oraz 340 wniosków o dodatek wychowawczy dla dzieci przebywających w rodzinach zastępczych i rodzinnych domach dziecka. Blisko 7 tysięcy 500 wniosków zostało złożone już w kwietniu (tj. 71,4%).

Do dnia 30 czerwca rozpatrzono 7 tysięcy 800 wniosków (tj. 74,4%) o świadczenie wychowawcze i przyznano świadczenia pieniężne na rzecz 10 tysięcy dzieci (tj. 76,9%). W 100% zrealizowane zostały dodatki wychowawcze dla dzieci z rodzin zastępczych i rodzinnych domów dziecka. Blisko 3 tysiące rodzin otrzymało już wsparcie na pierwsze lub jedyne dziecko w związku z niskim dochodem (tj. 38,4% z dotychczas rozpatrzonych 7 tysięcy 800 wniosków). Przyznania świadczenia wychowawczego odmówiono w 227 przypadkach (tj. 2,9% rozpatrzonych wniosków).

Od dyrekcji sosnowieckiego miejskiego ośrodka pomocy społecznej uzyskałem informację, że obecnie trudno jest oszacować rzeczywisty koszt obsługi jednego wniosku, ponieważ realizacja wniosków złożonych od 1 kwietnia do 30 czerwca br. nie została jeszcze zakończona. Rzetelna ocena faktycznych kosztów obsługi programu będzie możliwa z końcem roku, w oparciu o ostateczną liczbę osób korzystających ze wsparcia.

Pocieszające jest, że pomimo obaw środowiska osób nieprzychylnych programowi „Rodzina 500+” i udzielaniu wsparcia polskim rodzinom jego realizacja nie wpłynęła negatywnie na realizację pozostałych zadań MOPS.

Michał Potoczny

**Odpowiedź**

Warszawa, 12 września 2016 r.

Pan  
Stanisław Karczewski  
Marszałek Senatu RP

Szanowny Panie Marszałku,

odpowiadając na oświadczenie Pana Senatora Michała Potoczego złożone podczas 24. posiedzenia Senatu RP z dnia 10 sierpnia 2016 r., znak: BPS/043-24-510/16, uprzejmie dziękuję za zajęcie stanowiska i przekazanie niezbędnych informacji w zakresie realizacji rządowego programu „Rodzina 500+” w Sosnowcu, funkcjonującego na podstawie ustawy z dnia 11 lutego 2016 roku o pomocy państwa w wychowywaniu dzieci.

Z poważaniem

MINISTER  
Elżbieta Rafalska

**Oświadczenie senatora Krystiana Probierza**

skierowane do ministra środowiska Jana Szyszki  
oraz do ministra energii Krzysztofa Tchórzewskiego

Zwracam się do Panów Ministrów zarówno jako senator RP, jak i profesor uczelni technicznej, z prośbą o podjęcie działań zmierzających do umożliwienia korzystania przez studentów z dokumentacji geologicznych będących w dyspozycji kopalń.

Aktualne przepisy regulujące tę problematykę – w tym, po pierwsze, rozporządzenie ministra środowiska z dnia 15 grudnia 2011 r. w sprawie gromadzenia i udostępniania informacji geologicznej (DzU nr 282, poz. 1657); po drugie, ustawa z dnia 5 sierpnia 2015 r. o zmianie ustaw regulujących warunki dostępu do wykonywania niektórych zawodów (DzU, poz. 1505); po trzecie, ustawa z dnia 9 czerwca 2011 r. – Prawo geologiczne i górnicze – dotyczące bezpłatnego udostępniania szeroko pojętej informacji geologicznej dla celów dydaktycznych, naukowych i badawczych, nie umożliwiają dostępu do danych geologicznych, a w najlepszym razie wgląd, i to jedynie sporadycznie, do tych danych.

Przedstawiona sytuacja znacząco utrudnia, a nawet uniemożliwia przygotowanie przez studentów prac dyplomowych. Nie ulega bowiem wątpliwości, że na uczelniach technicznych przygotowanie pracy dyplomowej jest z reguły oparte na danych rzeczywistych, prace dyplomowe zaś w znakomitej większości mają charakter praktyczny.

Ograniczenia, o których wspomniano, utrudniają lub uniemożliwiają pełną realizację procesu dydaktycznego mającego na celu wykształcenie niezbędnych dla gospodarki wysoko kwalifikowanych kadr.

Krystian Probierz

**Odpowiedź  
MINISTRA ŚRODOWISKA**

Warszawa, 6 września 2016 r.

Pan Stanisław Karczewski  
Marszałek Senatu

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na oświadczenie złożone przez Senatora Pana Krystiana Probierza złożone podczas 24. posiedzenia Senatu RP w dniu 4 sierpnia 2016 r. w sprawie prośby o podjęcie działań zmierzających do umożliwienia korzystania przez studentów z dokumentacji geologicznych będących w dyspozycji kopalń (znak BPS/043-24-511-MŚ/16), w załączeniu przekazuję stosowne wyjaśnienia.

Z poważaniem

z up. MINISTRA  
Sekretarz Stanu  
Główny Geolog Kraju  
Pełnomocnik Rządu  
Do spraw Polityki Surowcowej Państwa  
Prof. dr hab. Mariusz-Orion Jędrysek

**Odpowiedź na oświadczenie złożone przez Senatora Pana Krystiana Probiezra podczas 24. posiedzenia Senatu RP w dniu 4 sierpnia 2016 r. w sprawie prośby o podjęcie działań zmierzających do umożliwienia korzystania przez studentów z dokumentacji geologicznych będących w dyspozycji kopalń (znak BPS/043-24-511-MŚ/16).**

W odpowiedzi na oświadczenie Senatora Krystiana Probiezra z dnia 4 sierpnia 2016 r. (znak BPS/043-24-511-MŚ/16), informuję, co następuje.

Obowiązujące przepisy prawa, w szczególności ustawa z dnia 9 czerwca 2011 r. *Prawo geologiczne i górnicze* (t.j. Dz.U. 2016, poz. 1131), zwana dalej „Ustawą”, umożliwiają studentom korzystanie w celach dydaktycznych z dokumentacji geologicznej będącej w dyspozycji kopalń.

Na wstępie należy wskazać, że ustawodawca oprócz przyznania Skarbowi Państwa prawa do informacji geologicznej (art. 99 ust. 1 Ustawy), przyznał podmiotom, które finansują prowadzenie prac geologicznych, uprawnienia do korzystania z informacji geologicznej (art. 99 ust. 2 i 3 Ustawy). Jednocześnie w art. 99 ust. 6 Ustawy umożliwił tym podmiotom, m.in. kopalniom, możliwość rozporządzania swoim prawem. Pod pojęciem rozporządzanie należy rozumieć zarówno definitywne przeniesienie prawa na inny podmiot, jak również czasowe udostępnienie prawa, w obu tych przypadkach możemy mieć umowę o charakterze odpłatnym lub nieodpłatnym. Obowiązuje tu bowiem zasada swobody umów wynikająca z art. 353<sup>1</sup> Kodeksu cywilnego. Reasumując należy stwierdzić, że studenci zainteresowani korzystaniem z dokumentacji geologicznych znajdujących się w dyspozycji kopalń już teraz mają możliwości osobistego zwrócenia się w tej sprawie. Należy jednak zastrzec, że dotyczy to wyłącznie dokumentacji geologicznych zawierających informację geologiczną powstałą po 1 lutego 1989 r., ponieważ w stosunku do informacji geologicznej powstałej wcześniej, podmiotem wyłącznie uprawnionym do rozporządzania prawem jest Skarb Państwa, reprezentowany przez Ministra Środowiska.

W kwestii dostępu do informacji geologicznej, do której prawo przysługuje wyłącznie Skarbowi Państwa, należy wskazać, że zgodnie z §9 rozporządzenia Ministra Środowiska z dnia 15 grudnia 2011 r. *w sprawie gromadzenia i udostępniania informacji geologicznej* (Dz.U. 2011, Nr 282, poz. 1657), zwanego dalej „Rozporządzeniem” wszystkie organy administracji geologicznej umożliwiają nieodpłatnie zapoznanie się ze zgromadzoną informacją geologiczną. Jedyne wyjątek dotyczy udostępniania dokumentacji geologicznych przed ich zatwierdzeniem w drodze decyzji lub danych geologicznych przekazywanych państwowej służbie geologicznej, pochodzących z bieżącego prowadzenia prac geologicznych, gdyż w tym okresie podlegają one szczególnej ochronie. Dlatego nie jest uzasadnione twierdzenie o „sporadycznej” możliwości wglądu do tych danych.

Natomiast w kwestii udostępnienia, należy wskazać, że art. 100 Ustawy jako zasadę podstawową wskazuje możliwość nieodpłatnego korzystania z informacji geologicznej. Studenci mogą nieodpłatnie uzyskać w archiwach geologicznych kopie dokumentacji geologicznych, z wyjątkiem stron lub ich części, na których znajdują się dane geologiczne:

- 1) dotyczące kopalni objętych prawem własności górniczej,
- 2) z otworów wiertniczych służących rozpoznaniu budowy głębokiego podłoża lub wykonania regionalnych badań budowy geologicznej kraju,
- 3) stanowiących wyniki pomiarów geofizycznych.

Oznacza to, że nie ma żadnych przeszkód prawnych do tego, żeby organy administracji geologicznej udostępniały studentom kopie dokumentacji geologicznych złóż kopalni objętych prawem własności gruntowej.

Jedynie w stosunku do części danych z dokumentacji geologicznych konieczne jest zawarcie umowy o korzystanie z informacji geologicznej za wynagrodzeniem. Natomiast sprawy te z uwagi na ryczałtowy sposób ustalenia wynagrodzenia oraz brak konieczności zlecenia weryfikacji wyceny ekspertowi zewnętrznemu, nie mają charakteru skomplikowanego, a przeciętny czas załatwienia sprawy wynosi około 1 miesiąca. Dodatkowo prawodawca w §11 ust. 5 Rozporządzenia przewidział, że m.in. studentom



wykorzystującym dane geologiczne do prac dyplomowych przysługuje bardzo duża zniżka w wysokości 99,9% wynagrodzenia. Zatem uiszczane wynagrodzenie ma charakter symboliczny.

Uzupełniająco chciałbym wskazać, że dla wielu studentów, którzy faktycznie monitorują zawarcie umowy, jest to jednocześnie okazja na praktyczne zaznajomienie się z procedurą, z którą w przyszłości wielu z nich będzie miało do czynienia. Element właściwego zaplanowania pisania pracy dyplomowej, który będzie uwzględniał konieczność przeprowadzenia prostej procedury urzędowej, z pewnością będzie przydatny w przyszłej pracy zawodowej geologów, a Ministerstwo Środowiska czyni starania, aby sprawy udostępnienia danych geologicznych były przeprowadzane sprawnie, zaś studenci otrzymali niezbędne wsparcie.

z up. MINISTRA  
Sekretarz Stanu  
Główny Geolog Kraju  
Pełnomocnik Rządu  
Do spraw Polityki Surowcowej Państwa  
Prof. dr hab. Mariusz-Orion Jędrysek

**Odpowiedź  
MINISTRA ENERGII**

Warszawa, 15 września 2016 r.

Pan  
Stanisław Karczewski  
Marszałek Senatu  
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na pismo z dnia 10 sierpnia 2016 r., znak: BPS/043-24-511-ME/16 w sprawie oświadczenia złożonego przez Pana Senatora Krystiana Probiezra na 24. posiedzeniu Senatu w dniu 4 sierpnia 2016 r., dotyczącego *podjęcia działań zmierzających do umożliwienia korzystania przez studentów z dokumentacji geologicznych będących w dyspozycji kopalń*, uprzejmie wyjaśniam, co następuje.

Z informacji pozyskanych ze spółek węglowych, tj. Jastrzębskiej Spółki Węglowej SA, Katowickiego Holdingu Węglowego SA oraz Tauron Wydobyć SA wynika, że za udostępnianie informacji i danych geologicznych dla celów dydaktycznych, naukowych i badawczych nie są pobierane opłaty. Procedury udostępniania danych geologicznych w poszczególnych spółkach są zbliżone do siebie. Osoba zainteresowana uzyskaniem materiałów geologicznych zwraca się z wnioskiem o udostępnienie danych geologicznych przez Spółkę oraz przedkłada zaświadczenie o statusie studenta i potwierdzenie Dziekana Wydziału lub Kierownika Katedry, że pozyskiwane materiały są niezbędne do napisania pracy dyplomowej lub innych celów związanych z dydaktyką. We wniosku muszą zostać wymienione wszystkie materiały potrzebne zainteresowanemu. Następnie, właściwa komórka organizacyjna weryfikuje czy żądane materiały mogą zostać udostępnione (ochrona tajemnicy przedsiębiorstwa). Osoba wnioskująca uzyskuje pisemną informację o rozpatrzeniu wniosku wraz z warunkami na jakich zostanie udzielona informacja geologiczna.



Uprzejmie informuję, że akty prawne regulujące tę problematykę, tj.:

- ustawa z dnia 9 czerwca 2011 r. Prawo geologiczne i górnicze (Dz. U. z 2015 r. poz. 196, z późn. zm.),
  - rozporządzenie z dnia 15 grudnia 2011 r. w sprawie gromadzenia i udostępniania informacji geologicznej (Dz.U. 2011 nr 282 poz. 1657),
  - rozporządzenie z dnia 20 grudnia 2011 r. w sprawie korzystania z informacji geologicznej za wynagrodzeniem (Dz.U. 2011 nr 292 poz. 1724),
- nie znajdują się w kompetencjach Ministra Energii.

Z poważaniem

Krzysztof Tchórzewski

**Oświadczenie senatora Czesława Ryszki**

skierowane do ministra energii Krzysztofa Tchórzewskiego

*Szanowny Panie Ministrze!*

*W związku z modernizacją podstacji 110/6kV w kopalni „Silesia” dyrekcja zwróciła się do Tauron Dystrybucja SA (ul. Batorego 17a, 43-300 Bielsko-Biała) z prośbą o wyłączenie linii 110 kV w dniu 15 sierpnia 2016 r. od godziny 8.00 do dnia 16 sierpnia 2016 r. do godziny 6.00 na odcinku podstacja 110 kV „Pszczyna” – 110 kV „Miedź”. Zgłosiła ponadto potrzebę wyłączenia pola linii „Miedź” w stacji KWK Silesia w godzinach 7.30–17.00 w dniu 16 sierpnia 2016 r.*

*W dniu 28 lipca 2016 r. na spotkaniu w Tauron Dystrybucja SA w Bielsku-Białej uzyskano informację, że w zatwierdzonym przez PSE – ODM Katowice planie wyłączeń elementów KSE na sierpień 2016 zostały skorygowane terminy zgłoszonych przez PG „Silesia” wyłączeń linii 110kV PSZ – MDZ z odczepem do stacji KSI. Zamiast terminu z dnia 15 sierpnia na dzień 16 sierpnia 2016 r. wprowadzono termin 27–28 sierpnia 2016 r.*

*Wyłączenia są konieczne w celu likwidacji spinki przed podstacją 110 kV „Silesia”, przywrócenie jej do zasilania na dwóch przyłączach oraz podanie napięcia i obciążenie transformatora T-2 w SE KWK „Silesia”. Operacja ta przywróci możliwość pracy na dwóch przyłączach oraz pełną rezerwację zasilania kopalni. Obecnie PG „Silesia” pracuje na tzw. odczepie i brakuje technicznych możliwości korzystania w sposób bezprzerwowy z zasilania rezerwowego z sieci 15 kV, co stanowi bardzo duże zagrożenie dla pracy kopalni metanowej oraz zatrudnionej w niej załogi.*

*Panie Ministrze, proszę o interwencję w Tauronie w Bielsku-Białej oraz Krakowie, tak aby prośba kopalni „Silesia” została spełniona w oczekiwanych terminach. W przeciwnym przypadku poniesie ona straty z powodu przerwanej wydobywania (15 sierpnia jest dniem święta państwowego i zakład ma dzień wolny od pracy).*

*Z poważaniem  
Czesław Ryszka*

**Odpowiedź**

Warszawa, 24 sierpnia 2016 r.

Pan  
Stanisław Karczewski  
Marszałek Senatu RP

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na oświadczenie złożone przez senatora Czesława Ryszkę podczas 24. posiedzenia Senatu RP w dniu 4 sierpnia 2016 r. w sprawie wyłączenia przez TAURON Dystrybucja SA linii 110 kV w związku z modernizacją podstacji 110/6kV w Przedsiębiorstwie Górniczym „SILESIA” Sp. z o.o., uprzejmie przedstawiam, co następuje.

Zakres obowiązków i odpowiedzialności podmiotów, funkcjonujących w Krajowym Systemie Elektroenergetycznym, w tym operatorów systemów elektroenergetycznych, został szczegółowo określony w ustawie z dnia 10 kwietnia 1997 r. – Prawo energetyczne (tekst jednolity, Dz. U. z 2012 r. poz. 1059 z późn. zm.).

Zgodnie z tą ustawą operator systemu przesyłowego elektroenergetycznego (zwany dalej OSP) jest odpowiedzialny m.in. za prowadzenie ruchu sieciowego w sieci przesyłowej w sposób efektywny, przy zachowaniu wymaganej niezawodności dostarczania energii elektrycznej i jakości jej dostarczania. Dodatkowo, OSP we współpracy z operatorami systemów dystrybucyjnych elektroenergetycznych (zwanymi dalej OSD), odpowiada za koordynowanie prowadzenia ruchu sieciowego w koordynowanej sieci 110 kV. Do zadań OSP zaliczyć należy również eksploatację, konserwację i remonty sieci, instalacji i urządzeń w sposób gwarantujący niezawodność funkcjonowania systemu elektroenergetycznego. Ponadto OSP jest obowiązany współpracować z OSD w utrzymywaniu odpowiedniego poziomu bezpieczeństwa pracy sieci przesyłowej elektroenergetycznej oraz technicznych rezerw zdolności dystrybucyjnych koordynowanej sieci 110 kV.

Tożsame obowiązki ciąży również na OSD, który jest odpowiedzialny m.in. za prowadzenie ruchu sieciowego w sieci dystrybucyjnej (w tym uzgadnianie planowanych włączeń linii elektroenergetycznych) w sposób efektywny, z zachowaniem wymaganej niezawodności dostarczania energii elektrycznej i jakości jej dostarczania. Ponadto, OSD we współpracy z OSP, prowadzi ruch sieciowy w obszarze koordynowanej sieci 110 kV. Dodatkowo OSD odpowiada za eksploatację, konserwację i remonty sieci dystrybucyjnej w sposób gwarantujący niezawodność funkcjonowania systemu dystrybucyjnego. Do obowiązków OSD należy również współpraca z innymi operatorami systemów elektroenergetycznych lub przedsiębiorstwami energetycznymi w celu zapewnienia spójności działania systemów elektroenergetycznych i skoordynowania ich rozwoju, a także zapewnienie niezawodnego oraz efektywnego funkcjonowania tych systemów. OSD jest zobligowany także do utrzymania odpowiedniego poziomu bezpieczeństwa pracy sieci dystrybucyjnej elektroenergetycznej oraz współpracy z OSP lub operatorem systemu połączonego elektroenergetycznego w utrzymaniu odpowiedniego poziomu bezpieczeństwa pracy koordynowanej sieci 110 kV.

W związku z powyższym Minister Energii nie jest właściwy do przejmowania roli i obowiązków leżących po stronie operatorów systemów elektroenergetycznych. Minister Energii nie ma też możliwości prawnej wywierania wpływu na ich działalność ruchową. Niemniej jednak, zwrócę uwagę na sposób koordynowania działań operatorów, podejmowanych w celu zapewnienia spójności działania systemów i koordynowania ich rozwoju.

Z poważaniem

MINISTER  
z up. Andrzej J. Piotrowski  
Podsekretarz Stanu

### **Oświadczenie senatora Czesława Ryszki**

skierowane do ministra sprawiedliwości, prokuratora generalnego Zbigniewa Ziobry

*Szanowny Panie Ministrze!*

*Do mojego biura senatorskiego zgłaszają się absolwenci prawa z pytaniem o sposób przeprowadzania naboru na aplikacje korporacyjne (notarialną, adwokacką i radcowską).*

*Zgodnie z obowiązującymi przepisami osoba taka jest zobowiązana do odbycia aplikacji, po której konieczne jest zdanie końcowego egzaminu zawodowego. Najpierw jednak potrzebne jest zdanie egzaminu kwalifikacyjnego – zdaniem moich rozmówców zbędnego, skoro do sprawdzenia wiedzy konieczny jest egzamin końcowy.*

*Co do przeprowadzania samego egzaminu kwalifikacyjnego, tzw. egzaminu wstępnego, na wspomniane aplikacje, to polega on na wypełnieniu testu składającego się ze 150 pytań. Z chwilą oddania testu otrzymuje się tylko zaświadczenie o jego wypełnieniu. Zdaniem moich rozmówców rozwiązanie z 2 arkuszami (jeden z pytaniami, drugi z odpowiedziami) daje szerokie możliwości nadużyć. Dodatkowym argumentem są przepisy dotyczące sposobu układania pytań przez członków komisji kwalifikacyjnej oraz sposobu ustalenia poprawnych odpowiedzi (decyduje skład członków komisji, w którym większość mają przedstawiciele pochodzący z miejscowego środowiska prawniczego, wobec 3 przedstawiciele ministerstwa). Nierzadko dochodzi do dyskusji nad interpretacją jakiegoś przepisu. Procedurę egzaminacyjną kończy wydanie decyzji komisji kwalifikacyjnej, z której kandydat dowiaduje się o ostatecznym wyniku swojej pracy.*

*W ocenie moich rozmówców takie rozwiązania są niezgodne z systemem prawnym obowiązującym w Polsce (art. 6 ust. 1 Europejskiej Konwencji Praw Człowieka, 107 PRG, 1 KPA, art. 45 konstytucji). Ostatecznie kandydat jest pozbawiony prawa wglądu do swojej pracy oraz dochodzenia swoich praw na drodze sądowej.*

*Dodatkowo procedura regulująca tryb i zasady odbywania aplikacji ma swoje wady. Przykładem może być art. 33 ust. 2 ustawy o radcach prawnych, który przewiduje, że członkowie rady mogą w każdej chwili skreślić aplikanta, jeżeli stwierdzą jego nieprzydatność do wykonywania zawodu. Od tej decyzji przysługuje skarga do sądu administracyjnego, który bada zgodność wydanej decyzji, uwzględniając jedynie przesłanki tzw. legalności proceduralnej, nie analizuje zaś przesłanek rzetelności lub celowości wydanej decyzji. Dokonując szczegółowej analizy, można dojść do wniosku, że przy obecnym stanie prawnym osoby z najniższych warstw społecznych nie mają żadnych szans, aby móc wykonywać zawody prawnicze. Świadczy to o jawnej dyskryminacji.*

*Szkoda, że o przyjęciu do pewnych grup zawodowych decydują ludzie często wywodzący się ze środowisk dawnego tzw. aparatu PRL. Zastanawiające jest, dlaczego nie ma żadnej możliwości kontroli Ministerstwa Sprawiedliwości nad przebiegiem aplikacji w poszczególnych okręgowych radach samorządów. Nie ma np. kontroli wewnętrznych czy regulaminów odbywania aplikacji.*

*Problematyczne jest również niezaliczenie praktyki przez przydzielonego patrona.*

*Wszystkie przedstawione argumenty wydają się wskazywać na fakt, że o dopuszczeniu do wolnych zawodów prawniczych decydują członkowie korporacji prawniczych, którzy obawiają się młodej konkurencji.*

*Szanowny Panie Ministrze, moi rozmówcy mają nadzieję, że podejmie się Pan doprowadzenia do odpowiednich zmian w środowisku prawniczym i uda się Panu odblokować dostęp do zawodów prawniczych.*

Z wyrazami szacunku  
Czesław Ryszka

**Odpowiedź**

Warszawa, 15 września 2016 r.

Pan  
Stanisław Karczewski  
Marszałek Senatu  
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na pismo z dnia 10 sierpnia 2016 r., przy którym przedłożono tekst oświadczenia złożonego przez senatora Czesława Ryszkę podczas 24. posiedzenia Senatu RP w dniu 4 sierpnia 2016 r. dotyczącego sposobu przeprowadzania naboru na aplikację adwokacką, radcowską i notarialną, uprzejmie przedstawiam, co następuje.

Na wstępie pragnę zauważyć, że nabór na aplikację adwokacką, radcowską i notarialną prowadzony jest od 2006 r. w drodze państwowych egzaminów wstępnych. Do egzaminów tych może przystąpić każdy, kto ukończył wyższe studia prawnicze w Rzeczypospolitej Polskiej i uzyskał tytuł magistra lub zagraniczne studia prawnicze uznane w Rzeczypospolitej Polskiej oraz spełnił pozostałe wymogi formalne. Po zakończeniu aplikacji i otrzymaniu zaświadczenia o jej odbyciu aplikanci przystępują do państwowych egzaminów zawodowych.

Zasady naboru na aplikację adwokacką, radcowską i notarialną, w tym sposób powoływania komisji egzaminacyjnych i zespołów do przygotowania pytań testowych oraz sposób przeprowadzania egzaminów i rozwiązywania testu, zawarte są w ustawach: z dnia 26 maja 1982 r. – Prawo o adwokaturze (Dz. U. z 2015 r. poz. 615, z późn. zm.), z dnia 6 lipca 1982 r. o radcach prawnych (Dz. U. z 2016 r. poz. 233, z późn. zm.) i z dnia 14 lutego 1991 r. – Prawo o notariacie (Dz. U. z 2014 r. poz. 164, z późn. zm.) oraz w rozporządzeniach wykonawczych do tych ustaw, tj. rozporządzeniu Ministra Sprawiedliwości z dnia 9 czerwca 2009 r. w sprawie komisji egzaminacyjnej do spraw aplikacji adwokackiej oraz przeprowadzania egzaminu wstępnego (Dz. U. z 2016 r. poz. 105, z późn. zm.), rozporządzeniu Ministra Sprawiedliwości z dnia 9 czerwca 2009 r. w sprawie komisji egzaminacyjnej do spraw aplikacji radcowskiej oraz przeprowadzania egzaminu wstępnego (Dz. U. z 2016 r. poz. 146, z późn. zm.), rozporządzeniu Ministra Sprawiedliwości z dnia 19 września 2013 r. w sprawie komisji egzaminacyjnej do spraw aplikacji notarialnej oraz przeprowadzania egzaminu wstępnego i notarialnego (Dz. U. z 2015 r. poz. 1196, z późn. zm.), zwanych dalej „rozporządzeniami w sprawie przeprowadzania egzaminów”, a także w rozporządzeniu Ministra Sprawiedliwości z dnia 29 kwietnia 2009 r. w sprawie zespołu do przygotowania pytań testowych na egzamin wstępny na aplikację adwokacką i radcowską oraz wykazu tytułów aktów prawnych (Dz. U. z 2015 r. poz. 1111) oraz w rozporządzeniu Ministra Sprawiedliwości z dnia 29 kwietnia 2009 r. w sprawie zespołu do przygotowania pytań testowych na egzamin wstępny na aplikację notarialną oraz wykazu tytułów aktów prawnych (Dz. U. z 2015 r. poz. 1101).

Należy podkreślić, że obowiązujący system naboru na aplikacje prawnicze jest wynikiem reformy dostępu do zawodów adwokata, radcy prawnego i notariusza, wprowadzonej ustawą z dnia 30 czerwca 2005 r. o zmianie ustawy – Prawo o adwokaturze i niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 163, poz. 1661). Ustawa ta wprowadziła od 2006 r. państwowe egzaminy na aplikacje, które przeprowadzane są w formie testu jednokrotnego wyboru. Co istotne, państwowe egzaminy zapewniają wszystkim zdającym równe szanse w dostępie do zawodów prawniczych. Wiedza jest jedynym kryterium uzyskania pozytywnego wyniku egzaminu. Każdy, kto zda egzamin wstępny, ma prawo ubiegania się o wpis na listę aplikantów.

Wprowadzenie państwowych egzaminów na aplikacje było przede wszystkim odpowiedzią na zapotrzebowanie społeczne wynikające z ograniczonego dostępu społeczeństwa do pomocy prawnej, dużych trudności absolwentów studiów prawniczych z rozpoczęciem aplikacji prawniczych, jak również z krytycznego orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego wskazującego na konieczność zmian w zakresie dostępu do aplikacji.



Do roku 2005 zarówno sprawy naboru na aplikację adwokacką, radcowską i notarialną, jak i organizacja egzaminów zawodowych, leżały w gestii samorządów prawniczych. Samorządowe egzaminy na aplikacje nie cieszyły się zaufaniem absolwentów studiów prawniczych (w efekcie niewielka ich liczba do nich przystępowała), kandydaci nie byli traktowani w sposób równy, powszechne w stosunku do egzaminów były zarzuty nepotyzmu, a na aplikacje przyjmowano niewielką liczbę osób. Przykładowo, w latach 2000–2004 pozytywny wynik z egzaminu na aplikację adwokacką otrzymywało rocznie ok. 200–300 osób w całym kraju, a na aplikację radcowską – około 600–1000 osób. Najbardziej ograniczony był dostęp do aplikacji notarialnej: w roku 2001 egzamin wstępny zdało zaledwie 35 osób w całej Polsce, w 2002 – 48 osób, w 2003 – 42 osoby, a w 2004 – jedynie 39 osób.

Po wprowadzeniu egzaminów państwowych, sytuacja uległa zasadniczej zmianie: w kolejnych latach wzrastała liczba kandydatów, przystępujących do egzaminów na aplikacje. Od 2006 r. do 2015 r. do egzaminów wstępnych na aplikacje przystąpiło łącznie niemal 102 600 osób. Od czasu wprowadzenia państwowych egzaminów, tj. od 2006 r. na aplikację adwokacką, radcowską i notarialną przyjęto łącznie 45 084 osoby, w tym na aplikację adwokacką 16 590 osób, na aplikację radcowską 25 192 osoby, a na aplikację notarialną 3 302 osoby. W chwili obecnej aplikacje adwokacką, radcowską i notarialną odbywa łącznie około 12 240 osób, w tym aplikację adwokacką ok. 5 140 osób, aplikację radcowską – ok. 6 250 osób oraz aplikację notarialną – ok. 850 osób (według danych przesłanych na początku bieżącego roku przez Rady/Izby).

Tak duże zainteresowanie absolwentów prawa państwowymi egzaminami wstępnymi oznacza, że egzaminy te postrzegane są przez kandydatów jako obiektywne i sprawiedliwe, dające każdemu równą i jednakową szansę uzyskania pozytywnego wyniku z egzaminu, która wynika wyłącznie z posiadanej wiedzy, nie zaś z jakichkolwiek innych pozamerytorycznych przesłanek. W roku bieżącym zgłoszenie o przystąpieniu do egzaminów wstępnych na aplikację adwokacką, radcowską i notarialną złożyło ok. 8 300 kandydatów, w tym na aplikację adwokacką ok. 3 060 osób, na aplikację radcowską ok. 4 480 osób i na aplikację notarialną – ok. 770 osób.

W odniesieniu do tezy, że egzamin wstępny na aplikacje prawnicze jest zbędny, „skoro do sprawdzenia wiedzy konieczny jest egzamin końcowy”, po pierwsze należy wskazać, że egzamin zawodowy (adwokacki, radcowski i notarialny) polega na sprawdzeniu przygotowania prawniczego do samodzielnego i należytego wykonywania zawodu. Po drugie, właściwy poziom wiedzy sprawdzony na egzaminie wstępnym stanowi podstawę do podjęcia obowiązków aplikanta. Znajomość obowiązujących przepisów prawa (w zakresie wymaganym na egzaminie wstępnym) jest niezbędna z powodu konieczności ich praktycznego stosowania w trakcie aplikacji. Celem aplikacji jest praktyczne przygotowanie do zawodu, w tym wykonywanie zleconych przez patrona zadań i ćwiczeń praktycznych, uczestniczenie w zajęciach szkoleniowych (wykłady i warsztaty) oraz praktyczne zapoznanie się ze sposobem funkcjonowania sądów powszechnych i prokuratury. Mając także na względzie, że już po sześciu miesiącach aplikacji aplikant adwokacki/radcowski może zastępować adwokata/radcę prawnego przed sądami rejonowymi, organami ścigania i organami administracji publicznej, kandydat na aplikanta musi legitymować się znajomością przepisów z podstawowych dziedzin prawa. Znajomość obowiązujących przepisów prawa (w zakresie wymaganym na egzaminie wstępnym) jest zatem nie tylko przydatna, ale i niezbędna do udzielania pomocy prawnej w zastępstwie adwokata/radcy prawnego.

Za niezasadne należy uznać zarzuty dotyczące składu komisji kwalifikacyjnych, sposobu układania pytań testowych oraz ustalania poprawnych odpowiedzi. Kwestie te są regulowane przepisami ustaw oraz aktów wykonawczych wydanych przez Ministra Sprawiedliwości. Egzaminy wstępne na aplikacje przeprowadzane są przez komisje egzaminacyjne powoływane przez Ministra Sprawiedliwości. W przypadku egzaminu wstępnego na aplikację adwokacką/radcowską w skład komisji wchodzi siedmiu członków – trzej przedstawiciele Ministra Sprawiedliwości, dwaj przedstawiciele delegowani przez Naczelną Radę Adwokacką/Krajową Radę Radców Prawnych, jeden pracownik naukowy, naukowo-dydaktyczny lub dydaktyczny na wydziale prawa w szkole wyższej w Rzeczypospolitej Polskiej lub w Polskiej Akademii Nauk



i posiadający co najmniej stopień naukowy doktora habilitowanego z zakresu nauk prawnych oraz jeden prokurator (art. 75e ust. 2 ustawy – Prawo o adwokaturze oraz art. 33<sup>5</sup> ust. 2 ustawy o radcach prawnych). W przypadku egzaminu wstępnego na aplikację notarialną w skład siedmioosobowej komisji egzaminacyjnej wchodzi czterech przedstawicieli Ministra Sprawiedliwości, dwaj przedstawiciele delegowani przez Krajową Radę Notarialną i jeden pracownik naukowy, naukowo-dydaktyczny lub dydaktyczny na wydziale prawa w szkole wyższej w Rzeczypospolitej Polskiej lub w Polskiej Akademii Nauk i posiadający co najmniej stopień naukowy doktora habilitowanego z zakresu nauk prawnych (art. 71f §2 ustawy – Prawo o notariacie). Nie jest zatem prawdziwe stwierdzenie, że „większość w komisji mają przedstawiciele pochodzący z miejscowego środowiska prawniczego, wobec 3 przedstawiciele ministerstwa”, w każdym przypadku przedstawiciele samorządu prawniczego jest bowiem tylko dwóch.

Niezasadne są również zarzuty dotyczące „sposobu układania pytań przez członków komisji kwalifikacyjnej oraz sposobu ustalenia poprawnych odpowiedzi”. Zarówno bowiem pytania egzaminacyjne, jak i wykaz prawidłowych odpowiedzi są sporządzane nie przez komisje egzaminacyjne, lecz przez zespół do przygotowania pytań testowych, powoływany przez Ministra Sprawiedliwości. W przypadku egzaminu wstępnego na aplikację adwokacką i radcowską w skład zespołu do przygotowania pytań wchodzi 9 osób – 5 przedstawicieli Ministra Sprawiedliwości, 2 przedstawiciele delegowanych przez Naczelną Radę Adwokacką oraz 2 przedstawiciele delegowanych przez Krajową Radę Radców Prawnych (art. 75b ustawy – Prawo o adwokaturze). W przypadku egzaminu wstępnego na aplikację notarialną w skład zespołu do przygotowania pytań testowych wchodzi 5 osób, w tym 3 przedstawiciele Ministra Sprawiedliwości oraz 2 przedstawiciele delegowanych przez Krajową Radę Notarialną (art. 71c ustawy – Prawo o notariacie). Należy zatem zauważyć, że w każdym zespole do przygotowania pytań jest przewaga przedstawicieli Ministra Sprawiedliwości, a decydujące zdanie należy do przewodniczącego zespołu, który jest wyznaczany przez Ministra Sprawiedliwości spośród jego przedstawicieli. Mając na uwadze, że również wykaz prawidłowych odpowiedzi jest sporządzany przez zespół do przygotowania pytań testowych, za chybione należy uznać zastrzeżenie o ewentualnej dyskusji członków komisji kwalifikacyjnych „nad interpretacją jakiegoś przepisu”. Należy ponadto wskazać, że w ostatnich latach ani Minister Sprawiedliwości – jako organ odwoławczy, ani sądy administracyjne – rozpatrujące skargi na decyzje wydawane po rozpatrzeniu odwołań od wyników egzaminów wstępnych, nie stwierdziły błędów w pytaniach przygotowywanych przez zespoły.

Odnosząc się do zarzutu „szerokich możliwości nadużyć”, jakie rzekomo daje „rozwiązanie z 2 arkuszami” oraz stwierdzenia, że „z chwilą oddania testu otrzymuje się tylko zaświadczenie o jego wypełnieniu”, opisać należy przebieg egzaminu wstępnego, wynikający z przepisów ustaw i rozporządzeń wykonawczych (art. 75h–75j ustawy – Prawo o adwokaturze, art. 33<sup>8</sup>–33<sup>10</sup> ustawy o radcach prawnych oraz art. 71i–71k ustawy – Prawo o notariacie; rozdział 3 rozporządzeń w sprawie przeprowadzania egzaminów na aplikacje adwokacką i radcowską oraz rozdział 4 rozporządzenia w sprawie przeprowadzania egzaminu na aplikację notarialną).

Egzamin wstępny polega na rozwiązaniu testu, który składa się z zestawu 150 pytań zawierających po trzy propozycje odpowiedzi, z których tylko jedna jest prawidłowa oraz z karty odpowiedzi (razem 2 arkusze). Zestawy pytań testowych (testy i karty odpowiedzi) są kodowane, a ich rozkodowanie następuje po sprawdzeniu przez komisję kwalifikacyjną wszystkich prac (do tego czasu pieczę nad kopertą z kodami sprawuje przewodniczący komisji, którym jest przedstawiciel Ministra Sprawiedliwości). Wybór odpowiedzi polega na zakreśleniu na karcie odpowiedzi, która stanowi integralną część testu, jednej z trzech propozycji odpowiedzi (A, B albo C).

Za każdą prawidłową odpowiedź kandydat uzyskuje 1 punkt. Wyłączną podstawę ustalenia wyniku kandydata stanowią odpowiedzi zakreślone na karcie odpowiedzi. Pozytywny wynik z egzaminu wstępnego otrzymuje kandydat, który uzyskał z testu co najmniej 100 punktów. Zmiana zaznaczonej w karcie odpowiedzi jest niedozwolona. Szczegółowe informacje dotyczące kodowania oraz zasad udzielania odpowiedzi na

kartach odpowiedzi testu są przekazywane w dniu egzaminu, przed jego rozpoczęciem, przez przewodniczących komisji egzaminacyjnych, zawarte są również w pouczeniu na pierwszej stronie testu.

Przepisy szczegółowo określają procedurę kodowania, przechowywania i rozkodowywania dokumentacji egzaminacyjnej. Każda karta odpowiedzi jest oznaczana indywidualnym kodem kandydata. Karta odpowiedzi bez prawidłowo zamieszczonego oznaczenia kodowego nie podlega ocenie komisji kwalifikacyjnej. Koperty z kodami przechowywane są przez komisję kwalifikacyjną do czasu sprawdzenia wszystkich kart odpowiedzi. W momencie oddania pracy kandydat otrzymuje pokwitowanie odbioru zestawu pytań testowych wraz z kartą odpowiedzi. Wynik egzaminu jest jednoznacznie weryfikowalny poprzez zliczenie poprawnych odpowiedzi udzielonych przez kandydata na karcie odpowiedzi oznaczonej jego indywidualnym numerem kodu. Karta odpowiedzi podlega również ocenie przez Ministra Sprawiedliwości w trakcie procedury odwoławczej oraz przez sądy administracyjne.

Zestawy pytań testowych wraz z kartami odpowiedzi są rozkodowywane po sprawdzeniu wszystkich kart odpowiedzi. Po przeprowadzeniu egzaminu wstępnego komisja kwalifikacyjna ustala wynik kandydata w drodze uchwały i doręcza odpis uchwały kandydatowi i Ministrowi Sprawiedliwości. Przewodniczący komisji kwalifikacyjnej niezwłocznie ogłasza wyniki egzaminu wstępnego.

Mając na uwadze przedstawioną wyżej procedurę przebiegu egzaminu i stosowane zabezpieczenia, za nietrafione należy uznać zastrzeżenie „szerokich możliwości nadużyć”.

Nieuzasadnione jest również twierdzenie, że „ostatecznie kandydat jest pozbawiony prawa wglądu do swojej pracy oraz dochodzenia swoich praw na drodze sądowej”, a „takie rozwiązania są niezgodne z systemem prawnym obowiązującym w Polsce” (powołano się na przepisy dotyczące prawa do rzetelnego i sprawiedliwego procesu sądowego). Należy bowiem podnieść, że w terminie 14 dni od dnia doręczenia uchwały komisji kwalifikacyjnej ustalającej wynik egzaminu wstępnego każdemu kandydatowi służy odwołanie do Ministra Sprawiedliwości, który rozstrzyga odwołanie w drodze decyzji administracyjnej (art. 75j ust. 3 ustawy – Prawo o adwokaturze, art. 33<sup>10</sup> ust. 3 ustawy o radcach prawnych oraz art. 71 §3 ustawy – Prawo o notariacie). Od decyzji Ministra Sprawiedliwości przysługuje skarga do sądu administracyjnego art. 3 §2 pkt 1, art. 53 §1 i art. 54 §1 ustawy z dnia 30 sierpnia 2002 r. – Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi (Dz. U. z 2016 r. poz. 718, z późn. zm.). Zdający mają również prawo do wglądu do dokumentacji egzaminacyjnej na każdym etapie postępowania – przed złożeniem odwołania od wyniku egzaminu wstępnego – w siedzibie komisji kwalifikacyjnej, w której przystąpili do egzaminu, po złożeniu odwołania – w siedzibie Ministerstwa Sprawiedliwości, a po złożeniu skargi – w siedzibie sądu. Zdający chętnie korzystają ze swoich uprawnień i Minister Sprawiedliwości rozpatruje corocznie kilkaset odwołań od wyników egzaminów wstępnych (207 odwołań w 2012 r., 286 w 2013 r., 157 w 2014 r., 145 w 2015 r.). Z akt przesyłanych do Ministra Sprawiedliwości w trakcie procedury odwoławczej wynika także, że zdający zapoznają się po otrzymaniu uchwał o wyniku egzaminu ze swoimi kartami odpowiedzi.

Odnosząc się do zarzutu wadliwości procedury odbywania aplikacji, wskazać należy, że przywołany przepis art. 33 ust. 2 ustawy o radcach prawnych nie dotyczy skreślenia z listy aplikantów i brzmi: „Aplikantem radcowskim może być osoba, która spełnia warunki określone w art. 24 ust. 1 pkt 1 i 3–5 i uzyskała pozytywną ocenę z egzaminu wstępnego”. Kwestia skreślenia aplikanta z listy aplikantów z uwagi na stwierdzenie nieprzydatności do wykonywania zawodu uregulowana jest natomiast w art. 37 ust. 2 ustawy o radcach prawnych. Zgodnie z tym przepisem rada okręgowej izby radców prawnych może skreślić aplikanta radcowskiego z listy aplikantów radcowskich, jeżeli stwierdzi jego nieprzydatność do wykonywania zawodu radcy prawnego. Przesłanki stwierdzenia przed radę nieprzydatności aplikanta do wykonywania zawodu zostały natomiast wskazane w przepisie §19 Regulaminu odbywania aplikacji radcowskiej i są to: niezaliczenie więcej niż jeden raz roku szkoleniowego lub negatywna ocena patrona. Zgodnie z §28 ust. 2 ww. Regulaminu, nie zalicza się roku szkoleniowego, jeśli aplikant opuścił powyżej 54 jednostek godzinowych zajęć szkoleniowych lub więcej niż 4 dni praktyk w ciągu roku, nie przedłożył opinii lub zaświadczeń wymaganych

Regulaminem, bądź też uzyskał ocenę niedostateczną z kolokwium poprawkowego. Należy mieć jednak na uwadze, że w okresie trwania aplikacji aplikant może raz powtórzyć rok szkoleniowy. Od uchwały o skreśleniu z listy aplikantów służy odwołanie do Prezydium Krajowej Rady Radców Prawnych, natomiast od uchwały Prezydium służy skarga do sądu administracyjnego. Powyższe stoi w sprzeczności z twierdzeniem, jakoby „członkowie rady mogli w każdej chwili skreślić aplikanta, jeżeli stwierdzą jego nieprzydatność do wykonywania zawodu”, niewątpliwie muszą bowiem zaistnieć określone przesłanki, tj. uchybienie obowiązkom wynikającym z Regulaminu odbywania aplikacji, aby wszczęte zostało postępowanie prowadzące do stwierdzenia nieprzydatności do wykonywania zawodu i skreślenia z listy aplikantów.

Wydaje się, że zbyt daleko idące są tezy, jakoby „przy obecnym stanie prawnym osoby z najniższych warstw społecznych nie miały żadnych szans, aby móc wykonywać zawody prawnicze”, co miałyby świadczyć o „jawnej dyskryminacji”. Status społeczny nie jest bowiem przesłanką wpisu na listę aplikantów adwokackich/radcowskich, czy notarialnych. Wszystkich kandydatów obowiązują te same zasady naboru, zapewniające równe szanse w dostępie do zawodów prawniczych.

Co do uwag, że „o przyjęciu do pewnych grup zawodowych decydują ludzie często wywodzący się ze środowiska dawnego aparatu PRL” oraz że „o dopuszczeniu do wolnych zawodów prawniczych decydują członkowie korporacji prawniczych, którzy obawiają się młodej konkurencji”, zauważyć należy, że o wpisie na listę aplikantów decyduje przede wszystkim wynik egzaminu wstępnego. Egzamin ten jest przeprowadzany przez komisje egzaminacyjne powoływane przez Ministra Sprawiedliwości. Kandydat musi też spełniać pozostałe przesłanki ustawowe, tj. ukończyć wyższe studia prawnicze w Rzeczypospolitej Polskiej i uzyskać tytuł magistra prawa lub zagraniczne studia prawnicze uznane w RP, być nieskazitelnego charakteru i dotychczasowym zachowaniem dawać rękojmię prawidłowego wykonywania zawodu, korzystać z pełni praw publicznych oraz posiadać pełną zdolność do czynności prawnych. W przypadku kandydatów na aplikantów notarialnych konieczne jest spełnienie dodatkowego wymogu – posiadania obywatelstwa polskiego, obywatelstwa innego państwa członkowskiego Unii Europejskiej, państwa członkowskiego Europejskiego Porozumienia o Wolnym Handlu (EFTA) – strony umowy o Europejskim Obszarze Gospodarczym lub Konfederacji Szwajcarskiej, albo obywatelstwa innego państwa, jeżeli na podstawie przepisów prawa Unii Europejskiej przysługuje mu prawo podjęcia zatrudnienia lub samozatrudnienia na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej na zasadach określonych w tych przepisach.

Odnosząc się do zarzutów, jakoby nie było „żadnej możliwości kontroli Ministerstwa Sprawiedliwości nad przebiegiem aplikacji w poszczególnych okręgowych radach samorządów, nie ma np. kontroli wewnętrznych”, należy zaznaczyć, że Minister Sprawiedliwości sprawuje nadzór nad działalnością samorządu w zakresie i formach określonych ustawą.

Organy samorządu adwokackiego przesyłają Ministrowi Sprawiedliwości odpis każdej uchwały w terminie 21 dni od daty jej podjęcia. Minister Sprawiedliwości zwraca się do Sądu Najwyższego o uchylenie sprzecznych z prawem uchwał organów adwokatury i organów izb adwokackich w terminie 3 miesięcy od dnia ich doręczenia. Jeżeli zaskarżona uchwała rażąco narusza prawo, termin ten wynosi 6 miesięcy. Minister Sprawiedliwości może ponadto zwrócić się do Krajowego Zjazdu Adwokatury lub do Naczelnej Rady Adwokackiej o podjęcie uchwały w określonej sprawie należącej do ich właściwości, a uchwała Naczelnej Rady Adwokackiej powinna być podjęta w terminie jednego miesiąca (art. 13a–15 ustawy – Prawo o adwokaturze).

Analogicznie przedstawia się nadzór Ministra Sprawiedliwości nad samorządem radcowskim (art. 47–48 ustawy o radcach prawnych) i notarialnym (art. 46–48 ustawy – Prawo o notariacie). Ponadto, w przypadku samorządu notarialnego, szczegółowe zasady nadzoru Ministra Sprawiedliwości określa rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 30 kwietnia 1991 r. w sprawie trybu wykonywania nadzoru nad działalnością notariuszy i organów samorządu notarialnego (Dz. U. Nr 42, poz. 188).

W 2015 r. do Ministra Sprawiedliwości przesłanych zostało łącznie 12 820 odpisów uchwał organów samorządu adwokackiego, radcowskiego i notarialnego, które zostały przeanalizowane pod kątem zgodności z prawem.

Nie znajduje uzasadnienia twierdzenie, jakoby nie było regulaminów odbywania aplikacji. Przepisy ustawy – Prawo o adwokaturze (art. 58 pkt 12 lit. b) oraz ustawy o radcach prawnych (art. 60 pkt 8 lit. c) zobowiązują bowiem organy samorządu do uchwalania regulaminów dotyczących zasad odbywania aplikacji adwokackiej i radcowskiej, a przepis art. 75 ustawy – Prawo o notariacie zobowiązuje Ministra Sprawiedliwości do wydania rozporządzenia o organizacji przebiegu aplikacji notarialnej.

W przypadku aplikacji adwokackiej obowiązuje Regulamin odbywania aplikacji adwokackiej przyjęty uchwałą nr 55/2011 Naczelnej Rady Adwokackiej z dnia 19 listopada 2011 r. Zasady odbywania aplikacji radcowskiej zawarte są w Regulaminie odbywania aplikacji radcowskiej stanowiącym załącznik do uchwały nr 90/VII/2009 Krajowej Rady Radców Prawnych z dnia 17 października 2009 r. Przebieg aplikacji notarialnej jest natomiast regulowany rozporządzeniem Ministra Sprawiedliwości z dnia 17 grudnia 2013 r. w sprawie organizacji i przebiegu aplikacji notarialnej (Dz. U. poz. 1668, z późn. zm.).

Odnosząc się do uwagi o problemach z niezaliczeniem praktyki przez przydzielonego patrona warto podnieść, że szczegółowe uprawnienia i obowiązki patronów zawarte zostały w ww. aktach regulujących odbywanie aplikacji. Obowiązkiem patrona jest czuwanie nad prawidłowym przebiegiem aplikacji i dbanie o przygotowanie aplikanta do zawodu. W przypadku aplikacji adwokackiej obowiązkiem patrona jest powiadamianie okręgowej rady adwokackiej oraz kierownika szkolenia o niewywiązywaniu się aplikanta z jego obowiązków. Patron składa też okręgowej radzie na piśmie szczegółową opinię o aplikancie i o przebiegu jego aplikacji przed zakończeniem każdego roku szkoleniowego. Aplikant ma możliwość wskazania patrona, pod którego kierunkiem chciałby odbywać aplikację, istnieje też możliwość zmiany patrona.

Co do wniosku o „doprowadzenie do odpowiednich zmian w środowisku prawniczym” i „odblokowanie dostępu do zawodów prawniczych”, należy powtórzyć, że dostęp do zawodów prawniczych został „odblokowany” ustawą z dnia 30 czerwca 2005 r. o zmianie ustawy – Prawo o adwokaturze i niektórych innych ustaw, która wprowadziła od 2006 r. państwowe egzaminy na aplikacje. Było zatem wolą i intencją ustawodawcy, aby do odbycia aplikacji prawniczych uprawniały państwowe egzaminy wstępne. Zapewniają one bowiem wszystkim zdającym równe szanse w dostępie do zawodów prawniczych. Wiedza jest jedynym kryterium uzyskania pozytywnego wyniku egzaminu, a każdy, kto zda egzamin wstępny, po spełnieniu pozostałych przesłanek ustawowych ma prawo wpisania się na listę aplikantów.

Końcowo podkreślić trzeba, że otwarcie dostępu do zawodów prawniczych wpłynęło na wzrost liczby osób aspirujących do wykonywania zawodów zaufania publicznego. W roku 2005 ogólna liczba adwokatów wynosiła 8 051, radców prawnych – 22 545, a notariuszy – 1694. Aktualnie, według danych na dzień 30 czerwca 2016 r., ogólna liczba adwokatów wynosi 18 813, radców prawnych – 41 075, a notariuszy – 3 373. Dane te jednoznacznie potwierdzają, że otwarcie drogi do zawodu adwokata, radcy prawnego i notariusza faktycznie nastąpiło.

Z wyrazami szacunku

z upoważnienia  
MINISTRA SPRAWIEDLIWOŚCI  
Marcin Warchoł  
Podsekretarz Stanu



**Oświadczenie senatora Czesława Ryszki**

skierowane do prokuratora rejonowego w Mysłowicach Elżbiety Tkaczewskiej-Kuk

Szanowna Pani Prokurator!

Uprzejmie proszę o wyjaśnienie sprawy pana K.O., zam. (...), a konkretnie:

- 1) na jakiej podstawie został złożony wniosek o umieszczenie w rodzinie zastępczej jego małoletnich dzieci: syna H, ur. (...) w L., i córki A., ur. (...) w T.;
- 2) dlaczego odmówiono wszczęcia dochodzenia w sprawie wyłudzenia korzyści majątkowych (przejęcie odszkodowania w kwocie 200 tysięcy zł należnego jego córce) przez P.I. i M.I. z tytułu nielegalnego sprawowania opieki nad małoletnimi H.O. i A.O. w ramach pieczy zastępczej – zawodowej rodziny zastępczej.

Z wyrazami szacunku  
Czesław Ryszka

**Odpowiedź  
ZASTĘPCY PROKURATORA REJONOWEGO  
w MYSŁOWICACH**

Mysłowice, 22 sierpnia 2016 r.

Marszałek Senatu  
Rzeczypospolitej Polskiej  
Stanisław Karczewski

Odpowiadając na Pana zapytanie z dnia 10 sierpnia 2016 r. wynikające z treści dołączonego oświadczenia senatora Czesława Ryszki, uprzejmie informuję co następuje.

- Prokuratura Rejonowa w Mysłowicach nadzoruje postępowanie o sygn. PR 2Ds 456.2016 przeciwko K.O. podejrzanemu o czyny z art. 207 §1 kk, 222 §1 kk i 226 §1 kk. Z uwagi na fakt, iż czyn z art. 207 §1 kk dotyczy znęcania się K.O. nad dziećmi A.O. i H.O., Komenda Miejska Policji w Mysłowicach w dniu 30 maja 2016 r. przekazała do Sądu Rejonowego w Mysłowicach, Wydział III Rodzinny i Nieletnich, uwierzytelnione kserokopie materiałów niniejszego postępowania celem podjęcia decyzji przez Sąd odnośnie do pokrzywdzonych dzieci. Postanowieniem z dnia 30 maja 2016 r. Sąd Rejonowy w Sosnowcu udzielił zabezpieczenia w niniejszej sprawie umieszczając ww. małoletnich w pieczy zastępczej – zawodowej rodzinie zastępczej.
- Pod sygnaturą PR 1 Ds. 456.2016, w tut. Prokuraturze prowadzone było postępowanie sprawdzające w sprawie wyłudzenia korzyści majątkowych przez P. i M.I., w okresie od dnia 29 maja 2016 r. do dnia 04 lipca 2016 r. w M., z tytułu nielegalnego sprawowania opieki nad małoletnimi H.O. i A.O. w ramach pieczy zastępczej – zawodowej rodziny zastępczej, tj. o czyn z art. 286 §1 kk, które to postępowanie zostało zakończone wydaniem w dniu 7 lipca 2016 r. postanowienia o odmowie wszczęcia dochodzenia, na podstawie art. 17 §1 pkt 2 kpk wobec braku ustawowych znamion czynu zabronionego.

Z-CA PROKURATORA REJONOWEGO  
Dorota Gącik

**Oświadczenie senatora Waldemara Sługockiego**

skierowane do ministra energii Krzysztofa Tchórzewskiego

Do mojego biura senatorskiego dotarły informacje o planowanej nowelizacji ustawy – Prawo energetyczne, zapowiadanej przez Prawo i Sprawiedliwość jeszcze w czasach kampanii wyborczej.

Głównym filarem, który zostanie dotknięty zmianami, jest branża LPG. Uważa się, że obostrzenia, jakie mają zostać wprowadzone, wymuszą będą na przedsiębiorcach tego sektora wyłożenie ok. 20 milionów zł zabezpieczenia na poczet przyszłych, potencjalnie niezapłaconych podatków. Restrykcje te mają dotyczyć każdej koncesji związanej z obrotem paliwami. Niedostosowanie się do nowych regulacji będzie skutkowało wysoką grzywną, wynoszącą nawet do 5 milionów zł, lub karą pozbawienia wolności do lat 5.

Obecnie w sektorze energetycznym działa ok. 200 firm zajmujących się obrotem gazem płynnym, z czego na skutek wprowadzenia planowanych zmian z rynku może zniknąć aż 90% z nich. Łącznie pracę stracić może nawet 40 tysięcy osób. Kluczowym faktem jest to, iż Polska znajduje się wśród światowych liderów pod względem zużycia LPG na świecie. Konkurencyjność na rodzimym rynku sprawia, że cena tego rodzaju paliwa jest stosunkowo niska w porównaniu z cenami w innych państwach na świecie.

Stanowisko w tej sprawie zajęła Polska Izba Gazu Płynnego, która sama zauważa nieadekwatność planowanych zmian w odniesieniu do rynku LPG, ponieważ według niej branża ta jest tylko ułamkiem polskiego rynku paliw konwencjonalnych. Swoją sprzeciw wobec proponowanych zmian zgłaszają też przedsiębiorcy prowadzący swą działalność w środowisku energetycznym. Większość z nich nie będzie w stanie sprostać nowym wymogom, ponieważ ich budżet jest niewystarczający. W związku z tym obawiają się, że będą musieli zamknąć swoje firmy.

Szanowny Panie Ministrze, mając na uwadze wskazane fakty, zwracam się z uprzejmą prośbą o ustosunkowanie się do planowanych zmian i udzielenie odpowiedzi na następujące pytania.

1. Czy ministerstwo prowadziło analizy dotyczące wpływu proponowanych zmian na branżę paliwową?
2. Jak ministerstwo planuje zabezpieczyć interesy polskich przedsiębiorców działających w tym sektorze?
3. Czy ministerstwo prowadziło dialog ze środowiskiem przedsiębiorców prowadzących swą działalność na polskim rynku?

Z poważaniem  
Waldemar Sługocki



**Odpowiedź**

Warszawa, 31.08.2016 r.

Pan  
Stanisław Karczewski  
Marszałek Senatu  
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w związku z pismem z dnia 10 sierpnia 2016 r. (znak: BPS/043-24-515/16), które zostało skierowane do Ministra Energii, dotyczące oświadczenia Pana Senatora Waldemara Sługockiego w sprawie ustawy z dnia 22 lipca 2016 r. o zmianie ustawy *Prawo energetyczne oraz niektórych innych ustaw* (Dz.U. z 2016 r., poz. 1165) proszę przyjąć co następuje.

Na początku pragnę zwrócić uwagę, iż funkcjonowanie szarej strefy w sektorze paliwowym przyczyniło się do utraty należnych wpływów budżetu państwa w wymiarze 7–8 mld zł rocznie. Ponadto tak rozwinięta nielegalna działalność stanowi realne zagrożenie dla konkurencji na rynku paliwowym. Podjęcie kroków mających na celu eliminację niepożądanych działań miało więc oprócz skutków dla finansów publicznych zapobiec eliminacji z rynku uczciwych przedsiębiorców, których funkcjonowanie na rynku było zagrożone wobec podmiotów stosujących nieuczciwe praktyki i unikających realizacji nałożonych na branżę obowiązków. Szara strefa miała także przełożenie na stan bezpieczeństwa paliwowego poprzez zaniżanie faktycznych danych na temat rynku i unikanie realizacji obowiązków związanych z utrzymywaniem zapasów obowiązkowych ropy naftowej lub paliw. Głównym celem ww. ustawy jest więc ograniczenie działalności szarej strefy w sektorze paliwowym.

Kluczowym jest także, że nałożenie obowiązku zabezpieczenia majątkowego, wbrew twierdzeniom branży LPG, zrównało obowiązki w tym zakresie dla wszystkich gatunków paliw ciekłych, co odpowiada konstytucyjnej zasadzie równego traktowania. Obowiązek ustanowienia tego zabezpieczenia został nałożony na podmioty sprowadzające gaz płynny LPG na terytorium kraju oraz na producentów LPG. Gaz płynny (LPG) jest paliwem alternatywnym w stosunku do benzyn silnikowych, których produkcja i przywóz objęte jest koniecznością złożenia zabezpieczenia majątkowego. W celu ułatwienia realizacji tego obowiązku ustawodawca określił szeroki wachlarz form zabezpieczenia, tak aby było ono dostępne dla każdego przedsiębiorcy bez względu na jego pozycję na rynku. Formy zabezpieczenia są następujące: gwarancje bankowe lub ubezpieczeniowe, poręczenia bankowe, weksle, czeki potwierdzone, zastaw rejestrowy lub pisemne nieodwołalne upoważnienie do dysponowania środkami pieniężnymi zgromadzonymi na rachunku. Należy podkreślić, iż wymienione formy zabezpieczenia oznaczają w praktyce koszt dla przedsiębiorców rzędu 30–60 tys. zł rocznie, w zależności od skali prowadzonego przedsięwzięcia i historii prowadzonej działalności gospodarczej. W przypadku przedsiębiorców funkcjonujących w branży od wielu lat koszt ustanowienia zabezpieczenia byłby najprawdopodobniej bliższy dolnej granicy kosztów.

Przeprowadzone zmiany należy ocenić pozytywnie, tym bardziej że były one komplementarne wobec procedowanych równolegle zmian podatkowych, mających na celu ograniczenie zjawiska „szarej strefy”. Zmiany te mają uporządkować i uzupełnić regulację sektora paliw ciekłych, zapewnić spójność stosowania przepisów determinujących podstawowe wymagania administracyjne związane z podażą na rynek paliw ciekłych oraz wdrożyć rozwiązania zwiększające przejrzystość oraz transparentność funkcjonowania krajowego rynku paliwowego. Nie podważając faktu, iż zjawisko szarej strefy w sektorze paliwowym koncentruje się w segmencie oleju napędowego, należy stwierdzić, iż również inne paliwa nie są od niego wolne. Dotyczy ono m.in. gazu płynnego LPG. Wartość utraconych wpływów podatkowych na rynku paliw ciekłych w Polsce w 2014 r. została oszacowana na ok. 7,8 mld zł, w tym ponad 700 mln zł przypada LPG (z tendencją rosnącą w porównaniu z rokiem poprzednim). Mając na względzie różnice w zakresie konsumpcji poszczególnych paliw ciekłych w Polsce oraz

różnice w wymiarze podatku akcyzowego poziom ten należy uznać za znaczący. Za przykład może także służyć informacja Agencji Rezerw Materiałowych na temat zaległości w regulacji opłaty zapasowej wynikających z ustawy z dnia 16 lutego 2007 r. o zapasach ropy naftowej, produktów naftowych i gazu ziemnego oraz zasadach postępowania w sytuacjach zagrożenia bezpieczeństwa paliwowego państwa i zakłóceń na rynku naftowym (Dz.U. z 2014 r. poz. 1695), zgodnie z którą na branżę LPG przypada ok. 70% wspomnianych zaległości.

Ponadto za zastosowaniem kompleksowego podejścia przemawia także możliwość przeniesienia się szarej strefy z pozostałych paliw na LPG, w przypadku pozostawienia preferencyjnych zasad traktowania LPG.

Z uwagi na fakt, że przedmiotowa ustawa była projektem poselskim, Ministerstwo Energii nie prowadziło rozbudowanych analiz wpływu zmian na branżę paliwową. Ministerstwo prowadzi jednak dialog z przedsiębiorcami i organizacjami branżowymi cały czas, nie tylko w trakcie konsultacji społecznych dokumentów czy aktów prawnych wydawanych przez Ministra Energii, ale również w trybie wymiany pism czy spotkań roboczych. Powoduje to, że Ministerstwo Energii jest świadome argumentów podnoszonych przez branżę gazu płynnego, jakkolwiek uważa, iż ustawa pozwoli ograniczyć szarą strefę, co w efekcie wpłynie korzystnie na całą branżę paliw płynnych.

Dla uzyskania pełnego obrazu sytuacji należy wspomnieć, iż LPG zachowa uprzywilejowane podejście w innych istotnych obszarach funkcjonowania tego sektora jak: różnice w poziomie podatku akcyzowego oraz poziomie zapasów obowiązkowych, do utrzymywania których bezpośrednio zobowiązani są przedsiębiorcy.

Z poważaniem

Krzysztof Tchórzewski

### **Oświadczenie senatora Waldemara Sługockiego**

skierowane do ministra rolnictwa i rozwoju wsi Krzysztofa Jurgieła

Grono przedsiębiorców zwróciło moją uwagę na planowany przez Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi projekt ustawy o przeciwdziałaniu nieuczciwemu wykorzystywaniu przewagi kontraktowej w obrocie produktami rolnymi i spożywczymi. Kształt tej ustawy budzi kontrowersje zarówno wśród przedstawicieli sieci handlowych, jak i wśród dostawców produktów rolno-spożywczych. Ich stanowisko popiera Polska Izba Handlu reprezentująca ponad 30 tysięcy niezależnych polskich sklepów.

Warto wspomnieć, iż PIH postulowała, by prezes Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów pośredniczył w relacjach pomiędzy producentami a odbiorcami, jednak po przeanalizowaniu przygotowanego przez ministerstwo projektu stanowisko PIH jest jednoznaczne: ustawa nie jest napisana w sposób przejrzysty i precyzyjny, a ponadto odpowiada na potrzeby tylko małej grupy producentów, którzy są bezpośrednimi dostawcami produktów podstawowych do sieci handlowych. Nie jest to korzystne z punktu widzenia większej grupy producentów i dostawców, ponieważ takie rozwiązania w znacznym stopniu spowolnią prowadzoną przez nich działalność.

Zdaniem Polskiej Izby Handlu najwięcej kontrowersji budzi sugerowane w uzasadnieniu projektu usunięcie z umów postanowień, dzięki którym producent mógł motywować odbiorcę do promowania jego produktów. Zdaniem zainteresowanych ucierpią na tym przede wszystkim dostawcy, ponieważ wskutek rezygnacji z bonusów podnoszących poziom obrotu odbiorca nie będzie skupiał się na jak najwyższej wysokości obrotu na rzecz dostawcy. Brak możliwości jakiegokolwiek gratyfikacji przy zawieraniu umowy handlowej pomiędzy producentem a odbiorcą, która od zawsze miała jedynie rzeczowy i zwyczajowy charakter, wywołuje sprzeciw. Sprzeciw wywołuje też uniemożliwienie odbiorcom negocjowania kosztów utylizacji produktów, gdyż nie będą oni chcieli wprowadzać na rynek coraz to nowych produktów.

W myśl proponowanej ustawy UOKiK będzie mógł nakładać na sieci handlowe kary pieniężne. W opinii wnioskujących są one zbyt wygórowane i doprowadzą do znacznego utrudnienia działalności przedsiębiorstw, co może przyczynić się do obniżenia wartości sektora rolno-spożywczego, a w konsekwencji do niskiego rozwoju gospodarki naszego kraju. W opinii Polskiej Federacji Producentów Żywności oraz Polskiej Organizacji Handlu i Dystrybucji firmy będą zmuszone znajdować partnerów handlowych poza krajem, by uniknąć ryzyka.

Szanowny Panie Ministrze, pragnę zwrócić uwagę, że istnieją już akty prawne zapewniające bezpieczeństwo dostawców. Jeżeli jakość usług, jakich żąda odbiorca, jest zbyt wygórowana, dostawca może zrezygnować ze współpracy bez poniesienia konsekwencji. Traktowanie większości uregulowań kontraktowych jako czegoś, co narusza równowagę współpracy, jest niekorzystne także dla konsumentów, których zniechęcają złe relacje na linii producent – odbiorca.

W związku z wieloma kontrowersjami odnoszącymi się do ustawy o przeciwdziałaniu nieuczciwemu wykorzystywaniu przewagi kontraktowej w obrocie produktami rolnymi i spożywczymi uprzejmie proszę Pana Ministra o ustosunkowanie się do wskazanych przez przedsiębiorców argumentów, a także o odpowiedź na pytania:

1. Czy planowana ustawa o przeciwdziałaniu nieuczciwemu wykorzystywaniu przewagi kontraktowej w obrocie produktami rolnymi i spożywczymi była konsultowana z przedsiębiorcami? Jeśli tak, proszę o przedstawienie stanowiska tego środowiska.

2. Na jakie cele ministerstwo planuje przeznaczyć wpływy do budżetu państwa z tytułu kar finansowych?

Z poważaniem  
Waldemar Sługocki

## Odpowiedź

Warszawa, 9 września 2016 r.

Pan  
Stanisław Karczewski  
Marszałek Senatu  
Rzeczypospolitej Polskiej

Odpowiadając na oświadczenie złożone przez Senatora Waldemara Sługockiego podczas 24. posiedzenia Senatu RP przesłane przy piśmie z dnia 10.08.br., znak: BPS/043-24-516/16 przekazuję poniższe informacje.

**1. Czy planowana ustawa o przeciwdziałaniu nieuczciwemu wykorzystywaniu przewagi kontraktowej w obrocie produktami rolnymi i spożywczymi była konsultowana z przedsiębiorcami? Jeśli tak, proszę o przedstawienie stanowiska tego środowiska.**

Prace nad projektem ustawy o przeciwdziałaniu nieuczciwemu wykorzystywaniu przewagi kontraktowej w obrocie produktami rolnymi i spożywczymi były poprzedzone wielokrotnymi spotkaniami Kierownictwa Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi z organizacjami producentów rolnych, producentów branży przetwórstwa rolno-spożywczego oraz handlu.

W trakcie procesu legislacyjnego projekt ww. ustawy został skierowany do konsultacji publicznych, co oznacza że:

- został zamieszczony na stronach internetowych Rządowego Centrum Legislacji oraz Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi,
- został przesłany do organizacji sektora rolno-spożywczego, handlu i organizacji samorządowych i gospodarczych (Federacja Gospodarki Żywnościowej RP, Polska Federacja Producentów Żywności Związek Pracodawców, Polska Organizacja Handlu i Dystrybucji, Polska Izba Handlu, Krajowy Związek Rolników, Kółek i Organizacji Rolniczych, Sekretariat Rolnictwa Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność”, Związek Zawodowy Rolników „Ojczyzna”, Polska Konfederacja Pracodawców Prywatnych Lewiatan, Ogólnopolskie Porozumienie Związków Zawodowych, Związek Zawodowy Rolnictwa „Samoobrona”, Związek Zawodowy Pracowników Rolnictwa RP, Związek Zawodowy Centrum Narodowe Młodych Rolników, Związek Zawodowy Rolników Rzeczypospolitej „Solidarni”, Ogólnopolskie Porozumienie Związków Zawodowych, NSZZ RI „Solidarność”, Business Centre Club, Pracodawcy Rzeczypospolitej Polskiej, Związek Zawodowy Rolnictwa i Obszarów Wiejskich „REGIONY”, Związek Zawodowy Wsi i Rolnictwa „Solidarność Wiejska”, Polskie Stowarzyszenie Przetwórców Ryb, POLBISCO Stowarzyszenie Polskich Producentów Wyrobów Czekoladowych i Cukierniczych, Stowarzyszenie „Krajowa Unia Producentów Soków”, Polska Izba Makaronu w Ząbkach, Polska Izba Mleka, Związek Pracodawców Przemysłu Piwowarskiego – Browary Polskie, Związek Sadowników Rzeczypospolitej Polskiej, Krajowy Związek Zrzeszeń Plantatorów Owoców i Warzyw, Krajowy Związek Zrzeszeń Plantatorów Owoców i Warzyw, Polski Związek Ogrodnicy, Stowarzyszenie Polskich Dystrybutorów Owoców i Warzyw „Unia Owocowa”, Stowarzyszenie Producentów Owoców i Warzyw „CUIAVIA”, Związek Sadowników Polskich, Stowarzyszenie Polska Wódka – Polish Vodka Association, Polskie Stowarzyszenie Producentów Oleju, Krajowe Stowarzyszenie Przetwórców Owoców i Warzyw, Ogólnopolski Związek Producentów Drobiu POLDRÓB, Krajowa Federacja Hodowców Drobiu i Producentów Jaj, Polski Związek Zrzeszeń Hodowców i Producentów Drobiu, Krajowa Federacja Producentów Zbóż, Polski Związek Hodowców i Producentów Bydła Mięsnego, Związek Polskich Przetwórców Mleka, Krajowe Stowarzyszenie Mleczarzy, Polskie Zrzeszenie Producentów Bydła Mięsnego, Krajowa Rada Drobiarstwa – Izba Gospodarcza, Stowarzyszenie Rzeźników i Wędliniarzy Rzeczypospolitej Polskiej, Krajowa Izba Producentów Drobiu i Pasz, Krajowa Rada Spółdzielcza, Krajowy Związek Rewizyjny Rolniczych Spółdzielni Produkcyjnych, Forum

Związków Zawodowych, Krajowy Związek Grup Producentów Rolnych – Izba Gospodarcza, Związek Rzemiosła Polskiego, Federacja Związków Pracodawców-Dzierżawców i Właścicieli Rolnych, Krajowa Izba Gospodarcza „Przemysł Rolniczy, Stowarzyszenie Regionalnych Browarów Polskich, Związek Pracodawców Polski Przemysł Spirytusowy, Krajowy Związek Grup Producentów Owoców i Warzyw, Polska Rada Winiarstwa, Instytut Biotechnologii Przemysłu Rolno-Spożywczego, Krajowa Rada Klasyfikacji Tusz Zwierząt Rzeźnych, Polska Federacja Hodowców Bydła i Producentów Mleka, Unia Producentów i Pracodawców Przemysłu Mięsnego, Polski Związek Hodowców i Producentów Trzody Chlewnej „POLSUS”, Związek Polskie Mięso, Krajowy Związek Pracodawców-Producentów Trzody Chlewnej, Podlaskie Zrzeszenie Producentów Trzody Chlewnej, Podlaski Związek Rolniczych Zrzeszeń Branżowych Producentów Trzody Chlewnej, Podlaski Związek Hodowców Trzody Chlewnej, Stowarzyszenie Producentów Trzody Chlewnej „Podlasie”, Związek Polskich Plantatorów Chmielu, Krajowy Związek Plantatorów Chmielu, Polski Związek Plantatorów Chmielu, Związek Pracodawców Polska Rada Winiarstwa, Polska Izba Produktu Regionalnego i Lokalnego, Stowarzyszenie „Polska Ekologia”, Stowarzyszenie Producentów Żywności, Związek Zawodowy Rolników Ekologicznych, Prezes Zrzeszenia Plantatorów i Producentów Ziemiaków w Luboniu, Polski Związek Producentów Roślin Zbożowych, Krajowe Zrzeszenie Producentów Rzepaku i Roślin Białkowych, Stowarzyszenie Młynarzy Rzeczypospolitej Polskiej, Stowarzyszenie Rzemieślników Piekarstwa RP, Stowarzyszenie Piekarzy Polskich, Stowarzyszenie Prawa Konkurencji, Krajowy Związek Plantatorów Buraka Cukrowego, Krajowy Związek Spółdzielni Mleczarskich Związek Rewizyjny).

Przesłane przez organizacje uwagi miały zarówno charakter ogólny, m.in. odnosiły się do Konstytucji RP, jak i szczegółowy. Większość uwag koncentrowała się na potrzebie zamieszczenia w ustawie listy „nieuczciwych praktyk” i doprecyzowania definicji przewagi kontraktowej.

Zgłaszano ponadto uwagi co do wysokości kar nakładanych na przedsiębiorców wykorzystujących przewagę kontraktową lub przedsiębiorców uniemożliwiających przeprowadzenie postępowania przez Prezesa Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów.

## **2. Na jakie cele ministerstwo planuje przeznaczyć wpływy do budżetu państwa z tytułu kar finansowych?**

Rozdział 4 projektu ustawy pt. „Przepisy o karach pieniężnych” określa, że kary pieniężne może nałożyć na przedsiębiorcę Prezes Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów, przy czym art. 38 precyzuje, że środki finansowe pochodzące z kar nakładanych przez Prezesa UOKiK stanowią dochód budżetu państwa. Środki te nie są w dyspozycji ministra rolnictwa i rozwoju wsi.

MINISTER ROLNICTWA  
I ROZWOJU WSI  
Krzysztof Jurgiel



**Oświadczenie senatora Waldemara Sługockiego**

skierowane do ministra sprawiedliwości, prokuratora generalnego Zbigniewa Ziobry

Niewątpliwie jednym z głównych celów wynikających z kodeksu karnego powinno być uniemożliwienie przestępcom korzystania z majątku zgromadzonego w działalności przestępczej. Sprawcy przestępstw nie mogą być w posiadaniu pieniędzy, które pozwalają prowadzić dalszą działalność przestępczą. Planowana ustawa o konfiskacie nielegalnych majątków budzi jednak kontrowersje wśród stowarzyszeń, pracodawców, a także wśród członków opiniującej przy pani premier Rady Legislacyjnej. Znaczna część zarzutów dotyczy środków, za pomocą których powyższy cel ma zostać zrealizowany, ich zgodności z obowiązującą konstytucją, a także zakresu, w jakim mają być stosowane.

Przedmiotowy projekt zakłada, że przestępca będzie zobowiązany udowodnić legalność pochodzenia swego majątku z ostatnich 5 lat. W przypadku gdy tego nie zrobi, straci cały majątek. W opinii Rady Legislacyjnej nie można z góry zakładać, że sprawca konkretnego czynu także przed jego popełnieniem dopuścił się jakiegoś przestępstwa, z którego czerpał korzyści majątkowe. Pragnę podkreślić, że jest to sprzeczne z zasadą domniemania niewinności, mówiącą o udowodnieniu i stwierdzeniu winy.

Projekt ustawy dotyczy również konfiskaty rozszerzonej, według której osoba trzecia, niebędąca sprawcą przestępstwa, może stracić majątek w przypadku, gdy nie zachowa „ostrożności wymaganej w danych okolicznościach”. Założenie to jest niezgodne z konstytucją, gdyż naraża ochronę prawa własności, oraz z zasadą konkurencji, ponieważ takie przepisy mogą spowodować, że dana firma zostanie szybko usunięta z rynku. Zmianie tej przeciwstawiają się uczciwi przedsiębiorcy, którzy nie są w stanie w pełni nadzorować pracy swych pracowników oraz odpowiadać za podejmowane przez nich czynności. Warto wspomnieć, iż narażeni są także obywatele nabywający daną rzecz w dobrej wierze, niezdający sobie sprawy z jej pochodzenia. Nie można mieć całkowitej pewności co do tego, czy jakiś przedmiot nie został uzyskany na skutek popełnienia czynu zabronionego.

Kolejny kontrowersyjny zapis dotyczy utworzenia przymusowego zarządu i zarządcy mogącego wymagać od członków organów przedsiębiorstwa informacji na temat działalności przedsiębiorstwa, dokumentów, które mogą być dowodem w sprawie. Przysługuje mu prawo ustalenia własności, praw majątkowych mogących podlegać przepadkowi. Zdaniem Rady Legislacyjnej nie określono precyzyjnie, na jak długo powinien być powoływany zarządca przymusowy, a także czyje zamiary ma reprezentować. Nie wiadomo również, na jakiej podstawie będzie rozliczany ze swojej działalności oraz w jakiej mierze Skarb Państwa będzie ponosił odpowiedzialność za jego czyny.

Szanowny Panie Ministrze, uprzejmie proszę o zajęcie stanowiska na kwestii opisywanych przeze mnie kontrowersji oraz odpowiedź na pytanie, czy kierowany przez Pana resort planuje podjąć działania mające na celu doprecyzowanie przepisów oraz całkowite ich dostosowanie do obowiązującej konstytucji.

Z poważaniem  
Waldemar Sługocki



**Odpowiedź**

Warszawa, 20 września 2016 r.

Pan  
Stanisław Karczewski  
Marszałek Senatu RP

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na pismo Pana Marszałka z dnia 10 sierpnia 2016 r. (sygn. BPS/043-24-517/16), dotyczące oświadczenia Senatora RP Waldemara Sługockiego, złożonego podczas 24. posiedzenia Senatu RP w dniu 4 sierpnia 2016 r., uprzejmie przedstawiam poniższe wyjaśnienia.

Podstawowym celem opracowanego w Ministerstwie Sprawiedliwości projektu ustawy o zmianie ustawy – *Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw* jest poprawa efektywności mechanizmów służących pozbawianiu sprawców przestępstw korzyści osiągniętych z popełnienia czynów zabronionych. Istotnym celem opracowywanej ustawy jest również implementacja dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady 2014/42/UE z dnia 3 kwietnia 2014 r. w sprawie zabezpieczenia i konfiskaty narzędzi służących do popełnienia przestępstwa i korzyści pochodzących z przestępstwa w Unii Europejskiej (Dz. Urz. UE L 127 z 2014 r., str. 39).

Analiza dotychczasowego stanu prawnego prowadzi do wniosku, iż dla osiągnięcia tego celu konieczne jest wprowadzenie zmian w regulacjach ustawowych z zakresu prawa karnego materialnego, procesowego i wykonawczego, jak również innych aktach prawnych warunkujących skuteczność działań zmierzających do ustalenia, zabezpieczenia i przepadku mienia pochodzącego z przestępstwa. Z tego względu w projekcie ustawy przewiduje się rozszerzenie możliwości stosowania przepadku opierającego się na przeniesieniu ciężaru dowodu, umożliwienie przepadku narzędzi przestępstwa, których własność została przeniesiona na osoby trzecie, jak również wprowadzenie – w pewnych sytuacjach – możliwości orzekania przepadku korzyści pochodzących z przestępstwa, pomimo istnienia przeszkód dla wydania wyroku skazującego. Ponadto, w odniesieniu do szczególnie poważnych przestępstw gospodarczych oraz skarbowych, opracowywany projekt ustawy przewiduje umożliwienie przepadku przedsiębiorstwa, jeżeli stanowiło ono narzędzie służące popełnieniu czynu zabronionego. Uzupełnieniem proponowanych regulacji są zmiany w zakresie prawa karnego wykonawczego usprawniające egzekucję orzeczonego przepadku. Projekt zawiera również przepisy umożliwiające – w najpoważniejszych sprawach – stosowanie środków kontroli operacyjnej w celu ujawnienia mienia zagrożonego przepadkiem.

Odnosząc się do podniesionej przez Pana Senatora możliwości orzeczenia przepadku całego majątku sprawcy przestępstwa, pragnę zauważyć, iż projekt nie przewiduje wprowadzenia takiego rozwiązania, a jedynie modyfikację tzw. rozszerzonego przepadku mienia – instytucji już obecnej w polskim prawie karnym, a w o wiele szerszym zakresie występującej w wielu systemach prawnych państw demokratycznych.

Założenia projektowanej ustawy zostały zaczerpnięte z ugruntowanych wzorców stosowanych w szeregu państw członkowskich Unii Europejskiej. W większości państw jest on wariantem standardowego przepadku, orzekanym w trakcie postępowania karnego w wyroku skazującym. Przesłanką jego orzeczenia jest zazwyczaj przypuszczenie, że mienie pochodzi z przestępstwa. Wymaga to uprawdopodobnienia, nie zaś dowiedzenia (Niemcy, Hiszpania, Włochy, Litwa, Łotwa). W odpowiedzi sprawca może dowieść, że mienie zostało nabyte legalnie (odwrócony ciężar dowodu). Dodatkową przesłanką może być również niewspółmierność wartości mienia sprawcy wobec jego legalnych dochodów (Włochy). Niekiedy zamiast konieczności uprawdopodobnienia, że mienie pochodzi z przestępstwa, wystarczające jest stwierdzenie, iż czyn zarzuty sprawcy spełnia określone kryteria, np. jest zagrożony odpowiednio wysoką karą albo wprost wskazany w ustawie (Francja, Portugalia). Warto przy tym zauważyć, iż to ostatnie rozwiązanie jest zbliżone do obecnych regulacji polskich (art. 45 §2 k.k., art. 33 §2 k.k.s.).

Istotą instytucji przepadku rozszerzonego jest zastosowanie zespołu domniemań prawnych, których skutkiem jest przerzucenie ciężaru dowodu legalnego pochodzenia mienia zagrożonego przepadkiem na oskarżonego lub inną osobę, dysponującą tym mieniem. Dopuszczalność stosowania takich domniemań oraz ich zgodność z gwarancjami praw jednostki w postępowaniu karnym, w szczególności z zasadą domniemania niewinności, były wielokrotnie przedmiotem orzeczeń Europejskiego Trybunału Praw Człowieka (ETPCz)<sup>1</sup>. Trybunał konsekwentnie stwierdzał brak naruszenia tak art. 6 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności (prawo do rzetelnego procesu), jak i art. 1 Protokołu nr 1 do Konwencji (ochrona własności).

Oceniając zaproponowane w projekcie ustawy rozwiązania w świetle orzecznictwa ETPCz należy podkreślić, że przeniesienie ciężaru dowodu dotyczy wyłącznie kwestii przepadku mienia i w żaden sposób nie dotyczy innych elementów postępowania karnego, w szczególności ustalenia i udowodnienia sprawstwa i winy oskarżonego. Co więcej, rozszerzony przepadek mienia nie dotyczy wszystkich sprawców i wszystkich czynów zabronionych. Jest on traktowany jako wyjątek od reguły, odnoszący się wyłącznie do najpoważniejszych przestępstw. Ponadto przepadek taki jest ograniczony tylko do tych rzeczy i praw majątkowych, których legalnego pochodzenia sprawca nie dowiedzie w trakcie postępowania karnego – a nie całości majątku sprawcy. Reglamentacja rozszerzonego przepadku mienia ma zatem charakter zarówno podmiotowy, jak i przedmiotowy, co w dostatecznym stopniu gwarantuje prawa osób, których środek ten może dotyczyć.

Odnosząc się do kwestii przewidzianej w projekcie możliwości orzeczenia przepadku przedsiębiorstwa zwracam uwagę, iż instytucja przepadku mienia służącego lub przeznaczonego do popełnienia przestępstwa, które nie należy do sprawcy, jest znana zarówno prawu karnemu jak i karnemu skarbowemu. W 2005 r. instytucja ta została poddana testowi konstytucyjnemu. W wyroku z dnia 29 czerwca 2005 r. w sprawie SK 34/04 Trybunał Konstytucyjny orzekł, że nieobowiązujące obecnie przepisy k.k.s. są niezgodne z wieloma przepisami Konstytucji w zakresie, w jakim ustanawiają obligatoryjny przepadek przedmiotów przestępstwa stanowiących własność osoby trzeciej. Należy jednak podkreślić, iż zdaniem sądu konstytucyjnego, nie sam fakt przepadku mienia należącego do osoby trzeciej, ale jego automatyczny, niepodlegający weryfikacji charakter, stanowiły o niezgodności kwestionowanej instytucji z ustawą zasadniczą. Obecnie możliwość przepadku mienia, które nie stanowi własności sprawcy, przewiduje art. 44 §7 k.k.

Przewidziana w projekcie ustawy możliwość orzeczenia przepadku przedsiębiorstwa, w tym nienależącego do sprawcy, stanowi rozwinięcie i uzupełnienie już funkcjonujących rozwiązań prawnych. Umożliwi to skuteczną reakcję karno-prawną na sytuacje, gdy narzędziem przestępstwa jest właśnie przedsiębiorstwo – gdy służy ono do popełnienia przestępstwa lub ukrycia pochodzących zeń korzyści. Warunkiem koniecznym przepadku przedsiębiorstw ma być stwierdzenie naganego zachowania po stronie właściciela lub osoby kierującej przedsiębiorstwem w jego imieniu – tj. niezachowania ostrożności wymaganej zawodowym charakterem prowadzonej działalności gospodarczej.

W tym miejscu pragnę zauważyć, iż wyniku uwzględnienia uwag zgłaszanych w toku konsultacji i uzgodnień projektu ustawy, ograniczony został krąg podmiotów, do których zastosowanie będzie miała omawiana instytucja. Proponowane regulacje obejmować będą jedynie przedsiębiorstwa stanowiące własność osoby fizycznej. W przedsiębiorstwach takich właściciel sam prowadzi całość spraw przedsiębiorstwa albo ma prawną i faktyczną możliwość kontroli działań osób, którym powierzył prowadzenie tych spraw. Omawiane rozwiązania nie będą miały natomiast zastosowania wobec właścicieli przedsiębiorstw – osób prawnych i innych podmiotów zbiorowych,

<sup>1</sup> Sprawa 41087/98, Philips przeciwko Wielkiej Brytanii; sprawa 12954/87, Raimondo przeciwko Włochom; sprawa 17440/90, Welch przeciwko Wielkiej Brytanii; sprawa 41661/98, Butler przeciwko Wielkiej Brytanii; sprawa 54024/99, Arcuri przeciwko Włochom; sprawa 75909/01, Sud Fondi i inni przeciwko Włochom oraz sprawy połączone 19955/05 i 15085/06, Grayson i Barnham przeciwko Wielkiej Brytanii.

w których występuje wyraźne oddzielenie osoby odpowiedzialnej za działalność przedsiębiorstwa (członek zarządu, dyrektor, prokurent etc.) od potencjalnego adresata represji (udziałowiec lub akcjonariusz). W wypadku osób prawnych możliwe jest jedynie użycie narzędzi charakterystycznych dla quasi-karnej odpowiedzialności podmiotów zbiorowych, nie zaś typowych dla prawa karnego sensu stricto.

Z możliwością przepadku przedsiębiorstwa ściśle związana jest kwestia zabezpieczenia grożącego przepadku. W projekcie ustawy przewidziano, iż zabezpieczenie takie możliwe będzie również przez ustanowienie zarządu przymusowego nad przedsiębiorstwem. Co prawda obowiązujące regulacje prawne dotyczące zabezpieczenia w postępowaniu karnym (w szczególności art. 291 §1 k.p.k.) określają, iż zabezpieczenie takie dokonywane jest w sposób wskazany w Kodeksie postępowania cywilnego, co obejmuje również zarząd przymusowy, jednakże taka forma zabezpieczenia stosowana była jedynie incydentalnie. Najczęściej zabezpieczenie kierowano do poszczególnych aktywów, w tym stanowiących własność sprawcy składników majątkowych stanowiących część jego przedsiębiorstwa. Działanie takie (np. zajęcie rachunku bankowego lub maszyn produkcyjnych) mogło niestety wywierać również negatywny wpływ na podmioty trzecie, w szczególności w zakresie zdolności do regulowania zobowiązań np. wobec pracowników i dostawców przedsiębiorstwa. W konsekwencji mogło też stanowić zagrożenie dla zachowania ciągłości działalności gospodarczej przedsiębiorstwa, a tym samym również jego wartości, jako przedmiotu zabezpieczenia. Warto przy tym zauważyć, iż zgodnie z projektem, zarządcą przymusowym będzie mogła zostać ustanowiona jedynie osoba posiadająca licencję doradcy restrukturyzacyjnego, co zagwarantuje fachowy poziom zarządu.

Zaproponowane w projekcie rozwiązanie, polegające na wprowadzeniu możliwości ustanowienia zarządu przymusowego nad zagrożonym przypadkiem przedsiębiorstwem, należy zatem ocenić jako zarówno skuteczniejsze, jak i względniejsze dla właściciela przedsiębiorstwa.

Przedstawiając powyższe wyjaśnienia jednocześnie uprzejmie informuję, iż powodem opóźnienia w ich udzieleniu była chęć uwzględnienia w niniejszej odpowiedzi wyników trwających konsultacji i uzgodnień projektu ustawy.

Z wyrazami szacunku

z upoważnienia  
MINISTRA SPRAWIEDLIWOŚCI  
Marcin Warchoł  
Podsekretarz Stanu

**Oświadczenie senatorów Antoniego Szymańskiego,  
Rafała Ślusarza, Artura Warzochy, Jerzego Czerwińskiego,  
Doroty Czudowskiej, Janiny Sagatowskiej,  
Anny Marii Anders, Zbigniewa Cichonia,  
Aleksandra Szweda oraz Marii Koc**

*skierowane do ministra zdrowia Konstantego Radziwiłła*

*Szanowny Panie Ministrze!*

*Chcielibyśmy zwrócić uwagę na poważny problem społeczny, jakim jest picie alkoholu przez kobiety w ciąży i jego wpływ na rozwój płodu.*

*O tym, że problem staje się coraz bardziej poważny, świadczą wyniki badań ogólnopolskich oraz przeprowadzonych w województwie pomorskim w 2005 r. i w Gdańsku w 2014 r. Wynika z nich, że: duży odsetek kobiet w ciąży pije alkohol, lekarze i położne rzadko informują kobiety o skutkach picia alkoholu w ciąży, świadomość społeczna dotycząca wpływu alkoholu na płód jest niska. W badaniach gdańskich co trzecia ankietowana kobieta ujawniła, że piła alkohol w ciąży. Odsetek ten jest prawdopodobnie jeszcze większy, ponieważ aż 2/3 ankietowanych spotkało się z sytuacją, w której kobieta w ciąży piła alkohol. Zdecydowana większość kobiet pije niewielkie ilości alkoholu, ale przecież w ciąży każda jego ilość jest niebezpieczna dla płodu. Z badań wynika, że nawet niewielkie ilości alkoholu mogą uszkadzać różne narządy dziecka w okresie prenatalnym, w szczególności mózg.*

*Dopiero od niedawna w różnych krajach prowadzone są badania mające ustalić, ile dzieci rodzi się z zaburzeniami poalkoholowymi. W Polsce takie badania przeprowadziła Państwowa Agencja Rozwiązywania Problemów Alkoholowych. Wzięło w nich udział 409 dzieci. U 1,7% z nich stwierdzono FASD, u 2,1% – zaburzenia rozwoju ośrodkowego układu nerwowego o nieznannej etiologii, bez potwierdzonej ekspozycji na alkohol w okresie prenatalnym. Uzyskane wyniki obrazują jedynie dolną granicę rozpowszechniania FASD. Rzeczywiste rozpowszechnianie może być wyższe, ponieważ kobiety często ukrywają fakt picia alkoholu w ciąży. Jeśli przyjąć ten – prawdopodobnie zaniżony – wynik, to okazuje się, że dzieci z FASD rodzi się więcej niż dzieci z zespołem Downa.*

*Na uczelniach medycznych tematyka związana z problematyką FASD jest podejmowana w niewielkim zakresie. To zapewne jest główną przyczyną faktu, że położne i ginekolodzy rzadko informują kobiety w ciąży o konieczności zachowania całkowitej abstynencji alkoholowej. Z badań gdańskich wynika, że tylko 17% ankietowanych kobiet uzyskało taką informację od położnej. Lekarze pediatrzy oraz lekarze specjaliści zajmujący się leczeniem dzieci rzadko diagnozują wspomniane zaburzenia, ponieważ nie są szkoleni w tym zakresie. Jeśli zaś nie rozpozna się FASD odpowiednio wcześniej, najlepiej przed szóstym rokiem życia, i nie udzieli dziecku pomocy, rozwijają się u niego wtórne objawy: zaburzenia emocjonalne, zaburzenia zachowania, depresje. Często takie dzieci popadają w konflikty z prawem, uzależniają się od alkoholu i innych środków uzależniających, nie kończą szkoły, grozi im wykluczenie społeczne.*

*Wziąwszy pod uwagę przedstawione dane, zwracamy się do Pana Ministra z prośbą o przygotowanie i rozpoczęcie, najlepiej we współpracy z szerokim gremium branżowych, abstynenckich lub prorodzinnych organizacji pozarządowych, realizacji ogólnopolskiej kampanii mającej na celu szeroką edukację społeczną, dotyczącą wpływu alkoholu na dziecko rozwijające się w łonie matki, oraz przygotowanie kadry medycznej do prowadzenia diagnozy, terapii i rehabilitacji osób z FASD. Kampania taka powinna obejmować: działania profilaktyczne, informowanie nie tylko kobiet w ciąży, lecz także całego społeczeństwa o skutkach picia alkoholu w ciąży, artykuły w prasie, spoty i audycje telewizyjne oraz radiowe, broszury, ulotki, plakaty, wprowadzenie tematyki FASD do programów studiów medycznych i szkoleń podyplomowych, szkolenie lekarzy, psychologów, fizjoterapeutów i logopedów w diagnozowaniu i leczeniu zaburzeń poalkoholowych, a także przygotowanie oferty terapii dla kobiet w ciąży uzależnionych od alkoholo-*

lu. Przygotowując ogólnopolską kampanię, można skorzystać z doświadczeń kanadyjskich. W tym kraju od ponad 40 lat prowadzone są działania profilaktyczne oraz organizowana jest interdyscyplinarna pomoc dla osób z FASD i ich rodzin. W województwie pomorskim od 2014 r. prowadzona jest kampania społeczna „STOP FAS”. Kampanii poświęcona jest strona internetowa [www.stop-fas.pl](http://www.stop-fas.pl).

Antoni Szymański	Janina Sagatowska
Rafał Ślusarz	Anna Maria Anders
Artur Warzocha	Zbigniew Cichoń
Jerzy Czerwiński	Aleksander Szwed
Dorota Czudowska	Maria Koc

## Odpowiedź

Warszawa, 2016.08.26

Pan  
Stanisław Karczewski  
Marszałek Senatu  
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na oświadczenie złożone przez Pana Senatora Antoniego Szymańskiego wspólnie z innymi senatorami podczas 24. posiedzenia Senatu, dotyczące picia alkoholu przez kobiety w ciąży i jego wpływu na rozwój płodu, uprzejmie proszę o przyjęcie poniższych wyjaśnień.

Spośród licznych problemów społecznych, jakie występują w naszym kraju, problemy związane z alkoholem mają szczególne znaczenie. Wynika to przede wszystkim z rozmiarów szkód zdrowotnych oraz kosztów społecznych i ekonomicznych powodowanych przez nadmierne spożycie napojów alkoholowych.

Mając na uwadze powyższe należy zaznaczyć, że Rozporządzenie Rady Ministrów w sprawie Narodowego Programu Zdrowia na lata 2016–2020, wydawane na podstawie ustawy z dnia 11 września 2015 r. o zdrowiu publicznym (Dz. U. poz. 1916), priorytetowo traktuje profilaktykę i rozwiązywanie problemów alkoholowych. Opisując w tym dokumencie konkretne działania i strategie skuteczne w zmniejszaniu zasięgu problemów wynikających z używania i nadużywania alkoholu, uwzględniono również przeciwdziałanie alkoholowemu zespołowi płodowemu (FASD ang. *Fetal Alcohol Spectrum Disorders*). W ramach Programu przewiduje się opracowanie, wdrożenie i upowszechnianie standardów i procedur diagnozy FASD, a także zwiększenie dostępności pomocy dla osób ze wskazanym zaburzeniem oraz ich opiekunów. W projekcie zaplanowano także szereg działań informacyjno-edukacyjnych na temat szkód wynikających ze spożywania alkoholu, w tym spektrum działań zmierzających do upowszechnienia wiedzy na temat szkód wynikających z picia alkoholu przez kobiety w ciąży. Planuje się również przeprowadzenie cyklu szkoleń dla profesjonalistów na temat FASD, ale też szersze działania dotyczące kształcenia personelu medycznego w zakresie umiejętności rozpoznawania wzorów picia i podejmowania interwencji wobec pacjentów pijących alkohol ryzykownie i szkodliwie.



Pragnę serdecznie podziękować za zaangażowanie w działania mające na celu ochronę trzeźwości narodu oraz promocję zachowań prozdrowotnych. Jednocześnie pragnę wyrazić głęboką nadzieję, że planowane działania przyczynią się do zahamowania i odwrócenia negatywnego wzrostowego trendu spożycia alkoholu w polskim społeczeństwie.

Z wyrazami szacunku

z upoważnienia  
MINISTRA ZDROWIA  
Sekretarz Stanu  
Jarosław Pinkas



## **Oświadczenie senatora Rafała Ślusarza**

skierowane do minister edukacji narodowej Anny Zalewskiej

Szanowna Pani Minister!

Placówki szkolne zmuszone zostały ustawami wprowadzonymi przez Platformę Obywatelską do realizowania ideowych wytycznych lewicy i prowadzenia programów antydyskryminacyjnych, których fundamenty ideowe z gruntu są fałszywe i tworzą w dziecku fałszywy obraz rzeczywistości.

W ramach walki ze specyficznie rozumianą dyskryminacją mówi się naszym dzieciom, że homoseksualizm jest taką samą seksualną normą jak heteroseksualizm. Podobnie transseksualizm i interseksualizm mają być takimi samymi normami. Próbuje się kwestionować tak podstawowe i uniwersalne fakty jak to, że rodzimy się jako mężczyźni i kobiety, a nie jako czyste płciowo karty.

Warto również zwrócić uwagę na niekorzystne implikacje narzucanej ideologii dla programów propopulacyjnych i działań przeciwdziałających przemocy seksualnej.

W tym kontekście proszę o odpowiedź na następujące pytania.

1. Ustawa w obecnym kształcie nie zabezpiecza dostatecznie przed uzurpacją lewicowych środowisk do prowadzenia ideologicznych zajęć. W preambule podstawy programowej wychowania przedszkolnego oraz kształcenia ogólnego wprowadzonej rozporządzeniem ministra edukacji narodowej z 30 maja 2014 r. znajduje się zapis: „Szkoła podejmuje odpowiednie kroki w celu zapobiegania wszelkiej dyskryminacji”. Jakie działania są planowane, aby uwolnić dyrektorów i nauczycieli od obowiązku propagowania nieprawdziwych, szkodliwych i demoralizujących treści już w nadchodzącym roku szkolnym?

2. Aktualne treści prowadzonych lekcji szkolnych praktycznie są niekontrolowane. Centrum Inicjatyw UNESCO oraz „Lambda Warszawa” rozpoczęły przygotowania kadry liderów (szkolenia finansowane przez Fundację Batorego), którzy metodą kaskadową szkołą nauczycieli wychowania do życia w rodzinie na terenie całej Polski. Celem jest włączenie, pod hasłem tolerancji i równości, do zajęć wychowania do życia w rodzinie permissywnej edukacji seksualnej. Styl przeprowadzania zajęć na szkolnych lekcjach, podczas których zostaną użyte pomoce „naukowe”, np. obrazki pokazujące seks między mężczyznami w ramach opisywania dzieciom alternatywnej rzeczywistości, jest w wyłącznej gestii prowadzącego, a wszystko to mogą być zajęcia antydyskryminacyjne. Jeśli prowadzącym zajęcia będzie gej, który nie jest dyskryminowany z powodu swojej orientacji, może z dużą swobodą w obecności dzieci wypowiadać się o swoich eksperymentach seksualnych. Jakie narzędzia kontroli przekazywanych dzieciom treści stworzyło lub zamierza stworzyć ministerstwo, tak by lewicowa indoktrynacja nie odbywała się w ramach zajęć wychowania do życia w rodzinie i zajęć antydyskryminacyjnych?

3. Czy Ministerstwo Edukacji Narodowej włączy się w proces i będzie naciskało w kwestii wypowiedzenia ratyfikacji konwencji CAHVIO, która zobowiązuje Polskę do prowadzenia zajęć permissywnej edukacji seksualnej oraz zajęć antydyskryminacyjnych z użyciem pojęć neomarksistowskiej ideologii, takich jak np. płć kulturowo-społeczna lub tożsamość płciowa?

4. Kodeks Równego Traktowania jest realizacją projektu „Wdrażanie standardów równego traktowania w edukacji i instytucjach publicznych” w ramach programu „Obywatele dla Demokracji” finansowanego z funduszy EOG we współpracy z Fundacją im. Heinricha Boella w Polsce oraz Fundacją im. Stefana Batorego Georga Sorosa. Szkoły pozyskują korzyści materialne w zamian za możliwość demoralizacji najmłodszego pokolenia. W jaki sposób deklaracje Pani Minister, że szkoła będzie bezpieczną ideologicznie placówką, odnoszą się do faktów podpisywania przez szkoły Kodeksu Równego Traktowania, który zapewnia obecność w szkołach takim organizacjom, jak np. Kampania Przeciw Homofobii?

Rafał Ślusarz

## Odpowiedź

Warszawa, 31 sierpnia 2016 r.

Pan  
Stanisław Karczewski  
Marszałek Senatu  
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,  
składam na Pana ręce odpowiedź na oświadczenie złożone przez senatora Rafała Ślusarza na 24. posiedzeniu Senatu w dniu 4 sierpnia 2016 r., w sprawie prowadzenia programów antydyskryminacyjnych w szkołach.

Szanowny Panie Senatorze,  
Minister Edukacji Narodowej widzi potrzebę zmian w systemie oświaty, dlatego od lutego do lipca br. trwała ogólnopolska debata o systemie oświaty organizowana pod hasłem: „Uczeń. Rodzic. Nauczyciel – Dobra zmiana”.

Wnioski ze wszystkich spotkań, które odbyły się podczas debaty, są podstawą do trwających obecnie prac nad przygotowaniem propozycji konkretnych zapisów w ustawie o systemie oświaty i aktach wykonawczych.

Niezależnie od podejmowanych inicjatyw zmian w systemie oświaty, należy podkreślić, że decyzje dotyczące realizacji w szkołach lub placówkach konkretnych programów wychowania przedszkolnego, programów nauczania do danych zajęć edukacyjnych, programu wychowawczego oraz programu profilaktyki oraz decyzje dotyczące ich treści wymagają współpracy – w zależności od kompetencji – między właściwymi organami szkoły, w tym, oprócz dyrektora szkoły i rady pedagogicznej, także rady rodziców, która reprezentuje ogół rodziców uczniów.

Bez pozytywnej opinii rady rodziców i rady szkoły lub placówki nie jest również możliwa zgoda dyrektora na podjęcie działalności w szkole lub placówce przez stowarzyszenie lub inną, pozapolityczną, organizację<sup>1</sup>. Zabezpiecza to szkołę lub placówkę przed wprowadzaniem do placówki instytucji niepożądanych.

Obowiązujące przepisy poprzez włączenie w ww. działania społecznych organów działających w szkole – rady szkoły i rady rodziców umożliwiają rodzicom współdecydowanie o tych aspektach działalności szkoły i sprzyjają podejmowaniu przemyślnych decyzji.

Prowadzącym zajęcia „wychowanie do życia w rodzinie” może być tylko nauczyciel posiadający do tego stosowne uprawnienia<sup>2</sup>.

Realizując przedmiot „wychowanie do życia w rodzinie” nauczyciel może zapraszać na wybrane zajęcia specjalistów z zewnątrz – lekarzy, seksuologów, psychologów, itp. Istotną kwestią w przypadku takiego rozwiązania jest jednak ścisła współpraca nauczyciela przedmiotu i zapraszanego specjalisty.

Ponadto, podczas spotkania organizowanego w każdym roku szkolnym przed przystąpieniem do realizacji zajęć „wychowania do życia w rodzinie”, nauczyciel prowadzący zajęcia jest obowiązany przedstawić rodzicom pełną informację o celach i treściach realizowanego programu nauczania, podręcznikach szkolnych oraz środkach dydaktycznych. Podczas tego spotkania powinna również zostać przekazana informacja o planowanym zaproszeniu na wybrane zajęcia ww. specjalistów. Za przeprowadzenie spotkania odpowiedzialny jest dyrektor szkoły.

<sup>1</sup> Art. 56 ustawy z dnia 7 września 1991 r. o systemie oświaty (Dz. U. z 2015 r., poz. 2156 z późn. zm.).

<sup>2</sup> Kwestie kwalifikacji wymaganych od nauczycieli określono przepisami ustawy z dnia 26 stycznia 1982 r. – *Karta Nauczyciela* (Dz.U. z 2014 r., poz. 191 z późn. zm.) oraz rozporządzenia Ministra Edukacji Narodowej z dnia 12 marca 2009 r. *w sprawie szczegółowych kwalifikacji wymaganych od nauczycieli oraz określenia szkół i wypadków, w których można zatrudnić nauczycieli niemających wyższego wykształcenia lub ukończonego zakładu kształcenia nauczycieli* (Dz. U. z 2015 r. poz. 1264).

---

Nadzór pedagogiczny nad działalnością wychowawczą i dydaktyczną danej szkoły lub placówki sprawuje jej dyrektor i właściwy terytorialnie kurator oświaty.

Z wyrazami szacunku

z upoważnienia  
MINISTRA  
EDUKACJI NARODOWEJ  
Maciej Kopeć  
Podsekretarz Stanu

### **Oświadczenie senatora Rafała Ślusarza**

skierowane do ministra finansów Pawła Szałamachy  
oraz do ministra sprawiedliwości, prokuratora generalnego Zbigniewa Ziobry

Szanowny Panie Ministrze!

Miasto Gryfów Śląski, w którym mieszkam, liczy około 7 tysięcy mieszkańców. Na terenie miasta znajduje się 7 punktów z automatami do gier hazardowych. Wydaje się, że władza publiczna ciągle nie jest świadoma skali problemu pomimo powtarzających się sygnałów od parlamentarzystów (interpelacja nr 1663 posła A. Gawrona, nr 3388 poseł M. Machałek, nr 3933 poseł H. Krzywonos-Strycharskiej).

Pragnę zwrócić uwagę na 2 zjawiska, które w dotychczasowych wystąpieniach nie zostały moim zdaniem wystarczająco zaznaczone.

Oprócz problemu ludzi uwikłanych w patologiczny hazard, dramatu ich rodzin (mówi się również o przegrywaniu kwot z 500+ w tych punktach) obecność takich punktów wydaje się generować dodatkowe problemy w otoczeniu. Zgłaszają się do mnie osoby skarżące się na zakłócanie porządku publicznego, co ma miejsce przez całą dobę. Specyfika funkcjonowania tych punktów (ograniczanie dostępu osobom postronnym, system kamer i luster weneckich) sprzyja przekształcaniu tych miejsc w ośrodki dystrybucji narkotyków i dopalaczy, a równocześnie zabezpiecza je przed niespodziewaną kontrolą instytucji państwa. Docierają do mnie głosy, że istnieje możliwość zdalnego przekształcenia automatów na małe wygrane w urządzenia pozbawione ograniczeń w wysokości wygranych.

Drugi, poważniejszy, problem, a równocześnie powód wystąpienia do ministra sprawiedliwości, to wrażenie bezradności państwa polskiego wobec wskazanych zjawisk. Znaną mi sytuacją odmowy współpracy prokuratora w zwalczaniu tych niepokojących zjawisk, bezradne czują się policja i służby celne. Nie tylko społeczeństwo, ale również ja sam jestem zdumiony odpowiedziami na interpelacje w tej sprawie (notabene niespójnymi), gdyż trudno się nie dziwić następującym stwierdzeniom „obecnie funkcjonujące lokale, w których udostępniane są automaty do gier, działają nielegalnie” (z dnia 17 czerwca 2016 r.), „ostatnie zezwolenia na prowadzenie salonów gier na automatach wygasają w czerwcu 2016 r.” (z marca 2016 r.). Bezpośrednia konfrontacja z rzeczywistością w sierpniu 2016 r. pozwala stwierdzić, że owa nielegalna działalność ma się całkiem dobrze, a podawana liczba zarejestrowanych automatów na dzień 17 marca 2016 r. (4 tysiące 101 automatów) wydaje się drastycznie zaniżona, chyba że musiałbym uznać, że moja miejscowość jest niezwykle wyjątkowa pod względem liczby tych urządzeń.

Uprzejmie proszę o wyjaśnienie powodów bierności podległych służb państwa w zwalczaniu zjawiska jednoznacznie w obecnej chwili nielegalnego.

Rafał Ślusarz

**Odpowiedź  
MINISTRA FINANSÓW**

Warszawa, 1 września 2016 r.

Pan  
Stanisław Karczewski  
Marszałek Senatu RP

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na oświadczenie złożone przez senatora Rafała Ślusarza podczas 24. posiedzenia Senatu RP w dniu 4 sierpnia 2016 r. niniejszym przesyłam stanowisko Ministra Finansów w przedmiocie zagadnień poruszonych w oświadczeniu.

Należy podkreślić, że w oparciu o istniejące narzędzia prawne podejmowane są kroki mające na celu zwalczanie zjawiska nielegalnego urządzania gier hazardowych na automatach. Zarówno Minister Finansów jak i podległa mu Służba Celna prowadzą na tym polu stosowne działania.

Do podejmowanych działań należą m.in. te wykonywane przez organy Służby Celnej w ramach przeprowadzanych kontroli oraz stałego monitorowania rynku gier hazardowych na automatach do gier. Służba Celna prowadzi w tym zakresie stałą współpracę z Prokuraturą, Policją, Strażą Miejską, organami samorządu terytorialnego, placówkami oświatowymi oraz organizacjami zrzeszającymi podmioty działające legalnie na rynku gier hazardowych.

Organy Służby Celnej, w ramach realizowanych zadań, zidentyfikowały na dzień 30 czerwca 2016 r. 14.776 miejsc, w których urządzane są nielegalne gry hazardowe z wykorzystaniem urządzeń lub automatów do gier, z czego w województwie dolnośląskim zidentyfikowano 1.294 takie miejsca. We wskazanych punktach funkcjonariusze celni sukcesywnie przeprowadzają działania kontrolne oraz czynności sprawdzające zmierzające do ich trwałej likwidacji. W wyniku kontroli takich miejsc organy Służby Celnej w I połowie 2016 r. zatrzymały 8.352 automaty do gier (na terenie województwa dolnośląskiego 607 automatów).

Walka ze zjawiskiem nielegalnego hazardu stanowi jedno z najistotniejszych zadań Ministra Finansów. Cel ten był jednym z priorytetów przy przygotowywaniu projektu ustawy o zmianie ustawy o grach hazardowych oraz niektórych innych ustaw, który obecnie przechodzi procedurę notyfikacyjną. Rozwiązania zawarte w projekcie ustawy mają umożliwić skuteczniejszą egzekucję przestrzegania m.in. przepisów regulujących urządzanie gier hazardowych na automatach do gier.

Rozszerzeniu uległ katalog podmiotów podlegających karze pieniężnej za naruszenie przepisów regulujących rynek gier hazardowych jak również podniesiona została wysokość tychże kar. W rozszerzonym katalogu kar przewidziano odpowiedzialność m.in. podmiotów urządzających gry hazardowe z naruszeniem udzielonej koncesji lub zezwolenia, właściciela lokalu, podmiotu posiadającego tytuł prawny do lokalu lub podmiotu faktycznie władającego lokalem, w którym organizowane są nielegalne gry hazardowe, podmiotu kierującego działalnością gastronomiczną, handlową lub usługową w lokalu, w którym znajdują się automaty do gier. W projekcie przewidziano również odpowiedzialność osób pełniących funkcje kierownicze lub wchodzących w skład organów zarządzających podmiotami urządzającymi gry hazardowe bez wymaganej koncesji, zezwolenia bądź zgłoszenia.

z upoważnienia  
MINISTRA FINANSÓW  
Sekretarz Stanu  
Wiesław Janczyk

**Stanowisko  
DYREKTORA BIURA MINISTRA  
w MINISTERSTWIE SPRAWIEDLIWOŚCI**

Warszawa, 16 sierpnia 2016 r.

Pan  
Przemysław Funiok  
Dyrektor Biura Prezydialnego  
Prokuratura Krajowa

W załączeniu przekazuję według właściwości pismo Marszałka Senatu RP, Pana Stanisława Karczewskiego, z dnia 10 sierpnia 2016 r. nr BPS/043-24-520-MS/16, przesyłające tekst oświadczenia złożonego przez senatora Rafała Ślusarza podczas 24. posiedzenia Senatu RP w dniu 4 sierpnia 2016 r.

Uprzejmie proszę o udzielenie odpowiedzi Marszałkowi Senatu RP oraz skierowanie kopii odpowiedzi do Departamentu Spraw Parlamentarnych oraz Obsługi Rad, Zespołów i Pełnomocników w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów.

Rafał Drzewiecki

**Odpowiedź  
ZASTĘPCY  
PROKURATORA KRAJOWEGO**

Warszawa, 29.08.2016 r.

Pan  
Stanisław Karczewski  
Marszałek Senatu  
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,  
odpowiadając na oświadczenie złożone przez senatora Rafała Ślusarza podczas 24. posiedzenia Senatu RP w dniu 4 sierpnia 2016 r. uprzejmie informuję, że problematyka związana ze zwalczaniem tzw. „szarej strefy” w środowisku gier hazardowych i licznych wątpliwości związanych ze stosowaniem przepisu art. 107 §1 Kodeksu karnego skarbowego pozostaje w zainteresowaniu Departamentu do Spraw Przeszłości Gospodarczej Prokuratury Krajowej.

W ramach koordynacji działań prokuratury, działając w oparciu o przepis §21 pkt 3 i 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 7 kwietnia 2016 r. – Regulamin wewnętrznego urzędowania powszechnych jednostek organizacyjnych prokuratury (Dz. U. poz. 508) w zakresie koordynowania działalności prokuratury i innych organów państwowych w zakresie ścigania przestępczości przeciwko obrotowi gospodarczemu i finansowo-skarbowej oraz kształtowania praktyki ścigania, Departament do Spraw Przeszłości Gospodarczej Prokuratury Krajowej przedstawił w dniu 11 lipca 2016 r. stanowisko zawierające zalecenia postępowania we wskazanych przypadkach i przekazał je prokuraturom regionalnym, jednocześnie polecając przekazanie niniejszych zaleceń podległym jednostkom, celem zapewnienia jednolitej praktyki i uniknięcia błędnej interpretacji przepisów.



Przekazane zalecenia są obecnie stosowane przez prokuratorów, co z pewnością wpłynie na zwiększenie skuteczności ścigania tego typu przestępstw i pozwoli na wyeliminowanie niezasadnych decyzji o umorzeniu postępowań przygotowawczych lub odmowie ich wszczęcia.

Przekazane oświadczenie Pana senatora Rafała Ślusarza nie wskazuje żadnych przykładów czy też danych dotyczących braku aktywności prokuratury we współpracy z uprawnionymi organami w zakresie zwalczania nielegalnych gier hazardowych, z tego też względu nie mogą odnieść się do tezy przedstawionej w oświadczeniu.

Kwestia zakłócania porządku publicznego w pobliżu miejsc, w których organizowane są gry hazardowe oraz możliwe występowanie innych czynników kryminogennych związanych z działalnością takich punktów pozostaje w bezpośredniej właściwości Policji i to do jej organów należy podejmowanie interwencji związanych z popełnianymi wykroczeniami lub przestępstwami, jak i prowadzenie działań pozwalających na ujawnienie ewentualnych przestępstw związanych z działalnością punktów gier hazardowych.

Z poważaniem

Bogdan Świączkowski